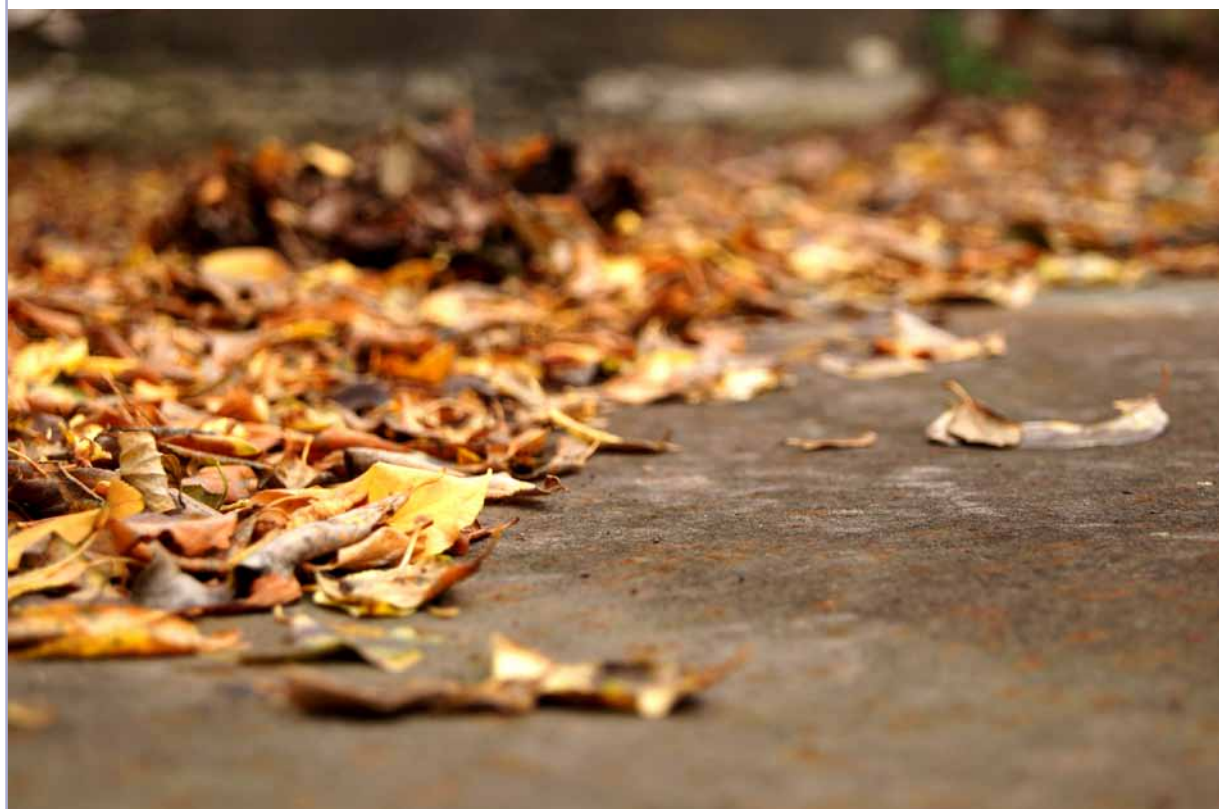




wrzesień-
-październik 2015
nr 7-8/2015 (89)
ISSN 1642-6797

Gazeta UNIwersytecka

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT
NUMERU >>

PIĘTNASTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

W NUMERZE:

NAGRODY
I OSIĄGNIĘCIA

- PROFESOROWIE UR ZOSTALI CZŁONKAMI POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
- UPRAWNIENIA HABILITACYJNE DLA WYDZIAŁU BIOLOGICZNO-ROLNICZEGO I FILOLOGICZNEGO, UPRAWNIENIA DOKTORSKIE DLA WYDZIAŁU EKONOMII

PRO MEMORIA

- WSPOMNIENIE DOC. WŁADYSŁAWA DUBIELA, PROF. JANA ŁUKASIEWICZA I PROF. KAZIMIERZA OBODYŃSKIEGO

STUDENCKI
UNIwersytet

- ZAGRANICZNE SUKCESY ZPiT UR „RESOVIA SALTANS”

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 6 października 2015 r.



SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA UCZELNI: 15. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA UR 3 • PROF. DR HAB. ALEKSANDER BOBKO WYBRANY DO SENATU RP 5

NAGRODY I OSIĄGNIĘCIA: ODZNACZENIA I MEDALE DLA PRACOWNIKÓW UR 7 • PROF. M. KOZIOROWSKI LAUREATEM NAUKOWEJ NAGRODY UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO 8 • LAUR REKTORA UR DLA MGR JENNIFER MYTYCH 9 • NAUKA WYMAGA PRAWDY 10 • TAK DZIAŁAJĄ AMERYKAŃSKIE UNIwersYTETY MEDYCZNE 11 • PROFESORSKA NOMINACJA NA WYDZIALE MEDYCZNYM 12 • PROFESORSKA NOMINACJA NA WYDZIALE MEDYCZNYM 14 • PROFESURA NA WYDZIALE MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZYM 15 • PROFESOROWIE UR ZOSTALI CZŁONKAMI PAU 17 • CO JEST NAJWAŻNIEJSZE? 17 • ZAWSZE BRONIĘ NIEZALEŻNOŚCI AKTU TWÓRCZEGO 19 • DR HAB. RADOŚLAW GRABOWSKI 21 • HABILITACJE: DR HAB. EWA ORONOWICZ-KIDA 22 • DR HAB. ELŻBIETA RĄCZY 23 • DWA UPRAWNIENIA HABILITACYJNE I JEDNO DO PRZEWODÓW DOKTORSKICH 24 • WYDZIAŁ FILOLOGICZNY UZYSKAŁ PRAWA HABILITACYJNE 24 • WYDZIAŁ EKONOMII UZYSKAŁ UPRAWNIENIA DO NADAWANIA STOPNIA NAUKOWEGO DOKTORA NAUK EKONOMICZNYCH W ZAKRESIE EKONOMII 25 • OD PIERWSZYCH UPRAWNIENI DO STUDIÓW III STOPNIA 26 • UPRAWNIENIA HABILITACYJNE DLA WYDZIAŁU BIOLOGICZNO-ROLNICZEGO 27

DO POCZYTANIA: JUBILEUSZ PRACY NAUKOWEJ DR HAB. PROF. UR ELŻBIETY DYNI 28 • ZŁOTY KRZYŻ ZA SŁUGI DLA ADAMA MARYNIAKA 30 • JAKĄ BĘDZIE POLSKA SZKOŁA WYŻSZA NA KONIEC TEJ DEKADY? 31 • WYDAWNICTWO UR POLECA 32 • RAPSODYCZNA BIOGRAFIA PROF. GRZEGORZA LEOPOLDA SEIDLERA 33

PRO MEMORIA: WSPOMNIENIA O DOC. DR. HAB. INŻ. WŁADYSŁAWIE DUBIELU 34 • WSPOMNIENIE O PROF. JANIE ŁUKASIEWICZU 35 • NIE ŻYJE PROF. ZW. DR HAB. KAZIMIERZ OBODYŃSKI 36

KONFERENCJE: KONFERENCJA CENTRUM MARKETINGU PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH 38 • KONFERENCJA GOSPODARKA POLSKI 1990–2015. KAPITAŁ LUDZKI DLA INNOWACYJNEJ GOSPODARKI I ZINTEGROWANEGO ROZWOJU 39 • O WSPÓŁPRACY INSTYTUTU SOCJOLOGII Z PRACODAWCAMI SOCJOLOGÓW 41 • PROFESOR ANGELO D'ORSI Z WIZYTĄ NA WYDZIALE SOCJOLOGICZNO-HISTORYCZNYM 43 • DWUNASTA KONFERENCJA EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA SOCJOLOGÓW SPORTU W DUBLINIE 44 • II STUDENCKA KONFERENCJA NAUKOWA DEKADA RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ 46

STUDENCKI UNIwersYTET: ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA UR „RESOVIA SALTANS” BYŁ W INDONEZJI 47 • STAŻ NAUKOWY W NOWEJ ZELANDII PRACOWNIKÓW WYDZIAŁU WF 50 • POLONUSI Z BRAZYLII NA KURSIE JĘZYKA POLSKIEGO W RZESZOWIE 51 • GRAND PRIX FESTIWALU DLA ZPIT „RESOVIA SALTANS” 52 • W WAKACJE PRACOWAŁO POLONIJNE STUDIUM CHOREOGRAFICZNE 54 • KOLEJNA „ODSŁONA” MUR ZA NAM! 56 • DZIEŃ POLONUSA 57 • COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA SIĘ 58 • UNIwersYTECKIE ŚWIĘTO TWÓRCÓW TECHNIKI 59 • PRAKTYKI TERENOWE STUDENTÓW RATOWNICTWA MEDYCZNEGO 2015 60 • „INWAZJA” OWADÓW NA UNIwersYTECIE ROLNICZYM W KRAKOWIE 62 • LETNIE OBOZY SZKOLENIO- WO-INTEGRACYJNE BIURA DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH UR W 2015 63 • DECYDUJĄ 4 MINUTY 64 • AKCJA „RZESZÓW RATUJE” ZAKOŃCZONA POWODZENIEM 65 • Z RZESZOWA NA KONIEC EUROPY DO CABO DA ROCA W PORTUGALII 66 • KAJAKIEM PO ZALEWIE W SIENIAWIE 67 • SUKCESY ARTYSTYCZNE STUDENTKI SOCJOLOGII 68

NA SPORTOWO: DZIEŃ SPORTU W PRZEDSZKOLU 69 • RAJD RODZINNY SZLAKIEM KURIERÓW BESKIDU NISKIEGO 70

15. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO na UR

6 października 2015 roku Uniwersytet Rzeszowski zainaugurował 15. rok akademicki. Ta uroczystość miała szczególny charakter z racji rozpoczęcia w Rzeszowie kształcenia lekarzy. Od pierwszego roku studiów, po przeprowadzeniu procesu rekrutacyjnego. Przy tej okazji JM Rektor prof. dr hab. **Aleksander Bobko** przypomniał, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ub. wieku były w Rzeszowie studia lekarskie, ale w ramach krakowskiej Akademii Medycznej, i tylko ostatnie lata nauki. W tym roku w Uniwersytecie Rzeszowskim zainaugurowano 48 kierunków. Na 8 po raz pierwszy przyjęto maturzystów: odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, informatyka i ekonometria, systemy diagnostyczne w medycynie, instrumentalistyka, jazz i muzyka rozrywkowa, turystyka historyczna i kulturowa oraz kierunek lekarski.

Uczelnia ma cztery uprawnienia do przewodów habilitacyjnych i 11 do przewodów doktorskich. W 2015 roku rady dwóch wydziałów uzyskały uprawnienia do prowadzenia habilitacji (Wydział Biologiczno-Rolniczy i Filologiczny), a jeden (Wydział Ekonomii) do prowadzenia przewodów doktorskich w dyscyplinie ekonomia.

Te awanse były możliwe po spełnieniu ustawowych kryteriów, związanych m.in. z posiadaniem licznej kadry samodzielnych nauczycieli akademickich (107 profesorów tytularnych i 225 doktorów habilitowanych). W gronie prawie 1300 nauczycieli akademickich jest jeszcze 670 doktorów.

Podczas tegorocznej rekrutacji przyjęto na studia pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolite studia magisterskie 6489 osób (7053 w 2014 roku): na studia stacjonarne 5226 i 1263 na niestacjonarne. W Uniwersytecie Rzeszowskim uczy się 17 914 osób, w roku ubiegłym było 17 774 studentów.

/L.B./



Fot. E. Wójcikiewicz

Z OBRAD SENATU

Ostatnie w roku akademickim 2014/2015, przedwakacyjne obrady Senatu UR odbyły się 25 czerwca.

Istotnym punktem posiedzenia było przedstawienie przez JM Rektora, prof. dra hab. Aleksandra Bobko sprawozdanie z działalności Uczelni w 2014 r. Senat, podejmując stosowną uchwałę, jednomyślnie udzielił absolutorium władzom rektorskim i zaaprobował działania w minionym roku.

Przyjęto także plan rzeczowo-finansowy Uniwersytetu Rzeszowskiego na 2015 r.

Zgodnie podjęta została uchwała w sprawie organizacji potwierdzania efektów uczenia się w Uniwersytecie Rzeszowskim. Uczelnia poprzez ten proces (wprowadzony zapisami *Prawa o szkolnictwie wyższym*) sprawdza faktyczne umiejętności, kompetencje i wiedzę danego kandydata, uzyskane poza systemem studiów, np. przez wykonywanie pracy, uczestnictwo w kursach i szkoleniach, samodoskonalenie. Proces ten powiązany jest także z rekrutacją i dotyczy kandydatów, którzy będą ubiegać się o przyjęcie na studia rozpoczynające się od roku 2016/2017.

Senat zatwierdził wnioski rad wydziałów: Biologiczno-Rolniczego w sprawie utworzenia studiów I stopnia na kierunku *odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami*, Matematyczno-Przyrodniczego w sprawie utworzenia studiów II stopnia na kierunku *inżynieria produkcji* oraz studiów podyplomowych: *aplikacje internetowe z elementami grafiki komputerowej*.

Przyjęto ponadto zasady pobierania opłat za świadczone usługi edukacyjne na stacjonarnych i niestacjonarnych studiach wyższych w UR, także dla cudzoziemców podejmujących studia na zasadach innych niż obowiązujące obywateli polskich.

Kilka kolejnych uchwał wprowadziło zmiany w efektach kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów; zakres modyfikacji w tym obszarze określa *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia*.

Senat zatwierdził także terminarz posiedzeń w roku akademickim 2015/2016.

Pierwsze powakacyjne obrady Senatu – 24 września br. rozpoczęły się od wręczenia aktów mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Z rąk JM Rektora prof. dra hab. Aleksandra Bobko otrzymali je: prof. dr hab. Wiesław Śliwa (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy) i prof. dr hab. n. med. Stanisław Orkisz (Wydział Medyczny).

Ważnym punktem posiedzenia było przyjęcie uchwały określającej tryb postępowania oraz kryteria merytoryczno-formalne (indywidualne dla każdej podstawowej jednostki organizacyjnej UR) wymagane przy zatrudnianiu na stanowiskach naukowo-dydaktycznych w uczelni.

Jednomyślnie przyjęto także *Regulamin Wyborczy Uniwersytetu Rzeszowskiego*. Dokument rekomendowała senacka Komisja Statutowa.

Senatorowie poparli wniosek Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego o zniesienie kierunku *edukacja techniczno-informatyczna* (studia I i II stopnia).

Ponadto zaakceptowano zmiany w Uchwale Senatu UR (z dnia 26 marca 2015 r.) dotyczącej limitów przyjęć na I rok studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w roku akademickim 2015/2016.

W sprawach osobowych pozytywnie zaopiniowane zostały wnioski o zatrudnienia:

- na stanowisku profesora zwyczajnego: prof. dr hab. n. med. Agnieszki Pedrycz-Wieczorskiej, prof. dra hab. n. med. Jacka Rysza, prof. dra hab. n. med. Sławomira Sneli (Wydział Medyczny) oraz prof. dr hab. inż. Grażyny Jaworskiej (Wydział Biologiczno-Rolniczy),
- na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dra hab. n. med. prof. UR Artura Mazura (Wydział Medyczny) i dr Livii Kortvelyessy (Wydział Filologiczny),
- na stanowisku profesora wizytującego: dra Charlesa Beckera (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy).

Senat podjął także uchwałę w sprawie zgłoszenia przez UR kandydatów do składu Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Małgorzata Dworak

PROF. DR HAB. ALEKSANDER BOBKO WYBRANY DO SENATU RP

W wyniku wyborów przeprowadzonych 25 października br. JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego został wybrany do Senatu RP. Prof. dr hab. Aleksander Bobko startował z listy Prawa i Sprawiedliwości. Zwyciężył w jednomandatowym okręgu wyborczym nr 56 (Rzeszów miasto oraz powiaty rzeszowski i łańcucki), a najpoważniejszym konkurentem w wyborach do Senatu był Tadeusz Ferenc.

Rektor UR uzyskał 81 570 ważnych głosów.

Fot. J. Zydróż



KRONIKA REKTORA

PROF. DRA HAB. ALEKSANDRA BOBKO

- 1 września** JM Rektor uczestniczył w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego.
Prof. Aleksander Bobko został zgłoszony jako kandydat Prawa i Sprawiedliwości do Senatu z okręgu 56.
- 11 września** Rektor uczestniczył w obchodach Święta Wojsk Lądowych..
- 16 września** JM Rektor otworzył Przyrodniczo-Medyczne Centrum Badań Innowacyjnych, będące jednym z nielicznych tego typu obiektów w Polsce, dysponujące 17 laboratoriami i 64 pracownikami, w których znajduje się 200 urządzeń badawczych.
- 21 września** Rektor uczestniczył w V Kongresie Mediewistów Polskich, organizowanym przez Instytut Archeologii i Historii Wydziału Socjologiczno-Historycznego. **Kongresy Mediewistów Polskich to najważniejsze spotkania polskich badaczy średniowiecza, organizowane od kilkunastu lat z inicjatywy Stałego Komitetu Mediewistów Polskich.**
- 22 września** JM Rektor przewodniczył spotkaniu Kolegium Rektorskiego z dziekanami Wydziałów.
- 5 października** Rektor otworzył konferencję „Nowe techniki medyczne - przełom czy niespełnione nadzieje”, organizowaną przez Urząd Miasta Rzeszowa, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego i Wydział Medyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego. Gośćmi i prelegentami konferencji byli specjaliści z Budapesztu, Filadelfii, Leverkusen oraz Sztokholmu, jak również polskie autorytety w dziedzinie hematologii, kardiologii, pediatrii, radiologii, biologii molekularnej z Gliwic, Krakowa, Lublina, Szczecina, Warszawy i Rzeszowa.
Podczas uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego 2015/2016 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie prof. Aleksander Bobko wygłosił wykład inauguracyjny pt. *Rozumność istotą człowieka, czyli niespełniona nadzieja Oświecenia*.
- 6 października** JM Rektor przewodniczył uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego 2015/16 i kierunku lekarskiego na Wydziale Medycznym.
- 11 października** JM Rektor uczestniczył w uroczystej mszy św. w rzeszowskiej katedrze, inaugurującej kolejny rok akademicki.
Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksander Bobko podpisał *Umowę o utworzeniu i współpracy w ramach Klastra Systemów Bezzałogowych*, której inicjatorem i stroną jest Centrum Naukowo-Technologiczne Systemów Bezzałogowych sp. z o.o.
Uniwersytet Rzeszowski został członkiem Klastra zajmującego się systemami bezzałogowymi, tzw. dronami, jako jednostka naukowo-badawcza.
- 13 października** Prof. dr hab. Aleksander Bobko wykładem pt. „Czy współczesny człowiek może być szczęśliwy” zainaugurował XXXII rok akademicki Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rzeszowie.

Jadwiga Antochów

KRONIKA PROREKTORA DS. NAUKI
PROF. DRA HAB. SYLWESTRA CZOPKA

- 25 czerwca Prof. Sylwester Czopek przewodniczył posiedzeniu Komitetu Wydawniczego UR. Przedmiotem posiedzenia było ustalenie planu wydawniczego na rok 2016. Rozważano również kwestię powołania zespołu ds. prowadzenia otwartego systemu czasopism.
- 21 lipca Prorektor wygłosił dla stypendystów Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia wykład pt. „Autostradą w prahistoryczną przeszłość”
- 18 września Prof. S. Czopek reprezentował Uniwersytet Rzeszowski podczas otwarcia wystawy pt. „Archeologia dorzeczca Wiszni. Polsko-ukraińskie badania wykopaliskowe” zorganizowanej przez Narodowe Historyczno-Krajoznawcze Muzeum w Mościskach (Ukraina).
- 21 września Prorektor reprezentował Uniwersytet Rzeszowski na zorganizowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego konferencji „Otwieramy Polską Naukę”, poświęconej m. in. programowi „Horyzont 2020”.
- 24 września Prof. Sylwester Czopek uczestniczył w uroczystym jubileuszu 75-lecia urodzin prof. Jana Stankiewicza i konferencji matematyczno-informatycznej „Congressio Mathematica” zorganizowanej przez Wydział Matematyczno-Przyrodniczy UR oraz Wydział Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- 1 października Prorektor ds. nauki reprezentował Uniwersytet Rzeszowski na uroczystej inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- 12 października Profesor Sylwester Czopek w towarzystwie JM Rektora UR prowadził uroczystą inaugurację studiów doktoranckich w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Małgorzata Grygiel-Rożek

KRONIKA PROREKTORA DS. ROZWOJU
DRA HAB. INŻ. PROF. UR
CZESŁAWA PUCHALSKIEGO

- 16 września Dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski uczestniczył w uroczystym otwarciu Przyrodniczo-Medycznego Centrum Badań Innowacyjnych, które ma na celu wzmocnienie zaplecza naukowego i dydaktycznego Wydziału Medycznego, a w szczególności nowego kierunku lekarskiego.
- 18 września Podczas konferencji dotyczącej otwarcia nowych terenów inwestycyjnych w Parku Naukowo-Technologicznym „Rzeszów-Dworzysko” prorektor Czesław Puchalski wygłosił prelekcję pt. *Inkubatory przedsiębiorczości akceleratory rozwoju nauki i gospodarki.*

28 września Prorektor Czesław Puchalski uczestniczył w finałowej gali IX edycji Programu Najwyższa Jakość Quality International, podczas której Uniwersytet Rzeszowski został wyróżniony w prestiżowym konkursie, otrzymując tytuł Laureata oraz Złote Godło „Najwyższa Jakość Quality International 2015” w kategorii „QI services” (usługi najwyższej jakości) za działalność Przyrodniczo-Medycznego Centrum Badań Innowacyjnych.

5 października Dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski uczestniczył w XXVII posiedzeniu Komitetu Monitorującego RPO WP na lata 2007-2013. Celem posiedzenia było m.in. prezentacja projektów kluczowych dot. dróg wojewódzkich oraz sprawozdanie okresowe z realizacji RPO WP za I półrocze 2015 r.

8 października Podczas uroczystości wieńczącej konkurs „Budowa Roku Podkarpacia 2014” dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski w towarzystwie kanclerza UR odebrał nagrodę za budowę Przyrodniczo-Medycznego Centrum Badań Innowacyjnych.
Justyna Zięba

KRONIKA PROREKTORA
DS. STUDENCKICH I KSZTAŁCENIA
DRA HAB. PROF. UR WOJCIECHA WALATA

1 września Dr hab. prof. UR Wojciech Walat wziął udział w Wojewódzkiej Inauguracji Roku Szkolnego 2015/2016. Uroczystość odbyła się w Zespole Szkół nr 7 przy ul. Błogosławionej Karoliny w Rzeszowie. Patronował jej Podkarpacki Kurator Oświaty Jacek Wojtas oraz władze miejskie i wojewódzkie z prezydentem Tadeuszem Ferencem i wojewodą podkarpackim Małgorzatą Chomycz-Śmigielką.

21 września Podczas Rzeszowskiego Salonu Maturzystów (Perspektywy 2015) prorektor ds. studenckich i kształcenia zaprezentował ofertę dydaktyczną Uniwersytetu Rzeszowskiego i uczestniczył w oficjalnym otwarciu tego wydarzenia (Politechnika Rzeszowska).

17 października Już po raz trzeci zainaugurował swoją działalność Mały Uniwersytet Rzeszowski. Prorektor Wojciech Walat wraz z dr Renatą Jurasieńską, pełnomocnikiem rektora przyjęli dzieci i młodzież w poczet „małych” studentów UR w trzech grupach wiekowych: klas I-III szkoły podstawowej, IV-VI oraz gimnazjum. Zajęcia popularyzujące naukę odbywają się raz w miesiącu na wszystkich wydziałach Uniwersytetu. W dniu inauguracji została otwarta również kolejna wystawa interaktywna „Jak i dlaczego?”

21 października Dr hab. prof. UR Wojciech Walat uczestniczył w kolejnej odsłonie beanaliów uczelnianych. Ta odbywająca się rokrocznie impreza wprowadza młodych żaków w społeczność akademicką i sprzyja integracji środowiska uniwersyteckiego. Wydarzenie odbyło się w Klubie „Pod Palmą”.
Małgorzata Dworak

ODZNACZENIA I MEDALE DLA PRACOWNIKÓW UR

Na wnioski władz Uniwersytetu Rzeszowskiego Prezydent RP przyznał dr hab. prof. UR **Magdalenie Rabizo-Birek** (Wydział Filologiczny) **Srebrny Krzyż Zasługi**. Aktu dekoracji dokonała **Małgorzata Chomycz-Śmigielka**, wojewoda podkarpacka.

Przyznane 19 osobom **Medale Komisji Edukacji Narodowej** wręczył **Jacek Wojtas**, podkarpacki kurator oświaty. Medalami Komisji Edukacji Narodowej wyróżniono następujących pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego:

prof. dr hab. Jadwiga SZMYD-SIKORA
dr hab. n. med. prof. UR Bożenna KARCZMAREK-BOROWSKA
prof. dr hab. n. med. Andrzej MACIEJCZAK
ks. dr hab. prof. UR Janusz MIĄSO
dr hab. prof. UR Teresa POP
dr hab. inż. prof. UR Grzegorz ŚLUSARZ
dr n. med. Agnieszka ĆWIRLEJ-SOZAŃSKA
dr inż. Mariola GRZEBYK
dr n. med. Joanna GRZEGORCZYK
dr Małgorzata NAGÓRSKA
dr Julian SKRZYPIEC
dr Dorota SZUMNA
dr inż. Bogdan WIERZBIŃSKI
dr Janusz ZIELIŃSKI
mgr Marta JAKUBOWICZ-PISAREK
mgr Anita KROK
mgr Roman PELISZKO
mgr Maria PLIŚ
mgr Zbigniew SARNA

Decyzją władz uczelni czwórcie zasłużonych nauczycieli akademickich przyznano **Medale Uniwersytetu Rzeszowskiego**. W ten sposób wyróżniono prof. dra hab. **Waldemara Furmanka**, prof. dra hab. **Sylwestra Makarskiego**, prof. dra hab. **Stanisława Zaborniaka** i dra hab. prof. UR **Mieczysława Króla**.

Fot. J. Zydróż





PROF. M. KOZIOROWSKI LAUREATEM NAUKOWEJ NAGRODY UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Podczas inauguracji roku akademickiego w sposób szczególny wyróżniono prof. dra hab. **Marka Koziorowskiego**. Laur Rektora UR otrzymał za wyjątkowe osiągnięcia naukowe w latach 2012-2015, w tym za wkład w rozwój młodej kadry naukowej, stworzenie unikatowego autorskiego warsztatu naukowego oraz działania na rzecz umiędzynarodowienia Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Profesor Marek Koziorowski od początku swojej pracy na rzeszowskiej uczelni jest kierownikiem Zakładu Fizjologii i Rozrodu Zwierząt (obecnie Katedry Fizjologii i Rozrodu Zwierząt). W latach 1999-2005 był prodziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, w tym okresie zaangażował się także w tworzenie nowej jednostki uniwersyteckiej na terenie Weryni. Powstał tam Instytut Biotechnologii, przekształcony w Zamiejskowy Wydział Biotechnologii. W latach 2005-2007 pełnił funkcję prodziekana, a w latach 2007-2012 był dzieka-

nem tegoż wydziału. Po zmianach organizacyjnych prof. Marek Koziorowski jest dyrektorem Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych w Weryni.

Jury Lauru doceniło również fakt, że prof. dr hab. Marek Koziorowski wniósł szczególny wkład w uzyskanie przez instytut naukowej kategorii A (jedyna jednostka na Uniwersytecie posiada tak wysoką ocenę). Dla prof. M. Koziorowskiego Uniwersytet Rzeszowski jest podstawowym i jedynym miejscem pracy.

W Weryni prowadzone są badania z zakresu fizjologii, endokrynologii, neurobiologii oraz rozrodu zwierząt. Prof. Koziorowski podejmuje również próby wykorzystania technik biologii molekularnej oraz technik immunologicznych do weryfikowania swoich autorskich hipotez badawczych. Sprawdzana jest rola tlenu węgla w fizjologii rozrodu zwierząt oraz potencjalnej możliwości jego wykorzystania w terapii antydepresyjnej u ludzi. Prowadzący badania w Weryni zespół, jako pierwszy

w świecie, wykazał sezonowo zmienną produkcję tlenu węgla w obszarze oka, a to jest obecnie uznawane w nauce jako jeden z bardziej istotnych „messengerów” informujących strukturę mózgu o zmienności długości dnia.

W kwietniu br. prof. Koziorowski był organizatorem międzynarodowej konferencji, w której udział wzięła światowa czołówka w zakresie sezonowych zmian w neurosekrecji z USA, Wlk. Brytanii, Izraela, Austrii i Rosji. Publikuje, często wspólnie z uczonymi z USA,

w prestiżowych czasopismach. Łączny dorobek naukowy prof. Koziorowskiego mierzony sumarycznymi wskaźnikami za lata 2010-2015 obejmujący 23 prace z listy JCR i wynosi: 53.185 Imapct Factor oraz 552 pkt MNISW.

Aktywność naukowa prof. Koziorowskiego znajduje nie tylko swoje odzwierciedlenie w powstałych publikacjach, w promowaniu młodych naukowców, przygotowujących rozprawy doktorskie. Był też recenzentem w 2 przewodach profesorskich i 5 habilitacyjnych.

/L.B./
Fot. J. Zydróż

LAUR REKTORA UR DLA MGR JENNIFER MYTYCH

W wyniku postępowania konkursowego wyłoniono najlepszego absolwenta UR w 2014 roku. Zwycięski laur przyznano **Jennifer Mytych**, absolwentce **Zamiejskiego Pozawydziałowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych w Weryni**. Laureatka w okresie studiów systematycznie uczestniczyła w działaniach Instytutu i społeczności akademickiej, organizując konferencje studenckie, pracując w Samo-

ządzie Studenckim i będąc prezesem Koła Naukowego „Bio-Tech”. Jest autorką licznych publikacji naukowych i jako jedyna studentka w UR otrzymała w ub.r. Diamentowy Grant Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podczas studiów uzyskała stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce, odbyła też zagraniczny staż naukowy w Laboratory of Cellular Ageing.

Fot. J. Zydróż



Z liturgii Słowa Bożego wiemy, że w Betanii mieszkały dwie siostry. Obie były szczerze zaprzyjaźnione z Jezusem, ale podczas wizyty wyraziły tę przyjaźń na dwa różne sposoby. Marta zajęła się tym, co zewnętrzne, związane ze stołem i gościna, Maria zaś zatrzymała się i skoncentrowała na Jezusie, wsłuchując się w Jego słowa. Dwie różne postawy, obie ważne i pozytywne, chociaż Jezus wyraźnie pierwszeństwo dał tej roli pozornie bezczynnej, ale w istocie bardziej owocnej i trwalej.

Ten ewangeliczny obraz stał się jakąś ważną inspiracją życiową dla naszej patronki, św. Jadwigi Królowej. Wiemy z zapisów kronikarzy, że młoda królowa w swoim życiu harmonijnie potrafiła łączyć ducha kontemplacji i rozmodlenia z działalnością praktyczną, związaną nie tylko ze sprawowaniem urzędem, ale także z posługą wobec potrzebujących. Na ścianie swej komnaty poleciła umieścić symbolicznie dwie litery MM, oznaczające Marię i Martę.

Ta Święta patronuje środowisku akademickiemu w pierwszym rzędzie dlatego, że stała się odnowicielką Wszechnicy Krakowskiej na granicy XIV i XV stulecia. A ów patronat należałoby odczytać nieco głębiej. Św. Jadwiga jest przykładem ludzkiej nauki właśnie ze względu na ten czysty przykład umiejętności łączenia ducha kontemplacji i postawy czynnej.

Przecież człowiek zajmujący się szeroko pojętą nauką w pewnym sensie musi stawać się kontemplatykiem. Każda nauka wymaga bowiem poszukiwania prawdy. I niezależnie od metody, celów i przedmiotu, przychodzi taki moment, kiedy trzeba niejako w ukryciu przed światem podjąć zmuszoną, choć pasjonującą eksplorację źródeł, pogłębiającą refleksję nad interpretacją wyników i sformułowaniem wniosków. Zanim pewne tezy naukowe zdołamy opisać i pokornie przekazać innym w postaci wykładu, czy publikacji, trzeba nierzadko długie chwile spędzić u stóp prawdy, tak jak Maria u stóp Jezusa, który jest Prawdą Najwyższą.

Człowiek nauki z natury poszukuje wyciszenia, odezwania od świata, pokoju serca i umysłu. Nie da się przecież pracować naukowo w hałasie i roztargnieniu. Ten pokój serca, wyciszenie, umiłowanie milczenia, a nawet samotności jest jakimś uprzywilejowanym i cennym zestawem narzędzi w warsztacie naukowca.

Nie bójmy się stwierdzić, że człowiek nauki w pewnym sensie jest ascetą. Musi nim być, musi złożyć w ofierze wiele spraw i wartości tego świata, by poświęcić się nierzadko benedyktyńskiej pracy badawczej.

W myśl dzisiejszej ewangelii oraz wspańiałego wozu św. Jadwigi, dopiero dobrze odrobiona lekcja Marii pozwala nam przejść do naśladowania Marty w jej życiu aktywnym. Działalność zewnętrzna w postaci dydaktyki, organizacji wydarzeń naukowych i zaangażowania społecznego uprawniona jest tylko wtedy, gdy wcześniej długo siedzieliśmy u stóp prawdy i napełniliśmy nią nie tylko intelekt, ale również serce.

To także jest ważne ze względu na uczciwość pracy naukowej. Wiemy dobrze, i ze smutkiem trzeba to stwierdzić, że dziś niektóre dyscypliny wiedzy coraz bardziej odchodzą od ideału bezinteresownego poszukiwania prawdy, a zwracają swe spojrzenie w kierunku biznesu, a nawet służą ideologicznym manipulacjom. W minionym okresie taką pseudonauką był chociażby leninizm, czy lisenkizm. Nie brakuje i dziś pseudodyscyplin opartych na fałszywej antropologii, czy wprost służących interesom jakichś formacji niemających nic wspólnego ani z nauką, ani z prawdą.

Problem wydaje się dotyczyć schyłku minionego i początku obecnego wieku, a jednak – choć w nieco innym zakresie – występował od zawsze. Wystarczy z lekkim przymrużeniem oka wspomnieć greckich sofistów, których Sokrates ostro krytykował nie tylko za nowe koncepcje epistemologiczne i estetyczne, ale głównie za ich tendencyjne i nastawione na zysk uprawianie filozofii.

Znacznie poważniej trzeba potraktować tekst św. Bernarda z Clairvaux, XII-wiecznego intelektualisty, który pozostawił nam taką przestrożę i pouczenie:

Z pięciu różnorodnych pobudek uczy się człowiek: aby osiąść wiedzę, aby przez tę wiedzę siebie określać, aby tą wiedzą handlować, aby nią budować, albo zostać zbudowanym. Aby posiadać wiedzę - to jest próżna ciekawość; aby przez swoją wiedzę siebie określać - to jest zarozumiałość; aby tym handlować - to jest symonia; aby nią budować - to należy do miłości i aby zostać zbudowanym - jest to pokora.

Pięć pobudek i pięć owoców, z których trzy są niegodziwe, a dwa – postawione przez filozofa na szczycie – pożądane. Są nimi pokora i miłość. A przecież pokora i miłość to nic innego, jak dwa oblicza prawdy – prawda intelektu i prawda serca.

Historyczny przegląd wypowiedzi na temat istoty nauki zamknijmy niemal współczesną, bo pochodzącą z 1990 r. wypowiedzią profesora papieża Jana Pawła II, który dał następujące osobiste świadectwo:

Przez wiele lat ja sam korzystałem z dobrodziejstw życia uniwersyteckiego, wzbogacając się wewnętrznie dzięki temu, co stanowi jego istotę: dzięki gorliwemu poszukiwaniu prawdy i bezinteresownemu przekazywaniu jej młodym i tym wszystkim, którzy uczą się zasad ścisłego rozumowania, aby działać w sposób prawy i lepiej służyć ludzkiej społeczności.

Tekst nie wymaga komentarza, ale raczej przyswojenia sobie w charakterze drogowskazu dla każdego, kto zajmuje się nauką i studiowaniem.

Wspomniałem w obecnym słowie wiele postaci – Martę i Marię z ewangelii, Jadwigę królową, naszą patronkę, Bernarda z Clairvaux oraz Jana Pawła II. Łączy ich wszystkich to, że są świętymi. I to również jest dla nas dzisiaj – w dniu inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Rzeszowskim – wskazówką i zachętą. Trzeba tak uprawiać naukę, by stała się ona drogą świętości.

TAK DZIAŁAJĄ AMERYKAŃSKIE UNIwersytety MEDYCZNE

Tekst powstał na podstawie wykładu inauguracyjnego rok akademicki w Uniwersytecie Rzeszowskim i został wygłoszony przez prof. Michaela Gooda, dziekana Wydziału Medycznego Uniwersytetu Floryda w Gainesville.

Prowadzone na uniwersytetach medycznych badania mają na celu poprawę ludzkiego zdrowia i wpływają na rozwój gospodarczy najbliższego regionu. Przykładem takiej uczelni jest Uniwersytet Floryda z Gainesville, miasta partnerskiego Rzeszowa. Uczelnia amerykańska jest podobna w strukturze do Uniwersytetu Rzeszowskiego. Podobne jest otoczenie naszych uczelni. Miasto Gainesville zamieszkuje 130 tys. mieszkańców, a w otaczającym go hrabstwie Alachua mieszka prawie 300 tys. ludzi. Każdego roku Uniwersytet Floryda przyjmuje prawie 50 tys. studentów, około 33 tys. kończy studia I stopnia, a 16 tys. kończy studia II stopnia, studia doktoranckie i postdoktoranckie. Oprócz wyjątkowo silnych kierunków studiów, w ramach Uniwersytetu mamy także znakomite drużyny sportowe w wielu dyscyplinach, które co roku walczą o krajowe tytuły mistrzowskie. Kampus Uniwersytetu Floryda rozciąga się na przestrzeni ponad 800 ha, obejmuje wydział medyczny, szpitale oraz centrum nauk o zdrowiu. Ostatnio, w naszym 60-letnim wydziale medycznym otworzyliśmy nowy obiekt przeznaczony na kształcenie studentów medycyny. Został on nazwany imieniem George'a T. Harrell'a, dziekana założyciela. Prawdziwą siłą naszych wydziałów medycznych jest szczególnie utalentowana i zaangażowana kadra naukowców i wykładowców. W 2012 r. wprowadziliśmy czwartą zmianę w programie kształcenia. Jest on skoncentrowany na pacjencie i zorganizowany według układów narządów. Zakłada on kształcenie oparte na aktywnej pracy zespołowej, rozwijaniu sprawności komunikacyjnych, empirycznym podejściu do nauczania i oceny, stypendiach oraz badaniach i odkryciach. Nasze efekty kształcenia są zadowalające, zarówno jeżeli chodzi o oceny i wyniki naszych studentów z egzaminów, które są zawsze wyższe niż średnie wyniki w kraju, jak i też przyjęcia naszych absolwentów na staż w ramach ogólnokrajowych, prestiżowych programów staży dla lekarzy. Dotyczy to każdej

dyscypliny i specjalizacji praktyki medycznej. Nasi absolwenci uczestniczą w wielu narodowych i międzynarodowych konkursach, w których wygrywają nagrody za prace naukowe.

W amerykańskich uczelniach medycznych zwraca się szczególną uwagę na innowacyjność działań i skoncentrowanie na badaniach, zwłaszcza na badaniach z zakresu biomedycyny. Przykładem zastosowania akademickiego wynalazku jest urządzenie o nazwie Gatorade, które jest dziełem naszego uniwersytetu. Przed laty dr Robert Cade, którego obszarem zainteresowań był wpływ ćwiczeń fizycznych na sportowców, szczególnie podczas upałów, zaczął współpracę z nauczycielami wychowania fizycznego i pozyskał graczy footballu uniwersyteckiego do badań, które miały ocenić poziom wydzielania potu podczas treningu i meczu. Zaowocowało to opracowaniem składu napoju, który pomaga uzupełniać minerały wydzielane wraz z potem. Dzięki temu napojowi gracze mogli grać dłużej i lepiej, a sam napój stał się sensacją w krótkim czasie, bowiem inne zespoły footballu zaczęły go zamawiać. Przez kilka dekad Gatorade był liderem przemysłu napojów używanych w sporcie.

Innym odkryciem był Trusopt, dokonany przez dra Thomasa Maren'a, członka założyciela naszego wydziału medycznego, kierownika założyciela Instytutu Farmakologii, który badał grupę związków chemicznych mogących powstrzymać postęp jaskry. Jest to choroba, która dotyka milionów ludzi i może u wielu osób doprowadzić do znacznego pogorszenia wzroku. Dr Maren przebadał w szczególności skuteczność leków z inhibitorów anhidrazy węglanowej, które zmniejszają ciśnienie w oku poprzez redukcję wydzielania płynu śródgałkowego. Ten lek podawany w postaci tabletki powoduje wiele nieprzyjemnych skutków ubocznych. Natomiast podawany bezpośredni do oka w postaci kropli, w małych dawkach, jak badania dra Maren'a wskazują, przynosi większe korzyści i powoduje niewielkie ogólnoustrojowe

skutki uboczne. W ten sposób wyprodukowano nowy lek kontrolujący jaskrę, w postaci kropli do oczu, sprzedawany pod nazwą Trusopt.

Na początku mojej kariery w Uniwersytecie Floryda stworzyliśmy zespół lekarzy i inżynierów, który razem stworzył symulator pacjenta, manekin wyglądający jak żywy, z istotnymi cechami klinicznymi, jak wyczuwalny puls, odgłos serca i płuc, które można wysłuchać za pomocą stetoskopu. Symulator pacjenta jest kontrolowany przez zaawansowane modele fizjologii i farmakologii człowieka, co sprawia, że reaguje on automatycznie i realistycznie na wstrzykiwane i wdychane leki, interwencje, jak wprowadzenie rurki do oddychania oraz zastosowanie sztucznej wentylacji mechanicznej. Kształcenie w oparciu o symulator pacjenta jest obecnie stosowane w większości wydziałów medycznych, szko-

łach pielęgniarek i w kształceniu pracowników służby zdrowia w Ameryce i na świecie. Doświadczenia z symulatorem pacjenta oraz symulatorem chirurgicznym już są częścią rozwijającej się współpracy pomiędzy Uniwersytetem Rzeszowskim i Uniwersytetem Floryda.

Innym patentem Uniwersytetu Floryda jest nowatorski system transferu genów, opracowany przez dra Nicholasa Muzyczkę, profesora immunologii i medycznej mikrobiologii. Jego pionierska praca dotyczyła rozwoju genetycznie zmienionych wirusów towarzyszących adenowirusom, które mają stać się skutecznym systemem przekazu, lub wektorem, by wprowadzić „dobre” geny do komórek ludzkich. Pracował on również nad metodami wymiany uszkodzonych genów odpowiedzialnych za choroby dziedziczne.

opracował Ludwik Borowiec



LUDWIK BOROWIEC

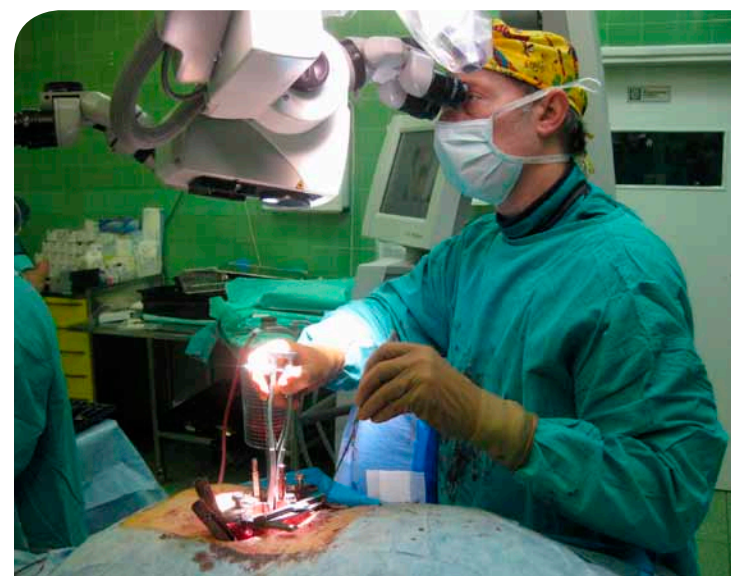
PROFESORSKA NOMINACJA NA WYDZIALE MEDYCZNYM

Prof. **Andrzej MACIEJCZAK** jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi (1985 r.). Jego doktorat na Wydziale Lekarskim Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi (1991 r.) poświęcony był analizie wyników kompleksowego leczenia zewnątrztrzonowców nowotworów kręgosłupa. W tym też roku uzyskał specjalizację II stopnia w neurochirurgii. Dziesięć lat później była habilitacja na podstawie rozprawy „Badania biomechaniczne in vitro stabilności kręgosłupa szyjnego po dyscektomii sposobem Clowarda” (Wydział Lekarski Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi). W lipcu 2015 roku – jako pracownik Wydziału Medycznego UR - z rąk prezydenta RP otrzymuje akt mianowania na stanowisko profesora nauk medycznych.

– *Moje główne zainteresowania naukowe* – mówi Profesor – *koncentrują się na biomechanice i chirurgii kręgosłupa. Skrytykowały się one wcześniej w moim życiu zawodowym i konsekwentnie kontynuuję je od doktoratu.*

Eksperymentalna praca habilitacyjna, którą przeprowadził na Politechnice Łódzkiej była kontynuacją tych zainteresowań i zaowocowała publikacją w amerykańskim *Neurosurgery* – czasopiśmie neurochirurgicznym w dwójce najlepszych na świecie (impact factor) pism neurochirurgicznych. Wyniki tych badań oraz wie-

dzi i doświadczenie, które są ich efektem zostały zauważone zarówno w kraju, jak i na świecie. Znalazło to odbicie w postaci zaproszeń od organizatorów konferencji naukowych o zasięgu światowym, z prośbą o wykłady



i Komisji Szkolenia European Association of Neurosurgical Societies (EANS), jako wykładowcy na kursach dla młodych kadr neurochirurgicznych z Europy.

W ostatnich latach zainteresowania naukowe prof. Maciejczaka koncentrują się na minimalnie inwazyjnej implantologii w chirurgii kręgosłupa. Owocem tych działań było opracowanie i wdrożenie do praktyki klinicznej nowej operacji złamań kręgosłupa. *Metodę tę przedstawiłem w amerykańskim Neurosurgery (2007 r.) – mówi Profesor – i była to moja ponowna publikacja w tym prestiżowym piśmie (w Polsce, w tamtych czasach nie udało się nikomu opublikować dwóch artykułów w tym piśmie).*

Doświadczenie praktyczne Profesora w chirurgii kręgosłupa oraz publikacje i wystąpienia zostały docenione także przez AOSpine – międzynarodową organizację naukową chirurgów kręgosłupa o zasięgu światowym (posiadającą oddziały kontynentalne i krajowe), a także najliczniejszą spośród wszystkich kręgosłupowych towarzystw naukowych. Celem AOSpine jest edukacja i podnoszenie kwalifikacji lekarzy zajmujących się chirurgią kręgosłupa na każdym poziomie zaawansowania i doświadczenia chirurgicznego (od poziomu podstawowego po ekspercki). W tym Towarzystwie prof. dr hab. Andrzej Maciejczak pełni rolę wykładowcy i szkoleniowca.

Liczne są też wyjazdy Profesora z wykładami na szkolenia europejskich kadr neurochirurgicznych, organizowane przez Związek Europejskich Towarzystw

Neurochirurgicznych (European Association of Neurosurgical Societies - EANS) oraz AOSpine. Profesor nie zapomina też o wykładach i szkoleniach dla kadr z polskich szpitali, stąd szefowanie Polskiemu Oddziałowi AOSpine (od 2010 r.) i organizowanie w Polsce olbrzymich zjazdów naukowych oraz kameralnych szkoleń o europejskim zasięgu w Warszawie i Krakowie.

Prof. dr hab. Andrzej Maciejczak systematycznie uczestniczy – jako wykładowca – w szkoleniu lekarzy neurochirurgów. W kalendarzu były zajęcia w ramach Polskiej Szkoły Neurochirurgii, Ogólnopolskich Warsztatach Stabilizacji Kręgosłupa oraz na różnych studiach podyplomowych w ramach Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

Ważne miejsce w dorobku Profesora zajmują zajęcia ze studentami kierunku lekarskiego – przez 17 lat, do 2002 roku prowadził je w Klinice Neurochirurgii Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Od 13 lat jest nauczycielem akademickim Uniwersytetu Rzeszowskiego (Wydział Medyczny). Akademicką aktywność skutecznie łączy z kierowaniem Oddziałem Neurochirurgii w tarnowskim szpitalu.

Od lat Profesorowi, zgodnie ze składanym po studiach przyrzeczeniem lekarskim, skutecznie udaje się pomagać ludziom chorym. A wprowadzone przed laty przez Profesora metody stały się powszechne nie tylko w Europie.



LUDWIK
BOROWIEC

PROFESORSKA NOMINACJA NA WYDZIALE MEDYCZNYM

Podjęte w 1980 roku przez **Sławomira SNEŁĘ** studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego (d. Akademii Medycznej) w Lublinie były spełnieniem marzeń maturzysty, absolwenta III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Jako student angażował się w różne projekty. Wyjątkowa aktywność w Studenckim Kole Naukowym przy Klinice Chirurgii Ogólnej oraz Klinice Ortopedii i Traumatologii zaowocowała pracą wolontariusza (od V roku studiów) w Katedrze i Zakładzie Anatomii Prawidłowej Człowieka. Później, jako student VI roku, prowadził zajęcia z anatomii prawidłowej dla studentów I roku Wydziału Lekarskiego. W 1986 roku, po otrzymaniu dyplomu lekarza medycyny rozpoczął pracę na uczelni w charakterze asystenta stażysty. Od 1987 roku był asystentem na

kierunku lekarskim i wolontariuszem w Klinice Ortopedii i Traumatologii PSK-4 w Lublinie. Od 1 stycznia 1989 roku podjął tam etatową pracę, początkowo w charakterze asystenta, następnie starszego asystenta i adiunkta. Ważnym etapem w poznawaniu tajników ortopedii i traumatologii narządu ruchu był pobyt w Klinice Ortopedii Olghospital w Stuttgarcie (w latach 1991–1992), w ramach programu stypendialnego DAAD.

W 1990 roku dr Sławomir Snela uzyskał I stopień specjalizacji w ortopedii i traumatologii narządu ruchu, a w 1995 (z wyróżnieniem) II stopień. Od 1999 roku pracuje w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie, najpierw pełniąc obowiązki ordynatora nowo organizowanego Oddziału Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej, a od lipca 2015 r. jako kierownik nowo utworzonej

Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Dzieci i Dorosłych Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie.

Pracę w służbie zdrowia skutecznie łączy z obowiązkami nauczyciela akademickiego naszej uczelni; od 2001 roku w charakterze profesora nadzwyczajnego, któremu w 2002 roku powierzono obowiązki zastępcy dyrektora Instytutu Fizjoterapii ds. nauki. Od roku 2001 roku prof. S. Snela jest też wojewódzkim konsultantem w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Od roku 2008 jest członkiem Komitetu Naukowego Chirurgii Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej, a od 2003 Komitetu Redakcyjnego Przeglądu Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie

Od roku 2012 prof. S. Snela jest ekspertem Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego w zakresie opracowania nowego programu specjalizacji z ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Od roku 2007 jest członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu. W latach 2004–2005 był ekspertem programu „Zdrowie i Życie” w ramach programu Foresight Ministerstwa Nauki i Informatyzacji.

W 2012 został powołany na pełnomocnika rektora UR ds. utworzenia kierunku lekarskiego. W październi-

ku 2015 roku po raz pierwszy w historii UR rozpoczęto kształcenie na kierunku lekarskim.

Dotychczasowy dorobek naukowy prof. M. Sneli obejmuje 93 pozycje indeksowane, formalnie bibliograficzne, 80 pełnotekstowych prac oryginalnych opublikowanych w czasopismach naukowych, w tym 17 opublikowanych w czasopismach zagranicznych i 13 w posiadających Impact Factor. Łączny Impact Factor ogłoszonych publikacji wynosi 16,924. Wartość punktacji KBN/ MNiSW – 578, cytowania (bez autocytowań) wg Web of Science – 109, zaś index Hirscha 4, a wg Scopus cytowania – 135, natomiast index Hirscha 5. Jest to efektem systematycznego zaangażowania w realizację 11 tematów badawczych w ramach prac statutowych Akademii Medycznej w Lublinie i Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Efekty prowadzonych prac naukowych stały się podstawą do opracowania rozprawy doktorskiej „Badania nad współzależnością czynników wpływających na końcowy wynik wydłużania kończyn dolnych metodą osteogenezy dystrykcyjnej” (1994 rok na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie) oraz publikacji poprzedzających uzyskanie habilitacji (2000 rok, UM w Lublinie).

15 kwietnia 2015 roku postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzyskał tytuł profesora. Nominację wręczono 18 czerwca 2015 roku w Belwederze.

LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE MATEMATYCZNO- -PRZYRODNICZYM

Jerzy WRÓBEL studia wyższe odbył w latach 1974–1978 na Wydziale Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Warszawskiej i uzyskał tytuł magistra inżyniera podstawowych problemów techniki w specjalności fizyka techniczna. Pracę naukową rozpoczął bezpośrednio po studiach, w roku 1978 w Instytucie Fizyki PAN. Przez 10 lat był asystentem, następnie adiunktem, docentem i profesorem nadzwyczajnym. Od 2012 roku pracuje na Uniwersytecie Rzeszowskim i w Instytucie Fizyki PAN.

Stopień naukowy doktora nauk fizycznych nadała mu w roku 1988 Rada Naukowa Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk na podstawie rozprawy doktorskiej *Badanie własności fotomagnetoelektrycznych półprzewo-*

dzącego HgMnTe, a stopień naukowy doktora habilitowanego w 2005 r. Rada Naukowa Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Nieporządek i oddziaływanie w drutach kwantowych*.

W latach 1991–1993 był stażystą w Instytucie Fizyki Ciała Stałego im. Ludwiga Boltzmanna i na Uniwersytecie Wiedeńskim (Austria).

Główne kierunki działalności naukowej prof. Jerzego Wróbla dotyczą fizyki półprzewodników i nanostruktur półprzewodnikowych. Obejmują one przede wszystkim transport kwantowy, efekty spinowe i korelacje elektronowe w tzw. układach niskowymiarowych. W ramach tematyki związanej z nanotechnologią jego uwaga koncentruje się na zastosowaniu i rozwijaniu wy-



PROFESOROWIE UR ZOSTALI CZŁONKAMI PAU

20 czerwca decyzją Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Umiejętności dwaj profesorowie Uniwersytetu Rzeszowskiego: prof. dr hab. **Sylwester Czopek** archeolog, prorektor ds. nauki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz prof. dr hab. **Tadeusz Boruta** z Wydziału Sztuki UR zostali wybrani członkami PAU (odpowiednio: Wydział II Historyczno-Filozoficzny i Wydział VI Twórczości Artystycznej). To wyraz wielkiego uznania dla ich dorobku naukowego i artystycznego, a zarazem splendor dla Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Polska Akademia Umiejętności to instytucja naukowa mająca status stowarzyszenia, skupiająca elitę kadry naukowej. Powstała w 1872 roku w wyniku przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. PAU składa się z 6 wydziałów, w ramach których tworzone są komisje i komitety, te ostatnie stałe lub czasowe, z reguły pod kierunkiem członków PAU. Wydziały organizują comiesięczne posiedzenia naukowe, na których wygłaszane są referaty połączone z dyskusją. Siedziba stowarzyszenia znajduje się w Krakowie.

Działalność PAU jest omawiana i dokumentowana w „Roczniku PAU”. Wydziały mają swoje „Rozprawy” lub inne serie wydawnicze, w których publikuje się leżące w ich profilu naukowym opracowania i inne ważne dla nauki teksty, w szczególności źródła historyczne. PAU liczy 480 członków, w tym ok. 146 czynnych, ok. 148 korespondentów i 182 zagranicznych, z których każdy utrzymuje żywe kontakty z nauką polską.

CO JEST NAJWAŻNIEJSZE ?

LUDWIK
BOROWIEC

Rozmowa z prof. dr hab. Sylwestrem Czopkiem, archeologiem

Ludwik Borowiec: Panie Profesorze, w 45 roku życia został Pan Profesorem tytularnym. A wcześniej, od doktoratu (1989) do habilitacji upłynęło tylko 7 lat. Szybki naukowy awans. Co obecnie może Pan rzucić słuchaczom studiów doktoranckich, młodym wybierającym akademicką karierę.

Sylwester Czopek: Szybki, jak to Pan zauważył, awans wynika z pewnej zasady, którą staram się kierować. Może jest w tym także trochę szczęśliwego zbiegu okoliczności. Nigdy nie uważałem, że zdobywanie kolejnych stopni naukowych powinno być celem samym w sobie. Należy przede wszystkim rozwiązywać konkretne problemy, zadania badawcze, a wtedy istotne w karierze naukowej progi pokonujemy w naturalny sposób, niejako z marszu. Muszę zwrócić uwagę na jeszcze jedną, dość istotną okoliczność. Moje kolejne stopnie naukowe, a także w pewnym sensie tytuł profesorski, osiągnąłem jako pracownik muzeum. W placówkach tego typu nie ma żadnych regulacji, które nie tylko określałyby czas doktoryzowania czy habilitowania, ale nawet konieczności uzyskiwania tych stopni. Mamy zatem z jednej strony komfort nieskrępowanych czasem badań, ale z drugiej konieczną samodyscyplinę, bez której trudno cokolwiek osiągnąć. To jest właśnie moja rada dla młodszych kolegów – jeżeli

podejmujemy decyzję o pracy naukowej, to należy się jej poświęcić bez reszty. Bez determinacji, wysokich wymagań stawianych samemu sobie niczego sensownego nie da się osiągnąć. Ważne jest, aby cieszyć się każdym, nawet najdrobniejszym, naukowym sukcesem. To tworzy pewną, wewnętrzną aurę, a z czasem staje się motorem działań. Nauka powinna dawać satysfakcję, jeżeli nie zawsze może przynieść korzyści materialne, co szczególnie odczuwamy zazwyczaj na początku tej ścieżki.

– Niedawno członkowie Polskiej Akademii Umiejętności wybrali Pana na członka korespondenta II Wydziału (Socjologiczno-Filozoficznego). Wyborów dokonuje się raz w roku, w skali PAU zaaprobowano 21 kandydatur. Stopień trudności większy niż belwiderska profesura?

– To są zupełnie nieporównywalne rzeczy. Członkostwo w PAU, podobnie jak w PAN-ie to kwestia uznania przez środowisko, prawie zupełnie od nas niezależna. Liczba miejsc jest statutowo ograniczona, stąd tak duża troska o odpowiednich kandydatów. Sama procedura jest także dosyć skomplikowana – np. w PAU wybory mają charakter dwustopniowy: najpierw decydują Wydziały, a później Zgromadzenie Ogólne.

sokorozdzielczej litografii elektronowej. W dziedzinie technik eksperymentalnych specjalizuje się w pomiarach własności elektrycznych przyrządów półprzewodnikowych, prowadzonych w ultraniskich temperaturach i silnych polach magnetycznych.

Profesor prowadzi pionierskie badania nad obserwacją efektu Sterna-Gerlacha w dwuwymiarowym gazie elektronowym.

Inną, niezwykle ważną dziedziną naukowych prac jest analiza roli oddziaływania elektron-elektron w otwartych strukturach kwantowych, takich jak kontakty punktowe i nanozłącza balistyczne. W okresie po habilitacji niezwykle ważne były wyniki badań jednowymiarowych nanozłącz CdTe/CdMgTe. Warto tu również wymienić badania dotyczące tzw. anomalii 0.7, której występowanie w drutach kwantowych stanowi jeden z najgoręcej dyskutowanych tematów w fizyce zjawisk mezoskopowych.

W ostatnim czasie zainteresowania kandydata koncentrują się na nanostrukturach wykonanych z domieszkowanych modulacyjnie studni kwantowych tellurku rtęci (HgTe/HgCdTe), które są 2-wymiarowym pierwowzorem nowej klasy materiałów, tzw. izolatorów topologicznych. Otrzymane przez Profesora rezultaty są oryginalnym wkładem w rozwój nowej dziedziny nauki.

Przypomniane tu prace były wykonane zespołowo, a J. Wróbel miał wiodący udział. Polegał on między innymi na zainicjowaniu problematyki naukowej i nadaniu kierunku badaniom eksperymentalnym, wykonaniu nanostruktur metodą litografii elektronowej oraz prowadzeniu pomiarów i analizie wyników.

Profesor jest jednym z niewielu w Polsce pionierów technik litograficznych, umożliwiających nanostrukturację podłoża półprzewodnikowych lub metalicznych. Zyskał autorytet specjalisty w dziedzinie wytwarzania 0- i 1-wymiarowych struktur kwantowych i opinię eksperta w badaniu ich własności elektrycznych oraz spintronicznych. Systematycznie uczestniczy w programach naukowych realizowanych w Instytucie Fizyki PAN, Instytucie Technologii Elektronowej PAN, Uniwersytecie Warszawskim i Wojskowej Akademii Technicznej oraz Uniwersytecie Rzeszowskim.

Wyniki prowadzonych prac zostały również dostrzeżone za granicą. Profesor współpracuje z renomowanymi ośrodkami naukowymi: Instytutem Weizmanna w Izraelu, Instytutem Waltera Schottky'ego w Niemczech i Uniwersytetem Tohoku w Japonii. Eksperska wiedza w dziedzinie nanostrukturacji półprzewodników z grupy II-VI zaowocowała ostatnio rozpoczęciem współpracy z GIS-TERALAB Uniwersytetu Montpellier we Francji. W ramach tego projektu bardzo zaawansowane są prace nad wykonaniem pierwszego na świecie kontaktu punkтового ze studni kwantowej HgTe znajdującej się w fazie izolatora topologicznego.

Dorobek naukowy prof. J. Wróbla obejmuje 93 oryginalne prace, które zostały opublikowane w międzynarodowych czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej. Publikacje naukowe były cytowane 650 razy. Efektem prowadzonych badań jest też systematyczny udział w konferencjach międzynarodowych.

– Związany z Rzeszowem od lat nauczyciel akademicki jest partnerem dla europejskich nazwisk – ks. prof. Michał Heller, prof. Julia Hartwig, prof. Wojciech Iwańczak i prof. Jerzy Zajadło, którzy od tego roku są też członkami PAU. Stało się tak zgodnie z zapisami Statutu – członkami PAU mogą być wybitni uczeni i badacze oraz wyjątkowo inne osoby, których twórczość duchowa przyniosła chlubę Narodowi Polskiemu. Gratuluję.

– Bardzo dziękuję za gratulacje, nie tylko Panu, ale także tym wszystkim, którzy do mnie je skierowali. No cóż, wybór zobowiązuje, a nazwiska, mogą już chyba tak powiedzieć, „kolegów z PAU”, onieśmielają. Myślę, że ma to nie tylko wymiar indywidualny, ale też instytucjonalny. Posiadanie w gronie pracowników naukowych członków PAN i PAU jest ważne dla każdej instytucji naukowej, w tym także (a może przede wszystkim) dla młodego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

– Co obecnie – zdaniem Pana Profesora – jest najważniejsze dla rozwoju naszego Uniwersytetu Rzeszowskiego?

– Oczywiście kwestie badań naukowych. Nasza aktualna pozycja wśród polskich uniwersytetów nie jest satysfakcjonująca, a w moim przekonaniu, także niewspółmierna do możliwości. Szczycimy się nowoczesną infrastrukturą – laboratoriami, aparaturą, ale jak przeanalizujemy efekty naukowe, to są one mizerne. Liczba uprawnień akademickich jest ciągle niezadowalająca, choć ostatni rok przyniósł już pewne sukcesy, pierwsze od wielu lat (2 uprawnienia doktorskie, 2 habilitacyjne). Mamy tylko jedną jednostkę kategorii A. W ostatnim rankingu „Perspektyw” w zakresie efektywności naukowej, podobnie jak w ocenie potencjału naukowego brak nas w pierwszej „50” uczelni, a pod względem tzw. prestiżu akademickiego zajmujemy 49 pozycję. Jeżeli zatem poważnie myślimy o naszej uczelni, nie o zwykłym, czasami nawet przypadkowym miejscu pracy, ale o uniwersytecie przez duże U, to należy ostro zabrać się do pracy. Nie możemy udawać, że nie dostrzegamy także zewnętrznych zagrożeń, których jest coraz więcej. Słyszymy przecież głosy, że za dużo jest uczelni, w tym uniwersytetów, które rzekomo przeżywają kryzys tradycyjnego kształcenia. Można mieć w tym względzie różne zdania, ale najlepszym zawsze będzie łatwiej. Po słabych uniwersytetach (tj. tych z dołu list rankingowych) nikt nie będzie płakał, no może poza lokalnymi patriotami, ale to właśnie oni zapytają – co zrobiliście na Uniwersytecie Rzeszowskim, aby był on jak najlepszy?

Od początku obecnej kadencji rektorskiej staramy się tworzyć sprzyjające dla uprawiania nauki warunki (tzw. uchwała projektowa, regulacje płac zależne od efektywności naukowej, system nagradzania i promocji najlepszych – „Lider UR” i „Laur Naukowy”), ale muszę z przykrością zauważyć, że wydziały nie w pełni z nich korzystają. Nie mogą tego zrozumieć, podobnie jak braku czegoś, co nazwałbym „codzienną akademickością”, naukowym klimatem. Zbyt rzadko, a czasami



Fot. T. Poźniak

nawet wcale, dyskutujemy o prowadzonych badaniach, ich efektach, a nawet trudnościach z nimi związanych. Za bardzo jesteśmy wtłoczeni we własne wąskie dyscypliny i specjalności, a tymczasem świat nauki ucieka nam w interdyscyplinarność. Wykłady ogólnouniwersyteckie powoli znajdują swych zwolenników, ale głównie poza kadrą akademicką. Dlaczego tak jest?

– Jak to pogodzić z coraz większymi trudnościami w pozyskaniu pieniędzy na badania, zmniejszającą się liczbą maturzystów, a więc i kandydatów na studentów, a nawet pauperyzacją pracy nauczyciela akademickiego?

– Diagnoza powinna być zupełnie inna. Uważam, że w większości przypadków myślimy zbyt stereotypowo – „uczelnia to studenci i dydaktyka”. Moim zdaniem Uniwersytet to głównie badania naukowe, a na ich bazie dopiero dydaktyka i studenci wdrażani do prac badawczych. Właśnie tak rozumiem kierunek, w którym – zdaniem decydentów z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – należy podążać. Taka jest też recepta sukcesu największych polskich uniwersytetów. Powtórzę także to, co już wskazywałem na początku naszej rozmowy, najważniejszy jest problem badawczy (rzeczywisty, a nie dopiero „poszukiwany” na potrzeby jakiegoś konkursu, czasami nawet na pseudonaukowe projekty). Jeżeli jest on dobrze sprecyzowany, mieszczący się w głównym nurcie nauki (dyscypliny), a jego pomysłodawca (wykonawca) ma uznany dorobek naukowy, to zdobycie grantu jest wyłącznie kwestią techniczną. Chcę wyraźnie podkreślić, także jako ekspert NCN, jak ważne jest posiadanie znaczących jakościowo publikacji, które często decydują o przyznaniu grantu. Dziwił mnie zatem dyskusje podejmowane w naszej uczelni np. w kwestiach zasadności oceny parametrycznej, punktów za publika-

cje, kryteriach awansowych. Takie są reguły i trzeba się im podporządkować. Im wcześniej to rozumiemy, tym lepiej. Przekornie powiem nawet, że właśnie dla nas są one korzystne, bo umożliwiają obiektywne porównania i zmierzenie dystansu nie tylko do liderów, ale wszystkich od nas lepszych. Oczywiście jest także, że punkty nie

mogą być celem – jest nim osiągnięcie badawcze i związana z nim odpowiedniej rangi publikacja, patent i jego wdrożenie.

- Dziękuję za rozmowę.

LUDWIK
BOROWIEC

ZAWSZE BRONIĘ NIEZALEŻNOŚCI AKTU TWÓRCZEGO

Rozmowa z prof. Tadeuszem Borutą,
artystą malarzem i teoretykiem sztuki

Ludwik Borowiec: Panie Profesorze, wybór przez niezależne grono naukowców w skład PAU to szczególne wyróżnienie. Jak Pan sądzi, co o tym zdecydowało?

Tadeusz Boruta: Nie mnie sądzić, co w moich dokonaniach zadecydowało o wyborze mojej osoby na członka czynnego PAU. Do tego grona naukowców i twórców nie składa się aplikacji, *portfolio*, *curriculum vitae*. Proces wyboru jest długi i kilkietapowy, dokonywany ostatecznie przez forum członków PAU, a kandydat dowiaduje się o fakcie procedowania jego członkostwa już po wyborze. Tak więc kandydat musi być znanym w środowisku naukowcem lub twórcą, a jego działalność i dokonania powinny być z „najwyższej półki”. Czy spełniam te kryteria? Ocenili inni.

Niewątpliwie wybór na członka czynnego PAU jest wyjątkowym wyróżnieniem. Składa się na to prestiż tej instytucji, jej historyczna rola dla nauki polskiej, sięgająca dziewiętnastego wieku tradycja, a przede wszystkim osoby będące obecnie i w przeszłości członkami PAU. Przypomnę, że w tym szacownym gronie byli nobliści: Czesław Miłosz i Wisława Szymborska. Obecnie członkami są tak powszechnie znani twórcy, jak: Krzysztof Penderecki, Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Adam Zagajewski, a z plastyki profesorowie: Stefan Gierowski, Gustaw Zemła, Stanisław Rodziński i Krzysztof Skórczewski. Wymieniam tylko twórców, gdyż zostałem członkiem Wydziału VI Twórczości Artystycznej, ale PAU zrzesza przede wszystkim elitę nauki polskiej w sześciu wydziałach, a w każdym z nich liczba członków czynnych nie może przekraczać 27.

– Jest Pan przede wszystkim artystą, choć trzeba pamiętać też, że jest Pan także teoretykiem sztuki. Przypomnijmy najważniejszy Pana dorobek ostatnich lat.

– Realizuję się w kilku dziedzinach, ale przede wszystkim jestem malarzem, twórcą kilkuset obrazów, z których wiele znalazło miejsce w kolekcjach muzealnych. Jestem także autorem monumentalnych polichromii, witraży i obrazów w obiektach sakralnych. Swoje prace prezentowałem na blisko 300 wystawach indywidualnych i zbiorowych w wielu prestiżowych galeriach, muzeach w kraju i za granicą. Jednocześnie jestem teoretykiem sztuki, prowadzę badania z zakresu historii sztuki, ikonologii, teologii oraz filozofii dzieła sztuki. Jestem autorem trzech książek (z których dwie były nagrodzone) i dwustu artykułów.

Mam poczucie, że istotna dla kultury polskiej była moja działalność wystawiennicza w latach 80. Związany byłem z opozycją demokratyczną i tworzyłem undergroundowe, zbiorowe wystawy problemowe w ramach Ruchu Kultury Niezależnej. Ostatnio, kilka lat temu, podjąłem się trudu zbadania tego istotnego dla kultury zjawiska. W efekcie prac, kierowanego przeze mnie zespołu, powstały dwa opasłe tomy dokumentujące i analizujące kulturę niezależną lat 80. Jednocześnie zorganizowałem w 2010 r. monumentalną wystawę ówczesnej sztuki niezależnej w krakowskim Muzeum Narodowym pt. Pokolenie '80, która w roku następnym, w części, zaprezentowana została w rzeszowskim Muzeum Okręgowym.



– Od 2004 roku jest Pan nauczycielem akademickim UR. Niewielu w tak krótkim czasie jak Pan osiąga akademicką stabilizację. Mówiąc to, myślę o doktoracie w 2003 roku i habilitacji w dwa lat później.

– Rzeczywiście, patrząc tylko na daty wydaje się, że „ścieżkę” przewodów naukowych przeszedłem ekspresowo. W ciągu dziesięciu lat zrobiłem doktorat, habilitację i uzyskałem profesurę belwederską. Należy jednak pamiętać, że wystartowałem w tym „biegu” stosunkowo późno, jako czterdziestosześcioletni twórca; wcześniej uprawiałem wolny zawód artysty malarza. Wówczas byłem już znanym artystą, o dużym dorobku artystycznym i naukowym, a ten czas między kolejnymi przewodami także intensywnie, twórczo przepracowałem.

– Dla reprezentantów np. nauk ścisłych badania i publikacje są niezwykle ważne. Co decyduje o uznaniu w sztuce?

– W krótkim wymiarze czasowym niewątpliwie na sukces artystyczny mają wpływ spektakularne realizacje plastyczne lub wystawy nagłośnione w mediach, zwłaszcza te prowokacyjne, skandalizujące. Natomiast w dłuższej perspektywie istotna jest rola danej twórczości dla kultury polskiej lub światowej, obecność dzieł w ważnych kolekcjach muzealnych i uczestnictwo w znaczących prezentacjach sztuki polskiej za granicą. A także obecność w przedmiotowych publikacjach typu encyklopedycznego i monograficznego, jak i bycie danej twór-

zości przedmiotem badań naukowych, tematem prac doktorskich, etc.

– Podczas ubiegłorocznego wykładu inauguracyjnego nowy rok akademicki w naszym Uniwersytecie zadał Pan pytanie: czy uprawianą przez artystów sztukę można nazwać nauką. Przypomnijmy dziś – krótko – uzasadnienie odpowiedzi na tak.

– W wykładzie tym broniłem miejsca artystów w środowisku naukowców, przypominając kilkusetletnią tradycję akademickiego kształcenia artystycznego i jeszcze starszą, bo sięgającą Odrodzenia dyskusję o przynależności sztuki do sztuk wyzwolonych, czyli do nauki. Jednocześnie w tym wystąpieniu broniłem niezależności aktu twórczego od wszelkich reguł i metodologii. Klasyczna praktyka artystyczna mogłaby spełnić nawet współczesne kryteria naukowości, takie jak: falsyfikacji Karla Poppera czy paradygmatu Thomasa Kuhna, ale wówczas powstałe wytwory nie byłaby sztuką. Wybitny artysta sam sobie stanowi reguły, a kontroluje swoją twórczą pracę przy pomocy „sądu oka” (pojęcie stworzone przez Michała Anioła), czy „sądu ucha” u muzyków – będącego czymś w rodzaju zmysłu twórczego, połączonego z intuicją formy. Sadzę, że taka twórcza intuicja towarzyszy każdej oryginalnej pracy naukowej.

- Dziękuję za rozmowę

Dr hab. Radosław Grabowski

Radosław Grabowski jest absolwentem rzeszowskiej Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie w 1997 r. ukończył studia na kierunku prawo. W tym samym roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta. Początkowo związany był z Zakładem Prawa Publicznego, z czasem skupił swoje zainteresowania naukowe na prawie konstytucyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem badań komparatystycznych ustrojów państw współczesnych.

Wynikiem wieloletniej współpracy z lubelskim środowiskiem naukowym było przygotowanie doktoratu, którego promotorem był prof. dr hab. Mirosław Granat. W 2005 r. w Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej, a rok później została ona – w zindyfikowanej formie – opublikowana nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Monografia „Prawo do ochrony życia w polskim prawie konstytucyjnym”, autorstwa dra Radosława Grabowskiego, była pierwszym na polskim rynku wydawnictw naukowych opracowaniem tego rodzaju, i nadal pozostaje jednym z nielicznych poruszających tę tematykę.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych R. Grabowski prowadził intensywną działalność naukową i organizatorską. W latach 2005–2015 był organizatorem 14 konferencji i seminariów naukowych, w tym 3 międzynarodowych. Jest on także pomysłodawcą, współzałożycielem i sekretarzem naukowym specjalistycznego dwumiesięcznika naukowego „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” – pierwszego w Polsce czasopisma badaczy ustrojów państwowych, zarówno z dziedziny prawa konstytucyjnego, jak też systemów politycznych. Czasopismo ukazuje się od 2010 r., obecnie opublikowane w nim teksty uzyskują według MNiSW 6 punktów.

Dotychczas ukazało się drukiem ponad sto publikacji naukowych i popularyzatorskich autorstwa Radosława Grabowskiego, w tym 2 monografie oraz 38 artykułów w polskich i zagranicznych czasopismach oraz opracowaniach naukowych. Jest on także redaktorem lub współredaktorem 10 opracowań zbiorowych, autorem 19 rozdziałów w monografiach i podręcznikach akademickich, 18 innych opracowań (ekspertyz, tłumaczeń, glos, recenzji i sprawozdań) oraz 24 haseł encyklopedycznych.

Główny obszar zainteresowań dra hab. Radosława Grabowskiego jest związany ze zmianami konstytucji współczesnych państw europejskich. Efektem długoletnich badań tej problematyki jest monografia zatytułowana „Zróżnicowanie trybu zmiany, jako kryterium klasyfikacji konstytucji współczesnych państw europejskich” (2013 r., Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego). W tej publikacji została przeprowadzona analiza przepisów obowiązujących w każdym z 45 państw europejskich. Ta książka była podstawą, obok innych osiągnięć naukowych, do nadania dr. Radosławowi Grabowskiemu przez Radę Wydziału Prawa i Administracji UMCS stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych w dyscyplinie prawo.

Od 1 lutego 2015 r. dr hab. Radosław Grabowski jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Nauk o Polityce (Wydział Socjologiczno-Historyczny).



Dr hab. Ewa Oronowicz-Kida

Absolwentka Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Studia polonistyczne zakończyła pracą magisterską o tematyce dialektologicznej, której promotorem była prof. Janina Węgier. Bezpośrednio po studiach została zatrudniona w Zakładzie Języka Polskiego w tym Zakładzie (od 2001 roku w ramach Uniwersytetu Rzeszowskiego) nadal pracuje.

Ewa Oronowicz-Kida w 1997 roku uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Obrona pracy doktorskiej pt. *Współczesne przezwiska mieszkańców dawnego powiatu jarosławskiego*, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Kazimierza Ożoga i zrecenzowanej przez prof. dra hab. Józefa Bubaka (UJ) i prof. dra hab. Stefana Warchoła (UMCS), odbyła się w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Jej tematyka wpisana się w nurt badań języka mówionego mieszkańców wsi południowo-wschodniej Polski i dotyczyła antroponomii nieoficjalnej funkcjonującej wspólnie na znacznym obszarze Rzeszowszczyzny. Ważne miejsce w dorobku naukowym Ewy Oronowicz-Kidy, poprzedzającym doktorat, zajmuje książka o charakterze wyboru tekstów gwarowych z południowo-wschodniej Polski, z omówieniem ich najważniejszych cech językowych (współautorstwo z prof. Janiną Węgier) oraz opracowanie punktu gwarowego do *Atlasu gwar polskich* pod red. prof. Karola Dejny.

Po uzyskaniu stopnia doktora zainteresowania naukowe Ewy Oronowicz-Kidy koncentrowały się wokół zagadnień dialektologicznych eksponujących problemy fonetyczne i leksykalne, wpływy wschodniosłowiańskie oraz procesy integracji gwar i polszczyzny ogólnej na poziomie leksyki; języka współczesnych i historycznych tekstów folklorystycznych o charakterze świeckim i religijnym; problematyki onomastycznej dotyczącej antroponomii nieoficjalnej, zoonimii, toponimii i chrematonimii; historycznego rozwoju języka polskiego w kontekście przemian kulturowych. Tej tematyce poświęciła 2 monografie - *Współczesne przezwiska mieszkańców powiatu jarosławskiego* (Rzeszów 2009), będącą rozszerzoną wersją doktoratu oraz *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe* (Rzeszów 2014), a także ponad 30 artykułów i przeszło 20 wystąpień na ogólnopolskich i zagranicznych konferencjach naukowych. Podczas stażu w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego doskonaliła umiejętność prowadzenia badań dialektologicznych, pod kątem integracji leksyki gwarowej i ogólnopolskiej.

Wyrazem uznania dla prowadzonych badań jest członkostwo Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego oraz Krakowskiego Towarzystwa Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.

W Instytucie Filologii Polskiej Ewa Oronowicz-Kida prowadzi ze studentami zajęcia m.in. z gramatyki historycznej języka polskiego, języka mówionego mieszkańców wsi, nazewnictwa regionu, geolingwistycznych podstaw zróżnicowania języka polskiego, specyfiki językowej regionu, metodologii badań językoznawczych. Sprawuje opiekę naukową nad pracami magisterskimi i licencjackimi. Jest zaangażowana także do pracy w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców oraz na podyplomowych studiach logopedii. Pełni funkcję opiekuna Koła Naukowego Polonistów Uniwersytetu Rzeszowskiego.

24 czerwca 2015 roku Rada Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nadała Ewie Oronowicz-Kidzie na podstawie osiągnięcia naukowego *Charakterystyka wiejskiego systemu własnościowego Podkarpacia w aspekcie socjolingwistycznym i kulturowym* stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Przedstawiona została monografia *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe* o tematyce obejmującej nowe i progresywne zjawisko językowe w południowo-wschodniej Polsce w postaci oficjalnej wiejskiej plateonimii oraz cykl 11 artykułów z zakresu onomastyki kulturowej, poświęconych różnym kategoriom nazw własnych (antroponomimom nieoficjalnym, zoonimom, toponimom i chrematonimom), prezentujący narastające tendencje w nazewnictwie języka mieszkańców Rzeszowszczyzny.

Kazimierz Ożóg
Ludwik Borowiec

Dr hab. Elżbieta Rączy

Elżbieta Rączy jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. W latach 1996-2012 pracowała w Zakładzie Historii Powszechnej, od 2012 r. jest zatrudniona w Zakładzie Historii i Kultury Żydów, którym kieruje dr hab. prof. UR Wacław Wierzbieniec.

Pracę magisterską, a następnie doktorską napisała pod kierunkiem dr hab. prof. UR Ewy Orlof i w 2003 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. W 2003 r. za swoją pracę doktorską uzyskała indywidualną nagrodę Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, a w 2005 r. jej rozprawa zajęła I miejsce w konkursie pt. *Pamięć i doświadczenia II wojny światowej. Przebieg i skutki* w kategorii prac doktorskich. Kolejny stopień naukowy dr E. Rączy uzyskała w 2015 roku, po przeprowadzeniu postępowania habilitacyjnego, za dorobek naukowy i monografię *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim 1939-1945*. Stosowną w tej sprawie uchwałę podjęła Rada Wydziału Socjologiczno-Historycznego UR.

Zainteresowania badawcze dr hab. Elżbiety Rączy koncentrują się wokół problematyki Holocaustu na terenie okupowanej przez Niemców Polski i stosunków polsko-żydowskich. Ten niełatwy problem badawczy wciąż wzbudza wiele emocji wśród polskiego społeczeństwa. Od obrony pracy doktorskiej dr hab. Elżbieta Rączy opublikowała 5 monografii, 3 edycje źródeł, ponad 20 artykułów i kilkanaście pomniejszych tekstów. Inną formą jej aktywności naukowej był czynny udział w 13 konferencjach i sesjach naukowych. Była współorganizatorem 2 międzynarodowych konferencji naukowych (2008, 2014), które odbyły się w Rzeszowie.

Dr hab. Elżbieta Rączy angażuje się także w liczne inicjatywy, których celem jest zachowanie pamięci o społeczności żydowskiej w regionie i jej zagładzie w czasie II wojny światowej: wygłasza odczyty, bierze udział w audycjach radiowych i telewizyjnych, służy informacjami dziennikarzom regionalnej prasy, którzy podejmują temat Holocaustu. Od 2008 r. jest współorganizatorem i czynnym uczestnikiem obchodów Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu, które mają charakter międzynarodowy. W latach 2009-2010 z ramienia Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie współpracowała z kancelarią Prezydenta RP (program *Przywracanie pamięci*), opiniując wnioski dotyczące Polaków ratujących Żydów w czasie niemieckiej okupacji. Efektem tej pracy było przyznanie przez Prezydenta RP ś.p. Lecha Kaczyńskiego odznaczeń państwowych dla grupy mieszkańców z terenu województwa podkarpackiego. Elżbieta Rączy jest także członkiem rady naukowej i konsultantem naukowym powstającego Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu im. Rodziny Ulmów w Markowej. Jego scenografia opiera się m.in. na wynikach jej długoletnich badań. Jest ona także współautorką dwóch wystaw historycznych poświęconych polskim *Sprawiedliwym wśród Narodów Świata* (powstałych w Instytucie Pamięci Narodowej w Rzeszowie), które w latach 2008-2014 prezentowane były w wielu miastach w Polsce oraz w Sejmie i Senacie RP, a także w Anglii, Izraelu i w USA.

Wacław Wierzbieniec

DWA UPRAWNIENIA HABILITACYJNE I JEDNO DO PRZEWODÓW DOKTORSKICH

W drugim kwartale br. trzy podstawowe jednostki organizacyjne naszej uczelni otrzymały nowe uprawnienia: dwa do prowadzenia przewodów habilitacyjnych i jedno do przewodów doktorskich. Rada **Wydziału Biologiczno-Rolniczego** do uprawnień do prowadzenia przewodów doktorskich w dwóch dyscyplinach (biologia i agronomia) dodała zgodę na prowadzenie przewodów habilitacyjnych w dyscyplinie agronomia. Władze **Wydziału Ekonomii** uzyskały uprawnienia do prowadzenia przewodów doktorskich w dyscyplinie ekonomia. Na **Wydziale Filologicznym**, od roku akademickiego 2015/2016 można prowadzić przewody habilitacyjne w dyscyplinie językoznawstwo. Dotychczas wydział posiadał uprawnienia do przewodów doktorskich w dwóch dyscyplinach: literaturoznawstwo i językoznawstwo.

/L.B./

KAZIMIERZ
OŻÓG

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY UZYSKAŁ PRAWA HABILITACYJNE

Pod koniec czerwca 2015 roku do Wydziału Filologicznego UR przyszła dobra nowina z CK. Sukcesem zakończyły się starania lingwistów tego wydziału o nadanie praw habilitacyjnych w dziedzinie językoznawstwa. Jest to uzyskanie pełni praw akademickich i – jak mi się wydaje – istotne wzmocnienie pozycji naszej uczelni. Oto kilka refleksji na ten temat. Ogromnie się cieszę z tego osiągnięcia rzeszowskiej lingwistyki, która na szczeblu akademickim powstawała praktycznie od stanu zerowego. Do lat sześćdziesiątych tamtego stulecia byli w Rzeszowie tylko nauczyciele poloniści i uczący języków obcych. Nie było ani jednego profesora, wszystkie siły były stopniowo ściągane po powstaniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Wydział Filologiczny WSP należał do prężnych jednostek, skoro na początku lat dziewięćdziesiątych uzyskaliśmy prawa doktoryzowania w dwóch dziedzinach z literaturoznawstwa i językoznawstwa. Wielkie zasługi oddali tu uczelni tacy profesorowie, jak: Zbigniew Andres, Czesław Kłak, Gustaw Ostasz, Piotr Żbikowski, Józef Nowakowski, Henryk Kurczab, Stanisław Uliasz, Krzysztof Dmistrak, Antoni Paliński, Marian Bobran, Józef Reczek, Teresa Ampel, Barbara Greszczuk, dojeżdżający z Lublina Stanisław Grabias. Dzielnie pracowali młodszy pracownicy nauki, którzy zaczęli uzyskiwać stopnie doktora habilito-

wanego. Zupełnie nowa jakość nastąpiła z chwilą powstania Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na Wydziale Filologicznym zaczęły się prężnie rozwijać obok polskiej także filologie obce: rosyjska, angielska i germańska. Stało się to możliwe dzięki wielkiej pracy wszystkich zespołów naukowych prowadzonych przez znakomitych profesorów: Zdzisława Wawrzyniaka, Krzysztofa Lipińskiego, Zbigniewa Światłowskiego, Lucynę Wille, Mariolę Wierzbicką, Zofię Bilut-Homplewicz, Grzegorza Kleparskiego, Zofię Czapigę, Kazimierza Prusa. Świetnie pracowali też profesorowie Hrehowcik i Stekauer ze Słowacji.

Otrzymanie praw habilitacyjnych jest uwieńczeniem pewnego etapu rozwoju lingwistyki rzeszowskiej. To fantastyczna wiadomość! Zostały docenione nasze prace naukowe i osiągnięcia dydaktyczne, cieszy to, że nasza lingwistyka startująca nie tak dawno od zera liczy się w Polsce, jesteśmy znani na wszystkich polskich (niekiedy i zagranicznych) uniwersytetach, działamy w różnych gremiach naukowych, często recenzujemy przewody doktorskie, habilitacyjne i profesorskie, zasiadamy w komisjach PAN i w Radzie Języka Polskiego. Teraz pora na procedury habilitacyjne, odbywane na naszym wydziale. Kapitalne i prawdziwe!

GRZEGORZ
ŚLUSARZ

WYDZIAŁ EKONOMII UZYSKAŁ UPRAWNIENIA DO NADAWANIA STOPNIA NAUKOWEGO DOKTORA NAUK EKONOMICZNYCH W ZAKRESIE EKONOMII

Kierunek ekonomia, prowadzony na Wydziale Ekonomii uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dziedzinie ekonomii, w dyscyplinie ekonomia. Decyzja w tej sprawie zapadła po przeprowadzeniu przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów naukowych szczegółowej oceny dorobku naukowego Wydziału Ekonomii, oceny kadry i jakości kształcenia. Przyjęciem pozytywnej dla UR uchwały przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów zakończono przewidzianą prawem procedurę 22 czerwca 2015 r.

Rzeszowska ekonomia ma wieloletnią historię, bowiem w okresie przed powstaniem Uniwersytetu Rzeszowskiego (2001 r.) studentów w tym kierunku kształcono na Filii UMCS w Rzeszowie oraz Zamiejscowym Wydziale Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej w Krakowie. Po połączeniu tych dwóch wydziałów powstał obecny Wydział Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Kształcenie na oferowanych przez Wydział Ekonomii specjalnościach daje studentom szerokie spektrum możliwości realizacji swoich zainteresowań zbieżnych z potrzebami rynku pracy. **Od nowego roku akademickiego (2015/2016) studenci mają do wyboru pięć specjalności w ramach studiów licencjackich i uzupełniających studiów magisterskich: gospodarka finansowa i rachunkowość (specjalność nowo utworzona), ekonomia przedsiębiorstwa, ekonomia usług biznesowych, gospodarka regionalna i lokalna oraz europejska integracja gospodarcza.**

Obecnie na Wydziale Ekonomii zatrudnionych jest 73 pracowników dydaktyczno-naukowych, w tym 17 profesorów i doktorów habilitowanych. Na studiach stacjonarnych w roku akademickim 2015/2016 kształcą się 1300 studentów, zaś na studiach niestacjonarnych ponad 400.

Realizowana koncepcja kształcenia wpisuje się w misję i strategię rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz strategię Wydziału Ekonomii. W misji Wydziału zapisano, że kształcą kadry ekonomiczne o najwyższych kwalifikacjach, w zgodzie z najnowszymi kierunkami rozwoju i osiągnięciami nauki, z poszanowaniem wartości etycznych oraz zasad wolności i rzetelności naukowej oraz przygotowuje wysokiej klasy specjalistów na potrzeby regionalnego rynku pracy, zdolnych do konkutowania na rynku europejskim. Misja ta jest realizowana poprzez cele strategiczne przypisane czterem obszarom przyjętym w strategii oraz cele operacyjne i zadania szczegółowe prowadzące do ich realizacji.

Obecny profil naukowo-badawczy Wydziału Ekonomii kształtował się w znacznym stopniu pod wpływem procesu integracji środowiska naukowego, które tworzyło w 2001 roku Uniwersytet Rzeszowski. Integracja tych środowisk w ramach WE przyczyniła się do wzmocnienia potencja-

łu naukowego i zwiększenia efektywności w sferze badań naukowych.

Jednakże zmiany zachodzące w gospodarce krajowej i europejskiej, w tym proces integracji Polski z Unią Europejską miały zasadniczy wpływ na wyznaczanie głównych obszarów badań naukowych realizowanych aktualnie na Wydziale Ekonomii, które ukierunkowane są na:

- badanie relacji między czynnikami wzrostu gospodarczego i poziomem nierówności społecznych,
- problemy rozwoju regionalnego ze szczególnym uwzględnieniem regionów peryferyjnych,
- ekonomiczne warunkowania rozwoju sektora żywnościowego i obszarów wiejskich.

Wiodący na Wydziale Ekonomii obszar naukowo-badawczy dotyczący *relacji między czynnikami wzrostu gospodarczego i poziomem nierówności społecznych* jest podejmowany w wielu pracach badawczych od początku funkcjonowania Wydziału w jego obecnym kształcie. Problematyka ta obejmuje jedno z najpoważniejszych wyzwań dla współczesnej gospodarki, tj. wzrost nierówności społecznych i gospodarczych, zarówno w obrębie społeczeństw, jak i między nimi. Nierówności społeczne będące przedmiotem prac badawczych znacznej części pracowników Wydziału dotyczą dysproporcji dochodowych oraz nierówności w dostępie do edukacji, rynku pracy, opieki zdrowotnej, zabezpieczenia społecznego itd. Badania socjologiczne potwierdzają, że te zjawiska są uznawane przez społeczeństwo za niesprawiedliwe. Jednocześnie dysproporcje te mają istotny wpływ na poziom i dynamikę wzrostu i rozwoju gospodarek oraz ład społeczny.

Prace badawcze realizowane na Wydziale Ekonomii w obszarze *badania relacji między czynnikami wzrostu gospodarczego i poziomem nierówności społecznych* koncentrują się na:

- analizie poziomu i dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego,
- diagnozie istniejących nierówności społeczno-gospodarczych w różnych przekrojach,
- identyfikacji barier utrudniających łagodzenie istniejących nierówności społeczno-gospodarczych,
- wykorzystaniu endogenicznych zasobów w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego,
- rozpoznaniu zależności pomiędzy poziomem nierówności a wzrostem gospodarczym,
- identyfikacji instytucjonalnych i finansowych barier rozwoju społeczno-gospodarczego,
- budowaniu modeli odpowiadających istniejącym na różnych poziomach potrzebom i dającym szansę na realizację koncepcji „sprawiedliwych nierówności” oraz dynamizowanie wzrostu i rozwoju gospodarczego.

Istotny wkład w omawiany obszar badawczy wnoszą także prace koncentrujące się wokół problematyki konkurencyjności i innowacyjności w globalizującej się gospodarce oraz wpływu tych procesów na zrównoważony, trwały rozwój społeczno-gospodarczy. Innym podejmowanym problemem badawczym jest diagnozowanie relacji: przedsiębiorstwo – konsument – rynek, w sposób szczególny obejmując zagadnienia związane z teorią wyboru konsumenta.

Drugi obszar badań związany jest z *problematyką rozwoju regionalnego*. Badania skupiają się szczególnie na regionach peryferyjnych, w tym obszarach przygranicznych makroregionu Polski południowo-wschodniej oraz obszarach wiejskich dotkniętych problemami strukturalnymi (bezrobocie, rozdrobnienie agrarne, niska aktywność gospodarcza, dysfunkcje kapitału społecznego). Ważne miejsce zajmują także badania związane z obszarami górskimi. Problematyka rozwoju terytorialnego jest analizowana zarówno na poziomie endogenicznych uwarunkowań lokalnych i regionalnych, jak i przez pryzmat procesów makroekonomicznych, w tym procesów globalizacji. Projekty badawcze obejmują także analizę instytucjonalnych oraz społecznych determinantów rozwoju regionalnego.

W omawianym obszarze podejmowano w ostatnich latach badania dotyczące:

- wpływu pomocy publicznej na procesy rozwoju regionalnego,
- problematyki spójności społeczno-gospodarczej w ujęciu regionalnym i międzynarodowym,
- diagnozy sytuacji na rynku pracy w kontekście regionalnym,
- rozwoju przedsiębiorczości na obszarach peryferyjnych i problemowych,
- regionalnych aspektów rozwoju społeczeństwa informacyjnego i gospodarki elektronicznej,
- determinantów konkurencyjności i atrakcyjności inwestycyjnej regionu,
- instytucjonalnych i informacyjnych uwarunkowań rozwoju regionalnego i lokalnego,
- teoretycznych i praktycznych aspektów zrównoważonego rozwoju,
- specyfiki i funkcji obszarów górskich w świetle wyzwań gospodarki globalnej.

Problematyka obejmująca *ekonomiczne uwarunkowania rozwoju sektora żywnościowego i obszarów wiejskich* ma dłużejletnią tradycję na Wydziale Ekonomii, gdyż był to główny kierunek badań realizowanych jeszcze w strukturach rzeszowskiego Wydziału Ekonomii Akademii Rolniczej w Krakowie. W ostatnich latach (2006-2015), w ramach tego obszaru badawczego, realizowano sześć projektów badawczych finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki, a wcześniej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zrealizowano także kilka projektów finansowanych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, a realizowanych w partnerstwie z instytucjami zewnętrznymi (jednostkami samorządu terytorialnego, izbami gospodarczymi, organizacjami pozarządowymi). Badania w omawianym obszarze koncentrują się wokół problematyki dotyczącej:

- specyficznych cech i roli rolnictwa i obszarów wiejskich w rozwoju południowo-wschodniej Polski,
- mikroekonomicznych czynników rozwoju wielofunkcyjnego rolnictwa i obszarów wiejskich,
- roli instytucji w procesie rozwoju obszarów wiejskich,
- przesłanek rozwoju przedsiębiorczości w sferze agrobiznesu,
- roli informacji oraz działań zespołowych w kształtowaniu konkurencyjności i budowie relacji z otoczeniem,
- roli instytucji finansowych i instrumentów finansowych w przekształcaniach i rozwoju sektora żywnościowego i obszarów wiejskich,
- przeobrażeń strukturalnych w sektorze agrobiznesu oraz czynników kształtujących rozwój związków integracyjnych.
- barier rozwoju terenów wiejskich objętych siecią obszarów chronionych.

Przedstawiona problematyka będzie zapewne wiodącym tematem rozważań i dyskusji na seminariach doktoranckich prowadzonych na Wydziale oraz przedmiotem dociekań naukowych w przyszłych rozprawach doktorskich. Warto podkreślić, iż uzyskane przez Wydział Ekonomii uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych jest jedynym takim uprawnieniem wśród uczelni wyższych na Podkarpaciu. Pierwsi uczestnicy seminariów doktoranckich będą rekrutowani po przyjęciu przez radę wydziału regulaminu seminarium oraz kryteriów naboru słuchaczy.

ratów. A dorzucając liczbę otwartych aktualnie przewodów – 59, uzyskujemy liczbę imponującą. Warto przy tym zauważyć, że liczba bronionych doktoratów wzrosła zdecydowanie, gdy pierwsze i następne roczniki ukończyły studia III stopnia, których prawo prowadzenia było możliwe od 2006 roku.

W przewodach doktorskich promotorami rozpraw byli głównie samodzielni pracownicy naukowo-dydaktyczni zatrudnieni na Wydziale, jedynie w kilku przypad-

kach promotorzy pochodzili z innych ośrodków (Kielce, Zielona Góra, Poznań, Kraków, Łódź). Na recenzentów powoływani byli naukowcy z wszystkich polskich uniwersytetów: UMCS, UW, KUL, WSP/AP/UP Kraków, USz, UO, UJ, IBL PAN, UŁ, UŚ, WSP/AŚ/UJK Kielce, WSP/UZ, UW, AB/UKW, UMK, UKSW, UAM, UG, AP Siedlce. Poświadczono zostają w ten sposób szerokie kontakty naukowców z naszego Wydziału oraz ich aktywny udział w kształceniu kadry naukowej.

JEDNOSTKA WYDZIAŁU	LITERATUROZNAWSTWO	JĘZYKOZNAWSTWO	RAZEM
Instytut Filologii Polskiej	65	20	85
Instytut Filologii Angielskiej	5	23	28
Instytut Filologii Germańskiej	8	37	45
Katedra Filologii Rosyjskiej	2	15	17
Razem	80	95	175

ZBIGNIEW
CZERNIAKOWSKI

UPRAWNIENIA HABILITACYJNE DLA WYDZIAŁU BIOLOGICZNO- ROLNICZEGO

Tradycje akademickiego kształcenia młodzieży w zakresie nauk rolniczych w Rzeszowie-Zalesiu sięgają 1973 roku, kiedy to krakowska Akademia Rolnicza im. Hugona Kołłątaja utworzyła w Rzeszowie Zamiejscowy Wydział Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego. Z czasem przekształcony został w Wydział Ekonomii, gdzie nauki rolnicze nie znalazły należytego miejsca. Reaktywacja studiów rolniczych w strukturze Uniwersytetu Rzeszowskiego nastąpiła w 2005 roku po utworzeniu Wydziału Biologiczno-Rolniczego. Początkowo kształcenie prowadzone było na dwu kierunkach – biologii i rolnictwa. Bardzo szybko, bo już w 2006 roku Wydział uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk biologicznych w dyscyplinie biologia. W 2008 roku przyznano uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia. Obie decyzje potwierdziły bardzo bogaty dorobek naukowy kadry zatrudnionej w nowo powstałym Wydziale i umożliwiły prowadzenie od 2010 roku studiów III stopnia (doktoranckich) w zakresie nauk biologicznych i rolniczych.

Równolegle do rozwoju kadry, w latach 2007-2013 Wydział pozyskał znaczne środki finansowe, dzięki którym wybudowano i wyposażono nowe laboratoria. Obecnie funkcjonują tu nowoczesne, wyposażone w unikatową aparaturę centra naukowo-badawcze: Centrum Transferu Technologii i Badań Podstawowych, Centrum Innowacji i Wdrożeń Technologii w Przemśle Spożywczym, Centrum Przetwarzania Biomasy i Odpadów w Energii oraz Podkarpackie Centrum Innowacyjno-Badawcze Środowiska. Ponadto Wydział dysponuje Stacją Doświadczalną, Laboratorium Analiz Zdrowotności Środowiska i Mate-

riałów Pochodzenia Rolniczego, Pracownią Mikroskopową oraz pracowniami komputerowymi, w tym Pracownią Komputerowego Projektowania Krajobrazu. Tak szeroka baza naukowo-techniczna stwarza możliwości szybkiego rozwoju naukowego pracowników i nowoczesnego kształcenia studentów na 6 kierunkach studiów (architektura krajobrazu, biologia, ochrona środowiska, odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami, rolnictwo, technologia żywności i żywienie człowieka).

Obecnie Wydział Biologiczno-Rolniczy Uniwersytetu Rzeszowskiego stanowi stabilne środowisko naukowe, posiadające bogaty dorobek w dziedzinie nauk biologicznych i rolniczych. Jest prężnym ośrodkiem naukowo-badawczym, odgrywającym znaczącą rolę w regionie południowo-wschodniej Polski, liczącym się także w kraju i za granicą. Dowodem na to są bardzo liczne i stałe kontakty z różnymi uczelniami i placówkami naukowymi w Europie, Stanach Zjednoczonych i Japonii. Pracownicy naukowo-dydaktyczni z tytułem profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego zatrudnieni na Wydziale są promotorami lub recenzentami w wielu przewodach doktorskich realizowanych w naszej Uczelni, a także doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich realizowanych w innych uczelniach polskich i zagranicznych. Wobec powyższego uzyskane w bieżącym roku akademickim uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia może być postrzegane jako ukoronowanie intensywnej pracy środowiska Zalesia i dalszy wkład na rzecz rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego.

ZENON
OŻÓG

OD PIERWSZYCH UPRAWNIENI DO STUDIÓW III STOPNIA

W związku z uzyskaniem uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie językoznawstwa warto przy tej okazji pokusić się o krótkie, statystyczne podsumowanie korzystania z praw przyznanego wydziałowi w zakresie nadawania stopnia doktora w zakresie literaturoznawstwa (od 1993 roku) i językoznawstwa (od 1996 roku).

Pierwszy doktorat literaturoznawczy na Wydziale Filologicznym ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej został obroniony w czerwcu 1996 roku. Pierwszym wy-

promowanym doktorantem był Roman Magryś z Instytutu Filologii Polskiej, promotorem w tym przewodzie był prof. Piotr Zbikowski. Do dzisiaj (stan na 14 sierpnia 2015 roku) Rada Wydziału nadała 80 osobom stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa.

Rok później, w czerwcu 1997 roku doszło do publicznej obrony pierwszego doktoratu z językoznawstwa – Ewy Oronowicz z IFP. Dotychczas stopień doktora z językoznawstwa otrzymało 95 osób. Łatwo policzyć, że w sumie na Wydziale Filologicznym odbyło się 175 obron dokto-

ALEKSANDRA
KOGUT
SABINA KUBAS

JUBILEUSZ PRACY NAUKOWEJ DR HAB. PROF. UR ELŻBIETY DYNI

W dniach 13-15 maja 2015 r. pracownicy Zakładu Prawa Międzynarodowego i Prawa Europejskiego (z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego) zorganizowali konferencję na temat „UNIA EUROPEJSKA A PRAWO MIĘDZYNARODOWE”, uczcili wówczas także 40-lecie pracy naukowej i dydaktycznej dr hab. prof. UR **Elżbiety Dyni**, kierownika tegoż Zakładu. Wydarzenie to połączone zostało z organizowanym cyklicznie w różnych miastach spotkaniem nauczycieli akademickich z katedr i zakładów prawa międzynarodowego publicznego i prawa europejskiego z polskich uniwersytetów.



Obrazy konferencji toczyły się w kilku sesjach naukowych. Referenci zwracali uwagę zarówno na kwestie ogólne związane z prawem UE, wdrożeniem prawa unijnego do prawa polskiego, jak i na kwestie szczegółowe, analizując wybrane dyrektywy UE. Podnoszono zarówno problemy o charakterze teoretycznym, jak i praktycznym. Mówiono także o Unii Europejskiej w aspekcie międzynarodowego prawa konsularnego (dr hab. **Paweł Czubik**, prof. UJ i UEK). Rozważano również kwestie umów stowarzyszeniowych UE z państwami Partnerstwa Wschodniego, relacje między Ukrainą i UE (dr **Magdalena Słok-Wódkowska**, mgr **Ivanna Kolisnyk**, dr **Adrianna**

Dr hab. prof. UR **Elżbieta Dynia**, nauczyciel akademicki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego (od 1974 r. Filia UMCS w Rzeszowie). Rozprawa doktorska *Status prawno-międzynarodowy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów* (1981 r.). Habilitacja w 1998 r. na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. Rozprawa na temat *Uznanie rządu w prawie międzynarodowym*. Od 2001 r. profesor nadzwyczajny UMCS w Lublinie (od jesieni 2001 r. Uniwersytet Rzeszowski).

Specjalność naukowa: prawo międzynarodowe publiczne.

Najważniejsza tematyka badawcza: państwo jako podmiot prawa międzynarodowego, międzynarodowa ochrona praw człowieka, uznanie państwa i rządu, Unia Europejska, procesy integracyjne w Europie i organizacje międzynarodowe.

Systematycznie uczestniczy w posiedzeniach rad naukowych branżowych czasopism, recenzowała prace doktorskie i habilitacyjne, jest promotorem wniosku o profesurę. Autorka ponad 100 publikacji naukowych.

Dr hab. prof. UR Elżbieta Dynia w poprzedniej kadencji była prorektorem ds. studenckich i kształcenia. Laureatka Nagrody Rektora UR za osiągnięcia organizacyjne i dydaktyczne. W latach 2002–2005 prodziekan na Wydziale Prawa.



Kalicka-Mikołajczyk). Referenci zwracali też uwagę na relacje między europejskim systemem praw człowieka (Karta Praw Podstawowych) i Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (mgr **Krystyna Warylewska**), czy wzajemnych relacji dwóch trybunałów (dr **Agnieszka Grzelak**).

O racjonalnych usprawnieniach w prawie UE i międzynarodowym prawie praw człowieka mówił dr **Wojciech Burek** (UJ), a dr **Marcin Sokołowski** (z UAM w Poznaniu) odniósł się do obywatelstwa UE na tle strategii Europa 2020, w kontekście swobody przepływu osób.

Problemy konstytucjonalizmu europejskiego w obliczu kryzysu podnosili krakowscy nauczyciele akademicy: dr hab. **Danuta Kabat-Rudnicka** (UEK) i prof. dr hab. **Zbigniew Rudnicki** (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie). Dr hab. **Robert Grzeszczak**, prof. UW mówił o wielości roszczeń do władzy konstytucyjnej, czyli o stosunku prawa UE do międzynarodowego porządku prawnego. Dr **Edyta Lis** zajęła się kwestią współpracy UE z ONZ w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Z kolei referat o bezpieczeństwie ekologicznym w świetle zasad prawa międzynarodowego i postanowień UE i OBWE zaprezentował dr **Marian Banach** (Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego). Odpowiedzialność pozaumowna agencji zdecentralizowanych UE była tematem wystąpienia dra hab. **Marka Zielińskiego**.

O bezpieczeństwie UE i problemach nowych państw członkowskich mówił prof. dr hab. **Jerzy Menkes** (SGH w Warszawie). Dr **Agnieszka Wedeł-Domaradzka**, dr **Ewa Kamarad** (UJ) i dr **Robert Śliwa** (UEK) wystąpienia swoje poświęcili analizie wybranych dyrektyw UE. O Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej jako następczyni prawnej Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej wspo-



minał mgr **Paweł Szewczyk** z Uniwersytetu Opolskiego.

Podczas rzeszowskiej konferencji (zorganizowanej w Baranowie Sandomierskim) nie zabrakło też „czynnika dydaktycznego”. O nauczaniu o Unii Europejskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz w Rosji mówili: dr hab. **Brygida Kuźniak** i dr **Marcin Marcinko** (obydwoje z UJ).

Konferencja zgromadziła zarówno teoretyków jak i praktyków prawa pochodzących z wszystkich polskich ośrodków akademickich. Oczywiście najliczniejsza (7-osobowa) była reprezentacja naszego Zakładu Prawa Międzynarodowego i Prawa Europejskiego.

Podczas podsumowania konferencji przewodniczący Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (ILA) – Grupy Polskiej, pod której patronatem odbywało się to majowe spotkanie, prof. dr hab. **Jerzy Menkes**, zapowiedział, że wszystkie referaty zostaną opublikowane w okazjonalnym wydawnictwie, w formie książki pamiątkowej poświęconej jubileuszowi 40-lecia pracy naukowej i dydaktycznej dr hab. prof. UR Elżbiety Dyni.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA ADAMA MARYNIAKA



Adam Maryniak (ur. 21 lipca.1952 r.) w Laszkach, jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie (1975). W tej uczelni uzyskał też uprawnienia trenera II klasy w piłce siatkowej (1983). Starszy wykładowca w Centrum Sportu i Rekreacji, w Uniwersytecie Rzeszowskim. Jego ścieżki życia zawodowego i działalności społecznej związane są z kilkoma sekcjami: piłki siatkowej kobiet (awans do II ligi i kilkakrotne mistrzostwo szkół wyższych), a w ostatnim dziesięcioleciu także męskich drużyn siatkarskich. W tej kadencji władz UR poszerzył swoje zainteresowania, organizując szkolenia studentów - szachistów i brydżowe turnieje o Puchar JM

Rektora UR. Od drugiego roku studiów w AWF w Krakowie (1972) należy do AZS-u, a po rozpoczęciu pracy w szkolnictwie wyższym (1977 rok, WSP Rzeszów), działa w strukturach AZS rzeszowskiego ośrodka akademickiego. Wychowankowie znakomitego trenera osiągają sukcesy sportowe, zdobywając pierwsze miejsca w ogólnopolskich turniejach, medale i puchary na zawodach międzyuczelnianych, lokalnych, regionalnych i międzynarodowych.

Mgr Adam Maryniak jest też współorganizatorem różnych rekreacyjno-wypoczynkowych obozów i spotkań rekreacyjnych pracowników UR i ich rodzin. Organizator aktywnego wypoczynku nie tylko na niwie sportu, ale także kultury, dbający o integrację i dobry nastrój uczestników podczas wyjazdów.

Swoją pasją i zaangażowaniem zaszczerpia młodzieży zamiłowanie do sportu. Organizowane przez A. Maryniaka „Siatkarskie Spotkania Pokoleń Rzeszowskich Akademików” (pierwsze odbyło się w maju 1992 r. a piąte już przygotowuje na 21 listopada, kiedy to AZS UR będzie obchodził Jubileusz 50-lecia działalności) pokazują, że raz zaszczerpiona pasja u absolwentów wyższych uczelni pozostawiła trwałe ślady na całe życie. Bogata dokumentacja rocznicowych spotkań (kroniki i albumy) jest wspaniałym dowodem na to, że sport pięknie łączy pokolenia. Niedawno Teresa (Rak) Leszczyńska (zawodniczka AZS WSP Rzeszów w latach 1980–1986, obecnie trenerka w college’u, w Calgary) powiedziała: *Dzięki dobremu przykładowi naszego trenera Maryniaka, moja sportowa pasja przetrwała do dzisiaj. Ja bez sportu nie mogę funkcjonować.*

Potwierdzeniem skutecznej pracy są liczne nagrody i wyróżnienia, w tym nagrody rektora WSP i UR za osiągnięcia w działalności dydaktyczno-wychowawczej, sportowej i organizacyjnej. W czerwcu br. podczas Wielkiej Gali Jubileuszu 70-lecia Podkarpackiej Siatkówki w Filharmonii Podkarpackiej, Adam Maryniak został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.



Fot. J. Zydróń

JAKĄ BĘDZIE POLSKA SZKOŁA WYŻSZA NA KONIEC TEJ DEKADY?

Na potrzeby Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) prof. Jerzy Wilkin przygotował raport o sytuacji w szkolnictwie wyższym.

O tym że jest coraz mniej maturzystów, a w konsekwencji i studentów wiedzą wszyscy. W tej sytuacji na „statystycznego” nauczyciela akademickiego przypada mniej studentów niż przed kilku laty. Jest 16, a jeszcze niedawno było 19. Oczywiście nadal są różnice między poszczególnymi kierunkami. Statystycznie rzecz ujmując na artystycznych jest ich zaledwie czterech, zdarza się, że na studiach ekonomiczno-społecznych na jednego profesora przypada nawet 180 osób.

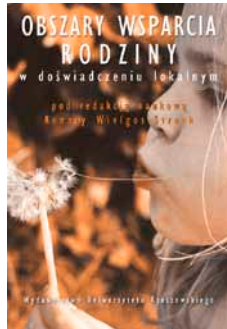
Spada nie tylko liczba studentów, lecz także nauczycieli akademickich. W skali kraju, w ciągu jednego roku liczba nauczycieli akademickich spadła o 2,2 tys. Nato-

miast przez ostatnie cztery lata w Polsce kadra akademicka w sumie skurczyła się już o 5 tys.

Niż demograficzny potrwą przynajmniej do końca tej dekady i czas ten może być wykorzystany przez szkolnictwo wyższe na poprawę jakości kształcenia. Ale nasiliły się też niekorzystne tendencje. Rywalizacja o studentów między placówkami publicznymi i niepublicznymi, jak i między uczelniami publicznymi i ich wydziałami (a czasem nawet kierunkami w ramach jednej szkoły wyższej) prowadzi do zmniejszania wymagań stawianych studentom, łagodzenia kryteriów egzaminacyjnych i wydłużania okresów rozliczeń z przebiegu studiów. Na wiele kierunków szkoły wyższe przyjmują prawie każdego i dbają o to aby przynajmniej utrzymać liczbę studentów bez znacznych strat.

/L.B./

Wydawnictwo UR poleca



Obszary wsparcia rodziny w doświadczeniu lokalnym, red. **Renata Wielgos-Struck**, ISBN: 978-83-7996-123-8, 2015, s. 230, format B5, oprawa broszurowa

Główną przesłanką wydania publikacji jest złożoność problematyki pomocy dla rodziny, jej ciągła aktualność, zmieniające się potrzeby i nowe, aktywne formy ich zaspokajania, a także tocząca się dyskusja nad efektami stale aktualizowanych ram prawnych.

Całość opracowania składa się z 3 części. Pierwsza zawiera opis procesu aktywnej integracji jako nowego wyzwania dla systemu pomocy społecznej w kontekście działań pracownika socjalnego i asystenta rodziny. Autorzy zaprezentowali cele zawodowe wspólne dla przedstawicieli obu wymienionych zawodów, jak i wyznaczone im role oraz zakres współpracy. Część druga publikacji obejmuje teksty prezentujące formy wspierania rodzin zastępczych i niepełnych. Szczególną uwagę poświęcono rodzinom zastępczym, ze względu na istotne i wciąż nowelizowane rozstrzygnięcia ustawowe regulujące zakres i formy pomocy rodzinom. Ostatnia część książki ukazuje ważne inicjatywy lokalne – podejmowane zarówno przez instytucje publiczne, jak i pozarządowe, a także same społeczności lokalne – nastawione na pomoc rodzinom w trudnych sytuacjach życiowych.

Książka adresowana jest do specjalistów i praktyków pracy socjalnej, a także jej adeptów, studentów kierunku praca socjalna i kierunków pokrewnych: nauk o rodzinie, pedagogiki i socjologii, dla których opis form wsparcia współczesnej rodziny może być ważnym czynnikiem pobudzającym zainteresowanie tą kwestią, niezwykle istotną z punktu widzenia przyszłej pracy.

System ochrony praw człowieka w RP, red. **Halina Zięba-Załucka**, ISBN: 978-83-7996-141-2, 2015, s. 218, format B5, oprawa broszurowa

Celem tego opracowania jest przedstawienie środków ochrony praw człowieka w zwartej formule, z najbardziej kluczowymi problemami w tym zakresie, z wykorzystaniem orzecznictwa TK, SN czy NSA. Wielość współcześnie obowiązujących praw człowieka skłania do wzmocnienia środków ich ochrony. System środków ochrony praw człowieka nie ma charakteru zamkniętego, np. Rzecznik Praw Obywatelskich współpracuje z Rzecznikiem Ubezpieczonych.

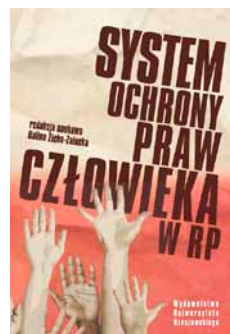
Ranking problemów, które stanowią największe zagrożenie z punktu widzenia przestrzegania praw człowieka i obywatela jest uzasadnieniem dla ukazania się tej pozycji książkowej w naszym kraju.

Pielęgniarka – praktyk, edukator, organizator, badacz, red. **Małgorzata Marć, Józef Ryżko, Magdalena Rękas**, ISBN 978-83-7996-155-9, 2015, s. 174, format B5, oprawa broszurowa

Współczesna pielęgniarka musi pełnić rolę nie tylko praktyka – bezpośrednio związaną z zawodem – ale także edukatora, badacza i organizatora opieki pielęgniarskiej. Autorzy książki wskazali na ogólne obszary badań, jak: profesjonalizm w zawodzie czy rola pielęgniarek w promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej, a także na praktyczny wymiar pielęgniarskich badań naukowych w zakresie funkcjonalnej oceny pacjentów. Przedstawiona tematyka może stanowić dla pielęgniarek źródło i inspirację do podejmowania badań naukowych. Wartością książki jest to, że zakres prezentowanych prac badawczych nie tylko wpisuje się w dziedzinę pielęgniarstwa, ale porusza także problemy związane ze zdrowiem publicznym.

Zwierzę gospodarskie w aspekcie bioetycznym i technologicznym, red. **Czesław Puchalski, Mirosław Twardowski**, ISBN 978-83-7996-165-8, 2015, s.122, format B5, oprawa broszurowa

Tematem niniejszej publikacji jest zwierzę w ujęciu wielodyscyplinarnym. Jak możemy przeczytać we wstępie, „relacja człowiek–zwierzę, była przedmiotem refleksji już od starożytności i przyczyniła się do rozwoju wielu kierunków nauki, takich jak m.in. zoopsychologia, zoosocjologia, a także ekologia. Autorami artykułów są młodzi pracownicy naukowcy różnych specjalizacji z wielu ośrodków naukowych. Ich teksty bazują na dostępnych publikacjach, jak i przeprowadzonych przez autorów doświadczeniach hodowlanych. Opracowanie zawiera analizę zwierzęcia w wielu aspektach: zoologicznym, genetycznym, fizjologicznym (zoocentryzm, naturocentryzm), a nawet praktycznym.



DOBROCHNA
MINICH

RAPSODYCZNA BIOGRAFIA PROF. GRZEGORZA LEOPOLDA SEIDLERA*

Po dziesięciu latach od śmierci tego wybitnego uczonego ukazała się biografia Profesora, pióra Romana Andrzeja Tokarczyka. Autor jest jednym z najwybitniejszych Jego uczniów, dziś profesor zwyczajny i honorowy UMCS, który od czasów rozpoczęcia studiów był związany z Profesorem na niwie naukowej i organizatorskiej. Przed laty stał się archiwistą Jego pozyna. Wpiew jako student, później jako współpracownik i przyjaciel. Dzięki temu mogła ukazać się ta książka.

Prof. Tokarczyk miał świadomość jak trudnym zadaniem jest powiązanie w jakąś całość, czy jedność, jakże odmiennych i powstałych w różnych okresach życia prac (tych naukowych jak i organizatorskich). Tym bardziej

że bohaterem jest „postać historyczna” (w heglowskim rozumieniu tego słowa). Przyjmując urząd dziekana, a później rektora i zarządzając uczelnią stał się działaczem pełniącym funkcję publiczną. Starał się wpływać bezpośrednio na bieg zdarzeń. Nie chciał być tylko komentatorem „wyroków historii”. Działal, budując nowoczesny uniwersytet, z dzisiejszych czasów różnie oceniający. Miał świadomość, że z „historycznej konieczności” musiał przyjąć postawę konformisty. Inaczej nie zrealizowałby swego celu. Również po to, by ową władzę zmieniać na tyle, na ile ta „konieczność” pozwalała. Jego romans z ówczesną władzą stanowił ofiarę na rzecz uczelni i miał świadomość tragiczności tej sytuacji. Musiał współpracować nie zawsze z ludźmi honoru. Czuwał jednak, by nikogo przy tym nie skrzywdzić; bronił tych, którzy reprezentowali inny światopogląd czy też przyjęli inne postawy względem ówczesnej rzeczywistości. Stąd Jego dewizą życiową była zasada: *współżyć z kanalami, pomagać porządnym i doskonalić siebie [...], pragnienia i dążenia utrzymywać w proporcji do swoich możliwości.*

Autor biografii, jakże skomplikowanej i tragicznej postaci, przyjął – moim zdaniem – najwłaściwszą dlań formę „myślenia próbnego”, przedstawiając wielość opartych na różnych opowieściach i zdarzeniach informacji. Tych prawdziwych, rzetelnych, jak i również tylko na plotce partyzkich; pozytywnych, jak i negatywnych opinii wyrażanych przez różne osoby i gremia, przyjaciół, jak i osób również Profesorowi nieprzychylnych. Tego typu



podejście u ulubionego przez Seidlera filozofa Michela de Montagne'a w jego *Próbach* zostało nazwane rapsodiami. Pisał w tym dziele, że „nie ma tak błahego przedmiotu, który nie wart byłby znalezienia miejsca w jego rapsodii”. Jego postawa była wzorem dla Seidlera nie tylko dla wielkiej filozofii zawartej w Jego *opus magnum* („*Przedmarksowska myśl polityczna*”), ale w tej – określonej przez niego „kamizelkową” – filozofii życia codziennego (*du-bito ergo sum*, obok uznania ludzkiej różnorodności, szukania mądrych kompromisów, ochrony prywatności i poszukiwania innych niż ekonomicznych wartości, do których człowiek powinien dążyć).

Ta filozofia, jako rapsod, znalazła wyraz w tej biografii. Pozwala każdemu jej czytelnikowi w ramach tak przedstawionej mozaiki zbudować „własny” obraz jej bohatera. Postaci nietuzinkowej, ale jak u każdego z nas – nie bez wad, których autor nie ukrywa. Jednak pasja tworzenia jest godna podziwu i uznania, tak w sferze nauki, jak i w działaniach organizatorskich. Całe swoje życie podporządkował jednemu celowi: „swemu dziecku” – UMCS.

Dla środowiska rzeszowskiego ważny jest fakt, że to G.L. Siedler pierwszy oficjalnie, gdy jeszcze żadna z działających tu uczelni nie miała w swoich planach powołania uniwersytetu w naszym mieście, podjął się tego zadania. Dzięki Jego inicjatywie i władz UMCS (którym wówczas kierował), już w 1965 r. na wspólnym posiedzeniu Polskiej Akademii Nauk i Komitetu Planowania Gospodarczego uchwalono, że po powołaniu uniwersytetów w Katowicach i Gdańsku taka placówka powstanie również w Rzeszowie. Cztery lata później utworzono filię, jako załączek przyszłego Uniwersytetu. Otworzył drogę dla dalszych działań w tej materii. W swoich zamierzeniach pragnął osiąść w naszym mieście i pomagać władzom w tworzeniu i rozwoju tej uczelni. O ironio – wówczas „konieczność historyczna” zniweczyła Jego zamiary.

* R.A. Tokarczyk, *Oblicza Grzegorza Leopolda Seidlera w powadze i anegdocie*, Wyd. Polihymnia, Lublin 2015, s. 438.

WSPOMNIENIA O DOC. DR. HAB. INŻ. WŁADYSŁAWIE DUBIELU

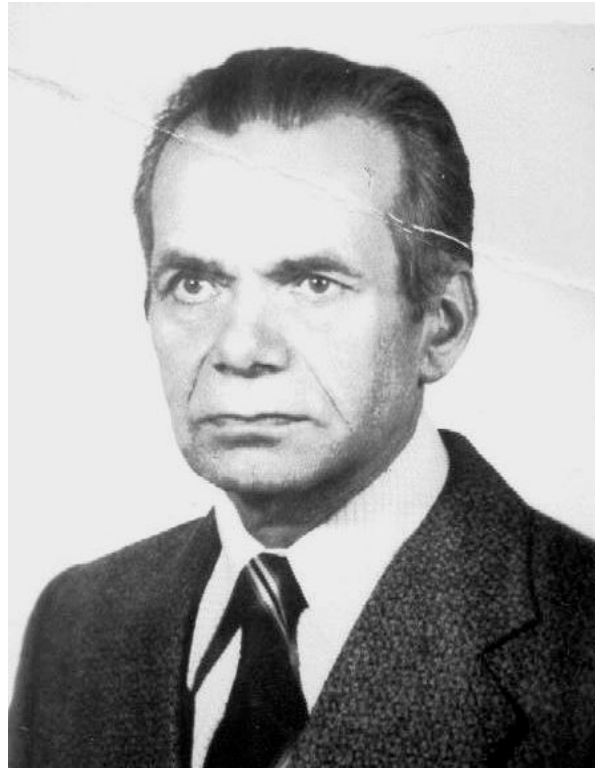
17 września 2015 roku na cmentarzu komunalnym w Rzeszowie pożegnano doc. dra hab. inż. Władysława Dubiela, najstarszego pracownika dydaktyczno-naukowego dawnej Filii Akademii Rolniczej w Krakowie z siedzibą w Rzeszowie, który był współzałożycielem tego ośrodka akademickiego w Zalesiu. Życiorys tego naukowca jest bardzo ciekawy i oryginalny dla młodego pokolenia, gdyż jest on związany wyłącznie z Podkarpaciem i okresem wojennego rozwoju tego regionu.

Władysław Dubiel urodził się 22 marca 1921 roku w Woli Dalszej k. Łańcuta. W okresie okupacji pobierał naukę w zakresie gimnazjum w zorganizowanym przez Bataliony Chłopskie nauczaniu, aby po wojnie (1946 r.) ukończyć liceum ogólnokształcące w Łańcutie. Następnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim i tu rozpoczęło się Jego zainteresowanie chemią rolniczą. Na uczelni przeprowadził ciekawe badania i napisał pracę „O wpływie rozcieńczenia amoniaku i różnym terminie jego stosowania na plony owsa”, za którą otrzymał dyplom inżyniera rolnika i magistra nauk agrotechnicznych (1950 r.).

Po ukończeniu studiów, jako absolwent renomowanej uczelni, powraca w rodzinne strony i podejmuje pracę nauczyciela w Państwowym Technikum Rolniczo-Łącarskim w Wysokiej k. Łańcuta, a następnie w Państwowym Technikum Rolniczo-Łącarskim w Przemyślu. Chęć dalszego zgłębiania wiedzy z zakresu chemii rolnej przyczyniła się do zmiany miejsca zamieszkania (Rzeszów od 1956 r.) i podjęcia pracy w Wojewódzkiej Stacji Chemiczno-Rolniczej, gdzie mógł prowadzić badania nad związkiem między wykorzystaniem wapna poflotacyjnego i uzyskiwaniem wyższych plonów w rolnictwie. W tym okresie rozszerza też współpracę z pracownikami naukowymi Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, z którymi intensywnie współdziałał przez wiele lat. W 1969 roku, po złożeniu obowiązujących egzaminów i publicznej obronie pracy „Badania nad właściwościami wapna poflotacyjnego w rolnictwie” otrzymał stopień naukowy doktora nauk rolniczych.

Praca zawodowa, prowadzenie badań oraz poświęcanie dużej ilości czasu na studiowanie literatury fachowej nie przeszkodziły Władysławowi Dubielowi w życiu prywatnym i rodzinnym. Żenił się z Faustyną Zaradą, a ze związku tego rodzą się dwie córki: Beata (1964 r.) i Barbara (1968 r.), później absolwentki studiów ekonomiczno-rolniczych w Rzeszowie.

Początek lat siedemdziesiątych (ubiegłego wieku) był owocny dla rozwoju Rzeszowa, ponieważ z inicjatywy władz politycznych i administracyjnych powstał po-



Fot. archiwum

czątkowo Zamiejscowy Wydział AR w Krakowie (1973 r.), a następnie Filia (1986 r.), gdzie dominującym kierunkiem nauczania było rolnictwo. W obliczu takich okoliczności dr inż. Władysław Dubiel po przeniesieniu się z Wojewódzkiej Stacji Chemiczno-Rolniczej do uczelni, włącza się od pierwszych chwil w tworzenie i rozwijanie ośrodka akademickiego w Zalesiu. Dzięki niemu oraz staraniom wielu innych osób i instytucji, początkowo skromna baza naukowo-dydaktyczna ciągle się rozwijała i modernizowała do tego stopnia, iż po 20 latach od aktu erekcyjnego jednostka ta przyjmowała co roku po 500 absolwentów szkół średnich.

Rozwojowi uczelni towarzyszył dalszy rozwój naukowy dra inż. Władysława Dubiela, gdyż po upływie 5 lat od doktoratu otrzymał stopień naukowy docenta (1974 r.), a po 9 latach stopień naukowy doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie chemii rolnej (1979 r.). W czasie pracy zawodowej na uczelni był współorganizatorem różnych katedr i jednostek związanych z gleboznawstwem i chemią rolną, Pełnił funkcję prodziekana i dziekana.

Doc. dr hab. W. Dubiel posiadał duże osiągnięcia we współpracy z praktyką rolniczą i upowszechnianiem wiedzy, systematycznie przekazywał wiedzę o najnowszych osiągnięciach naukowych podczas szkoleń i kursów dla kadry kierowniczej różnych instytucji. Należał również do licznych towarzystw i stowarzyszeń, był powoływany do wielu rad naukowych, gdzie pełnił kierownicze funkcje. Za swoją pracę i zaangażowanie w rozwój rolnictwa i szkolnictwa w południowo-wschodniej Polsce był wielokrotnie odznaczony różnymi krzyżami i orderami oraz wyróżniany nagrodami rektora Akademii Rolniczej w Krakowie i Ministerstwa Rolnictwa.

Zalety osobiste doc. dra hab. Władysława Dubiela były doceniane przez współpracowników i młodzież akademicką. Był szanowanym przełożonym oraz wspaniałym wychowawcą młodzieży. Swoją pracą zachęcał młodą kadrę do angażowania się w prowadzenie badań i zdobywanie tytułów i stopni naukowych. Dzięki temu

naukowo umacniał się zalesiański ośrodek naukowo-dydaktyczny. Pamięć tamtych czasów wielokrotnie wracała podczas współczesnych spotkań z seniorem nauczycieli akademickich.

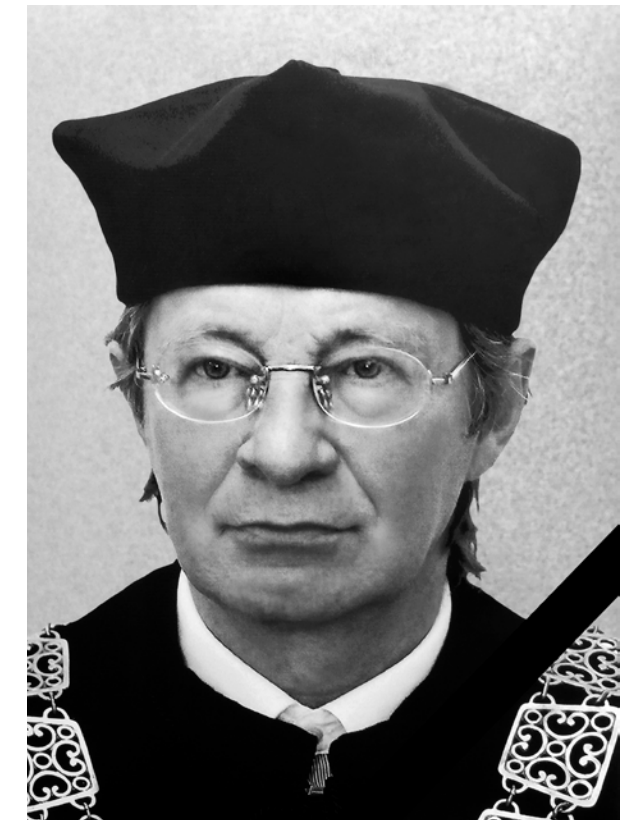
Doc. dr hab. inż. Władysław Dubiel był doskonałym dydaktykiem, jego wykłady cieszyły się dużym postulchem wśród studentów. Na egzaminie zwykle był bardzo wymagający, ale zawsze życzliwy i sprawiedliwy.

Warto pamiętać, iż w osobie doc. dra hab. inż. Władysława Dubiela pożegnaliśmy jednego z pierwszych pracowników ośrodka akademickiego w Zalesiu, bardzo skromnego i pracowitego naukowca, który swoim życiem i zaangażowaniem w rozwój uczelni oraz regionu jest godnym przykładem do naśladowania. Z ogromnym szacunkiem będziemy zawsze wspominać Jego dokonania na rzecz rozwoju bazy naukowej, tworzenia nowych miejsc pracy oraz uzyskania wysokiej pozycji naukowej i dydaktycznej Filii w rzeszowskim Zalesiu.

PROFESOR ZMIENIAŁ ŻYCIE OTACZAJĄCYCH GO LUDZI

Jan Łukasiewicz urodził się 2 grudnia 1951 r. w Dynowie. Był absolwentem pierwszego rocznika Filii UMCS w Rzeszowie (1969-1974), pierwszym doktorem spośród absolwentów Filii UMCS (1978 rok), również jako pierwszy spośród absolwentów Wydziału Prawa i Administracji rzeszowskiej Filii UMCS w 1991 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego (habilitacja została wyróżniona w Konkursie Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz „Państwa i Prawa”). Od stycznia 2008 r. profesor nauk prawnych ze specjalnością prawa administracyjnego. Odznaczony w 1988 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi, a w 1989 r., na wniosek Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa (z którym był związany przez całe zawodowe życie) Medalem Komisji Edukacji Narodowej za jakość kształcenia kadr kierowniczych. Autor licznych publikacji, recenzji doktorskich i habilitacyjnych, ocen dorobku naukowego nauczycieli akademickich. Organizator konferencji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Od 1995 r. był kierownikiem Zakładu Teorii Prawa i Doktryn Polityczno-Prawnych, a od 2004 r. kierownikiem Zakładu Nauki Administracji na Wydziale Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego, przekształconego następnie w Katedrę Nauki Administracji.

W latach 1999-2001 prof. Jan Łukasiewicz był prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji Filii UMCS w Rzeszowie, potem (2001-2008) dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Był autorem



Fot. archiwum

programów kształcenia podyplomowego, arbitrem w Podkarpackim Stałym Sądzie Polubowno-Arbitrażowym oraz wieloletnim członkiem prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Członek honorowy TNOiK i prezes Oddziału Rzeszowskiego TNOiK.

Po śmierci prof. zwyczaj. dra hab. Jana Łukasiewicza (28 września 2015 r.) powiedzieli:

Dr Agata Barczewska-Dziobek

- Każde odejście pozostawia puste miejsce i ból, który rodzi pytania: dlaczego właśnie On, dlaczego teraz? Na pytania te nigdy nie znajdziemy odpowiedzi, ale z czasem ból ulega osłabieniu, a puste miejsce wypełniają wspomnienia. Te dobre, o chwilach radosnych – razem odbytych rozmowach, wspólnych chwilach, uśmiechu...

Profesora poznałam najpierw z opowieści o jego wykładach, anegdotach i dowcipie. Potem spotkałam Go na konferencji w Iwonicy Zdroju, jeszcze później został moim szefem, jednocześnie stając się i mentorem, i przyjacielem, bo w swojej mądrości i życzliwości nie stawiał granicy w postaci różnicy wieku, stanowiska, pozycji społecznej – zawsze otwarty i gotowy, wspierał i pomagał rozwiązywać wszelkie problemy. Zawsze gotowy dzielić się wiedzą i doświadczeniem, pobudzał i inspirował.

I choć już nie zadzwoni więcej, nie przywoła na spotkanie, nie opowie anegdoty, to pozostawił po sobie wiele wspomnień. One zapisane w mojej pamięci urzeczywistnią myśl: „Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...”

Dr Katarzyna Kłosowska-Lasek

Jan Łukasiewicz był uznanym, cenionym profesorem, świetnym dydaktykiem...

Moją edukacją zajął się jeszcze przed moim oficjalnym zatrudnieniem. Najpierw dał mi podręcznik i wskazówki, jak prowadzić zajęcia, potem czuwał nad bazą metodologiczną mojej pracy naukowej. Ale na tym nie poprzestawał. Mówił przykładowo: przeczytaj Pustynię Parmeńską, Dyplomację Kissingera, innym razem dał mi poezję Karola Wojtyły, a podając książkę Conan Doyle'a Pożegnanie z Holme-

sem, zaczął wyjaśniać: są dwa rodzaje kryminałów... Innym razem opowiadał mi o historii rock and rolla, jazzu, różnych zespołach muzycznych, wykonawców, dał mi do poczytania książkę o Johnie Lennonie... Bo Profesor Łukasiewicz uważał, że prawdziwy naukowiec nie może ograniczać się do swojej wąskiej specjalności naukowej, musi umieć rozmawiać na różne tematy, być czytany... i ciągle próbować czegoś nowego.

Równocześnie był zawsze duszą towarzystwa, gdziekolwiek się nie pojawił, również na moim weselu...

Był na obronie mojej pracy magisterskiej, potem został moim kierownikiem, promotorem doktoratu, a do tego był – jak sam mówił, moim drugim ojcem... tym naukowym.

Był człowiekiem renesansu, jakich się już rzadko wspólnie spotyka.

Dr Marcin Niemczyk

„Omnia mortalium opera mortalitate damnata sunt”. [Wszystkie dzieła śmiertelnych skazane są na śmiertelność].

- Życie i działalność Profesora Jana Łukasiewicza są dowodem na to, że starożytni myśliciele nie zawsze mieli rację. Mylił się więc Seneka, pisząc o śmiertelności wszystkich dzieł ludzkich. Każdy bowiem, kto spotkał Pana Profesora nosi w swoim sercu własne o Nim wspomnienie. Dla jednych był przede wszystkim niezapomnianym profesorem: kochającym naukę, błyskotliwym wykładawcą, promotorem i recenzentem. Wielu będzie pamiętać Jego zmagania o trwanie i rozwój wydziału, z którym związany był przecież przez całe swoje życie. Inni wreszcie, wspominając będą Jego erudycję i mnogość anegdot opowiadanych z taką swadą, że nie sposób było się nudzić w Jego towarzystwie.

Dla mnie Pan Profesor pozostanie na zawsze człowiekiem, który potrafił zmieniać na lepsze ludzkie życie. Zmienił nieodwracalnie także moje. Ale takich ludzi, zawdzięczających Panu Profesorowi przemianę własnych losów jest wokół nas wielu. I właśnie to Jego dzieło, współautorstwo w monografiach ludzkich życiorysów, pozwala mi nie zgodzić się z Seneką. Są bowiem dzieła ludzi, których śmierć nie pokona.



Fot. archiwum

zycznego najpierw w Krośnie, a następnie w Rzeszowie zgromadziła kadrę naukową i dydaktyczną. W Krośnie był kierownikiem Samodzielnego Zakładu Wychowania Fizycznego, najpierw w punkcie konsultacyjnym WSP Rzeszowie, a następnie (od 1967 r.) w Wydziale Pedagogicznym, w zorganizowanym przez siebie Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego. Był trenerem siatkarek w ZKS „Stal” Rzeszów, pełnił funkcje prezesa Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, działał w Wojewódzkim Zespole Metodycznym, a także w strukturach Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W latach 1997–2001 pełnił funkcję prezesa obecnie najstarszego w Polsce klubu sportowego CWKS „Resovia”. Mimo licznych przeciwności zdrowotnych, a także niefortunnych orzeczeń komisji akredytacyjnej cały swój wysiłek zawodowy i osobisty poświęcił utrzymaniu i rozwojowi kierunku wychowanie fizyczne w Rzeszowie, najpierw w Instytucie WF (WSP), a od 2005 r. w Wydziale Wychowania Fizycznego w Uniwersytecie Rzeszowskim. Dbał o rozwój naukowy nauczycieli akademickich. To Jemu swoje promocje doktorskie, habilitacyjne, a także profesorskie zawdzięczają obecne kadry kultury fizycznej Podkarpacia. Jego dzieło pedagogiczne, nauczyciela nauczycieli, docenione zostało licznymi tytułami i odznaczeniami w tym: Nagrodą Miasta Rzeszowa, Medalem 100-lecia Polskiego Sportu, Medalem Eugeniusza Piaseckiego, Laurem PKOl, złotymi odznakami Zasłużony dla Kultury Fizycznej, ZG AZS, Polskiego Związku Piłki Ręcznej, Wojewódzkiej Federacji Sportu i innymi. W uzna-

niu Jego zasług grono przedstawicieli nauk o kulturze fizycznej reprezentujące ośrodki naukowe z całej Polski wydało poświęconą Kazimierzowi 500-stronicową publikację pt. *Studia z historii i teorii kultury fizycznej*. Czynił prof. Obodyński – na miarę możliwości wydziału – systematyczne starania o uzyskanie uprawnień do prowadzenia przewodów doktorskich.

W sobotę 17 października 2015 r., ks. dr hab. prof. UR Adam Podolski swoją homilię podczas ostatniego pożegnania w kaplicy rozpoczął słowami:

*Żyłem z wami, kochałem i cierpiałem z wami. Nigdy mi nikt z moich bliskich nie był obojętny. Dziś was żegnam... Tak nawiązując do „Testamentu” Juliusza Słowackiego – mógłby do nas powiedzieć zmarły Kazimierz. A my, co Mu odpowiemy? Kościół Chrystusowy odpowiada słowami prefacji: ...choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przyszłej nieśmiertelności... Dalej dla pocieszenia serc ks. Adam kontynuował swą wypowiedź za Leopoldem Staffem: *Przywykłem do śmierci jak do snu i chleba. Śmierci tak jak wojny nauczyć się trzeba. Przywykłem do śmierci jak do pola pługi. Śmierci się nauczyć trzeba jak żegluga. Nie boim się miecza, nie boim rozbitcia. Śmierci tak potrzeba uczyć się jak życia [...].**

Niezwykle kochający mąż, dobry i troskliwy ojciec. Człowiek o niezwykłej cnocie, której na imię pracowitość, dla nas z Wydziału Wychowania Fizycznego dziekan – twórca Wydziału Wychowania Fizycznego – wykładawca. Wspaniały, dobry i życzliwy przyjaciel, zawsze uśmiechnięty, kochający ludzi, a szczególnie studentów. Nikt się Go nie bał. Kiedy przychodził na Wydział nikt przed Nim nie uciekał, wręcz odwrotnie, wszyscy się do Niego garnęli, żeby chociaż się przywitać, zamienić jedno, dwa zdania. Autentycznie lubił ludzi, szybko nawiązywał dobre relacje. Cieszył się sukcesami swoich podwładnych. Był wolny od zazdrości, po każdej obronie doktoratu, czy habilitacji mówił:

...mamy kolejnego doktora, mamy kolejną obronioną habilitację, profesurę...

Nasz Przyjaciel – Kazimierz – pozostał z nami, w naszych sercach i umysłach, dzięki swemu człowieczeństwu i przykładnym dokonaniom. Cenili Go wszyscy nauczyciele akademicki, koleżanki i koledzy z uczelni. Uczył szacunku dla studentów, dla nauki i dydaktyki, dla uniwersyteckiego Wydziału Wychowania Fizycznego, a także dla Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, w której na stanowisku rektora podjął ostatnią, niedokończoną misję

Panie Profesorze! Drogi Kaziu, Twoje marzenia i plany przyjmujemy jako testament. Patrząc na nas z góry pomóż go kontynuować i realizować.

Za przyjaciół:
ks. dr hab. prof. UR Adam Podolski
prof. dr hab. Stanisław Zaborniak

NIE ŻYJE PROF. ZW. DR HAB. KAZIMIERZ OBODYŃSKI

Kazimierz Obodyński urodził się 21 października 1941 r. w Berdyczowie (obecnie na Ukrainie). Mieszkając w Jaremczu, tam ukończył szkołę podstawową i średnią. W 1957 r. wraz z rodzicami i bratem repatriował do Polski, początkowo mieszkał w Czudcu, a na-

stępnie w Rzeszowie. W 1959 r. podjął studia w AWF w Warszawie, które ukończył w 1964 r., wiążąc swoje zainteresowania z kulturą fizyczną, w której realizował się organizacyjnie i naukowo. To On był tą osobą, która dla stworzenia kształcenia nauczycieli wychowania fi-

TOMASZ HERMANIUK
TOMASZ SURMACZ



KONFERENCJA CENTRUM MARKETINGU PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH

W dniach 24–25 września 2015 r. odbyła się pierwsza edycja konferencji nt. „Jakość i marketing produktów spożywczych w kształtowaniu konkurencyjności firm i regionów”. Była to wspólna inicjatywa działającego przy Wydziale Ekonomii UR Centrum Marketingu Produktów Spożywczych oraz Katedry Opakownictwa Towarów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Konferencja została zorganizowana w ośrodku NTB Active Club w Głogowie Małopolskim oraz w Hotelu Trzy Korony w Rudnej Małej.



Celem konferencji była prezentacja wyników badań i wymiana poglądów dotyczących jakości oraz działań marketingowych związanych z funkcjonowaniem jednostek szeroko rozumianego sektora spożywczego. Konferencja skierowana była zarówno do pracowników naukowych, jak i praktyków zajmujących się tą tematyką.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego był dr **Tomasz Hermaniuk** – kierownik CMPS oraz adiunkt w Katedrze Marketingu i Przedsiębiorczości. Ponadto w skład komitetu organizacyjnego weszli: dr inż. **Agnieszka Cholewa-Wójcik** – sekretarz (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), dr inż. **Agnieszka Kawecka** – sekretarz (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), dr **Marcin Gębarowski** (Politechnika Rzeszowska), dr **Bogdan Wierziński** (Uniwersytet Rzeszowski) oraz dr **Tomasz Surmacz** (Uniwersytet Rzeszowski).

Komitet Naukowo-Programowy reprezentowany był przez przedstawicieli wielu krajowych jednostek naukowych. W jego skład weszli prof. dr hab. **Krzysztof Gutkowska** – SGGW w Warszawie, prof. dr hab. **Małgorzata Lisińska-Kuśnierz** – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, prof. dr hab. **Bogdan Mróz** – SGH w Warszawie, prof. dr hab. **Mirosława Pluta-Olearnik** – Uniwersytet Wrocławski, dr hab. inż., prof. UEK **Stanisław Poppek** – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, prof. dr hab. **Tadeusz Sikora** – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, dr hab., prof. UR **Grzegorz Ślusarz** – Uniwersytet Rzeszowski oraz dr hab. prof. UW **Mariusz Trojanowski** – Uniwersytet Warszawski.

Pierwszy dzień konferencji rozpoczął się od wystąpienia inauguracyjnego prof. dra hab. **Tadeusza Sikory**. Następnie, podczas dwóch sesji referaty wygłosili uczestnicy konferencji. Po części merytorycznej nastąpiła część integracyjna zorganizowana w NTB Active Club. Drugi dzień konferencji został rozpoczęty prezentacją przygotowaną przez **Katarzynę Mazur-Wesołowską** z firmy JS Hamilton Poland. Zwieńczeniem konferencji była dyskusja oraz wymiana poglądów naukowych związanych z konkurencyjnością polskich produktów spożywczych. Artykuły naukowe przygotowane przez uczestników konferencji zostaną opublikowane w formie dwóch monografii, które ukażą się jeszcze w 2015 r.



WŁADYSŁAWA
JASTRZĘBSKA
JAKUB BARTAK

KONFERENCJA GOSPODARKA POLSKI 1990–2015. KAPITAŁ LUDZKI DLA INNOWACYJNEJ GOSPODARKI I ZINTEGROWANEGO ROZWOJU

W jaki sposób można wspierać rozwój innowacji? Czy sprzyja on dziś wartościowemu życiu? Czy wszyscy jesteśmy jego beneficjentami, czy może innowacje, w obecnym systemie społeczno-gospodarczym służą jedynie wybranym, wąskim grupom interesów?

Potrzeba odpowiedzi na te pytania wynika z wątpliwości co do przyjętego w Polsce modelu rozwojowego. Model, który oparty jest na zewnętrznych transferach technologii, „wstrząsowym” programie polskiej transformacji ustrojowej i na „nagłym i śmiałym skoku” w gospodarkę wolnorynkową, przyniósł szereg patologii. Mimo że zmiany w gospodarce Polski w latach 1990–2015 pozwoliły na poprawę efektywności gospodarowania to można się zastanawiać czy poprawa ta nie mogła być szybsza, dotyczyć większego grona osób oraz czy sprawiedliwie rozdystrybuowano korzyści tych zmian. Uważamy, że te kwestie są zresztą ze sobą ściśle połączone – niemożliwe bowiem jest skuteczne wdrażanie innowacji w klimacie wyczerpania i poczucia niesprawiedliwości, które niszczą zaufanie i motywujące do działania

wspólne wartości. Niemożliwa jest także prawdziwa modernizacja, w której myli się środki z celami, czyli taka, w której rozwój człowieka podporządkowany jest produktywności i wzrostowi PKB.

Należy zauważyć, że hedonistyczne wartości i kultura „człowieka pospolitego” opisywanego przez ekonomię głównego nurtu nie wyczerpują celów rozwojowych, gdyż są zmienne, podatne na manipulacje marketingowe, sprzyjają oderwaniu wolności od odpowiedzialności, tworzą presję na maksymalizację konsumpcji, zysków, wartości firmy kosztem stabilnego, zrównoważonego rozwoju. Stąd też potrzebne jest nowe, holistyczne podejście do ekonomii oraz kreowanie postaw bezstronnych ekonomistów potrafiących krytycznie i rzetelnie diagnozować procesy gospodarcze i zagrożenia chaotycznego rozwoju wynikającego z manipulowania emocjonalnością psychiki ludzkiej, demokracji tabloidalnej i biznesowej pogoni za nienależnymi korzyściami.

Z potrzeby uczestnictwa w powyższej misji w dniach 9–10 czerwca odbyła się w Krakowie cykliczna konfe-



renca naukowa zatytułowana: *Gospodarka Polski 1990 - 2015, Kapitał ludzki dla innowacyjnej gospodarki i zintegrowanego rozwoju*. Jej organizatorami byli pracownicy Katedry Ekonomii Stosowanej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Komitetowi Naukowemu i Organizacyjnemu konferencji przewodniczył prof. zw. dr hab. **Michał Gabriel Woźniak**. Obrady otworzyli: prof. dr hab. **Krzysztof Surówka**, prorektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz prof. dr hab. **Aleksander Bobko**, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uczestnicy konferencji, w tym 5 przedstawicieli świata nauki z Ukrainy, zaprezentowali 34 referaty, których tematyka obejmowała nie tylko zagadnienia z zakresu ekonomii (w tym wzrostu gospodarczego), ale również dotyczące rozwoju w pozostałych aspektach ludzkiej aktywności, a więc sferę społeczną, konsumpcji, polityki, techniki, wiedzy oraz natury i duchową. Wśród wygłaszających referaty był prof. dr hab. **Grzegorz W. Kołodko**, który mówił o ćwierćwieczu transformacji, eksponując zarówno mocne strony, jak też zagrożenia płynące z wdrożonego programu zmian systemowych. Kolejni prelegenci reprezentujący: Uniwersytet Warszawski (prof. dr hab. Tomasz Zalega), Politechnikę Warszawską (dr inż. Grzegorz Niewiński), Instytut Badań Systemowych PAN (dr hab. Leszek Klukowski), Uniwersytet Gdański (prof. dr hab. Monika Bąk), Uniwersytet Wrocławski (dr Zbigniew Dokurno), czy też liczni przedstawiciele Uniwersytetu Rzeszowskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie przedstawili referaty skoncentrowane wokół takich zagadnień, jak:

- polityka gospodarcza w latach 1990–2015 a zintegrowany rozwój,
- innowacyjne społeczeństwo a innowacyjna gospodarka – aktualne trendy i wyzwania,
- kapitał ludzki jako kategoria ekonomiczna – dylematy teoretyczne i praktyczne,
- modernizacja polskiej gospodarki jako proces wielowymiarowy,

- integracja europejska jako katalizator procesów modernizacyjnych.

Z debaty wokół tych i wielu innych problemów referowanych przez 40 referentów wyłonił się wniosek, że gospodarka bez kreatywnego kapitału ludzkiego może się modernizować jedynie w oparciu o zewnętrzne transfery technologii. Te jednak są kontrolowane z uwagi na ryzyko utraty konkurencyjności eksporterów tych technologii. Globalizacja liberalizacji nie usuwa tej kontroli, lecz jedynie zastępuje dotychczasowe jej formy nowymi. Związane są one z koncentracją i tworzeniem nowych technologii w wielkich korporacjach zdolnych do narzucania warunków transferu tych technologii, także poprzez oddziaływanie na globalne reguły wolnego handlu, funkcjonowania rynków finansowych i osłabianie roli państwa w gospodarce. W związku z tym konieczna jest przebudowa ładu instytucjonalnego. Dotychczasowy podporządkowano celom biznesowym (często kapitału zagranicznego) i technicznym, poszukiwaniu wąsko rozumianej korzyści własnej. Ludzie dążą jednak do podnoszenia jakości życia we wszystkich sferach egzystencji. Mogą to osiągnąć, jeśli posiadają umiejętności poszukiwania efektów synergii i entropii z alternatywnych sposobów rozdysponowywania zasobów. Można im w tym pomóc poprzez upowszechnienie reguł myślenia interdyscyplinarnego, zintegrowanego, odkrywanie i rozwijanie kreatywności i kompetencji do innowacyjności. Wyłania się w związku z tym m.in. potrzeba nowej zintegrowanej edukacji już od przedszkola aż do poziomu uniwersyteckiego. Zespół naukowy Katedry Mikroekonomii pod kierownictwem prof. dr hab. Michała Gabriela Woźniaka podejmuje również w tym celu szereg innych przedsięwzięć w postaci wideoseminarów i publikacji naukowych badań zespołowych, o których będziemy informować społeczność akademicką na naszej stronie internetowej: <http://www.ur.edu.pl/wydzialy/ekonomii/jednostki-organizacyjne/katedra-mikroekonomii>

MARCIN ZGŁOBIŚ

O WSPÓŁPRACY INSTYTUTU SOCJOLOGII Z PRACODAWCAMI SOCJOLOGÓW

30 czerwca 2015 roku w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się debata pn. *Współpraca Instytutu Socjologii UR oraz pracodawców zatrudniających absolwentów kierunku socjologia w zakresie kształtowania kompetencji oczekiwanych od kandydatów do pracy*. Tym piątym i ostatnim spotkaniem podsumowano współpracę pomiędzy Instytutem Socjologii i pracodawcami zatrudniającymi socjologów. W debacie udział wzięli nauczyciele akademicy z Instytutu Socjologii, przedstawiciele podkarpackich instytucji i firm oraz absolwenci socjologii prowadzący własne firmy badawcze.

Konferencję zainaugurowali: rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Aleksander Bobko** oraz dyrektor Instytutu Socjologii ks. dr hab. prof. UR **Witold Jedynak**, którzy powitali gości i przedstawili cel spotkania podkreślając rangę współpracy pomiędzy uczelnią i pracodawcami. W wypowiedziach sygnalizowano także odpowiedzialność UR za właściwe przygotowania studentów do wykonywania zawodu socjologa.

Dalszą część spotkania prowadził dr **Hubert Kolarski**.



Debatę podzielono na dwie części. Pierwsza poświęcona była ocenie potencjału zawodowego absolwentów kierunku socjologia z perspektywy pięciu lat, podczas których corocznie odbywały się debaty poświęcone współpracy Instytutu Socjologii z potencjalnymi pracodawcami. Podczas tej części spotkania dyskutowano o realiach zatrudniania absolwentów socjologii i oczekiwaniach pracodawców względem kompetencji zawodowych absolwentów oraz podjęto próbę oceny korzyści i kosztów ponoszonych przez pracodawcę zatrudniającego socjologów.

Druga część debaty dotyczyła współpracy Instytutu Socjologii UR z pracodawcami w zakresie kształtowania kompetencji studentów kierunku socjologia. Przypomniano też dotychczasowe formy współpracy, jak również poddano analizie dalsze możliwości rozwijania.

W trakcie debaty pracodawcy sygnalizowali trudności z dotarciem do potencjalnych pracowników. Wynikać to może z systematycznie zmniejszającej się liczby studentów kierunku socjologia, jak i faktu preferowania przez absolwentów praktyk i pracy w administracji, kosztem pracy i odpowiedzialności w firmach badawczych. Podczas debaty wszyscy podkreślali, że należy położyć większy nacisk na przygotowanie praktyczne studentów w trakcie studiów, aby podczas praktyk nabywali doświadczenia badawczego, niezwykle istotnego z punktu widzenia przyszłych pracodawców.

Uczestniczący w konferencji pracodawcy bardzo pozytywnie oceniali współpracę z zatrudnianymi przez siebie socjologami, podkreślając, że są to osoby pragmatyczne, otwarte na zdobywanie wiedzy i dalszy rozwój, umiejące odnaleźć się w każdym zawodzie, niekoniecznie związanym z badaniami i analizą, ponieważ zawód socjologa jest niezwykle uniwersalny.

Niejako przy okazji zwrócono uwagę, że w związku z rozwojem Podkarpacia wzrastać będzie zapotrzebowanie na badania i analizy rynku usług.

Dyskutanci podawali przykłady korzystnej dla obu stron współpracy. Jako przykłady wzorowej współpracy przedstawiono kooperację Instytutu Socjologii z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Rzeszowie w przypadku praktyk i staży oraz współpracę z Urzędem Miasta Rzeszowa w ramach projektu badawczego, w którego trakcie studenci zrealizowali badania społeczne, których wyniki zostaną wykorzystane w praktyce. Przedstawiciele Instytutu Socjologii wyrazili tutaj wdzięczność wszystkim instytucjom, firmom i podmiotom, dzięki którym współpraca ta może się rozwijać.

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele instytucji i firm zatrudniających absolwentów kierunku socjologia zadeklarowali pełną otwartość i chęć bliższej współ-

pracy z Instytutem Socjologii, proponując konkretne rozwiązania. Podkreślano tutaj znaczenie właściwej komunikacji oraz budowania sieci kontaktów pomiędzy uczelnią i pracodawcami. Prezes zarządu firmy Exacto dr **Dariusz Tworzydło** zaproponował bezpłatne udostępnienie Instytutowi Socjologii narzędzia badawczego CAWI w zamian za współpracę w doskonaleniu tego narzędzia oraz wyraził głębokie zainteresowanie udziałem firmy Exacto w różnego rodzaju konferencjach i sympozjach, na których przedstawiciele firmy chętnie podzieliliby się efektami prac badawczych. Przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Pracy zadeklarował chęć dalszej współpracy poprzez udostępnienie bazy danych Wydziału Informatyki Statystycznej i Analiz. Przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie zaproponował współpracę w projektach badawczych związanych z badaniem problemów społecznych w województwie podkarpackim. Spora część pracodawców zgłosiła chęć przyjęcia większej niż obecnie liczby studentów na praktyki. Ciekawym rozwiązaniem jest propozycja zorganizowania praktyk w systemie mieszanym, gdzie po stronie uczelni leżałby obowiązek organizowania praktyk obowiązkowych, natomiast dodatkowo pracodawcy zapewniłoby studentom praktyki płatne, po odbyciu których zainteresowani mogliby przejść na staż, a następnie ubiegać się o pracę.

Podczas debaty zaproponowano rozwiązanie polegające na utworzeniu nowej zakładki na stronie internetowej oraz profilu Facebook Instytutu Socjologii, gdzie pracodawcy mogliby umieszczać swoje oferty praktyk i staży oraz oferty zatrudnienia. Pojawił się również pomysł organizacji giełdy praktyk, na której pracodawcy mogliby bezpośrednio przedstawić swoją ofertę i dać możliwość poznania się studentom.

Podczas podsumowania spotkania przedstawiciele Instytutu Socjologii zadeklarowali dalszą współpracę z pracodawcami oraz realizację wszystkich propozycji, które padły podczas debaty.

Fot. J. Zgłobiś




MATEUSZ BINEK

PROFESOR ANGELO D'ORSI Z WIZYTĄ NA WYDZIALE SOCJOLOGICZNO- -HISTORYCZNYM


10 czerwca na zaproszenie Instytutu Filozofii oraz Instytutu Historii UR naszą uczelnię odwiedził prof. Angelo d'Orsi, aktualnie jeden z najważniejszych politologów i historyków doktryn politycznych we Włoszech. Jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu w Turynie, prezesem fundacji „L. Salvatorelli”, uczonym mianowanym przez Prezydenta Republiki Włoskiej na redaktora dzieł A. Gramsciego i A. Labrioli. Ponadto był profesorem wizytującym na wielu prestiżowych uczelniach na świecie, napisał trzydzieści monografii oraz przeszło dwieście artykułów naukowych, prowadzi także działalność publicystyczną, której owocem jest kilkaset publikacji.

Wykład, który profesor wygłosił dla pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego nosił tytuł *Faszyzm jako okres historyczny i model polityczny*. Z języka włoskiego tłumaczyła go pani Małgorzata Wendland. Po przedstawieniu przez prof. Daniele Stasi, prof. d'Orsi swoje wystąpienie rozpoczął o tym, że słowo „fascio” (które jest etymologicznym źródłem terminu „faszyzm”) oznacza związek tych, których łączy wspólny cel i jako takie ma we włoskiej historiografii szeroki zakres znaczeniowy. Następnie prelegent przeszedł do analizy historii samego ruchu politycznego B. Mussoliniego. Należy zaznaczyć, iż owa analiza miała charakter dwuaspektowy. Z jednej strony włoski uczynek rekonstruował proces od powstania ruchu faszystowskiego, poprzez zdobycie przez niego pełnej władzy aż do jego ostatecznego upadku, z drugiej zaś kreślił wyrazisty portret ideowy faszyzmu. Od włoskiego nacjonalizmu faszyści przejęli cechy prawicowe, jednocześnie odróżniając się od niego rewolucyjnym dyskursem oraz zróżnicowaną strukturą społeczną, stanowiącą jego zaplecze. Głównymi cechami teoretycznymi ruchu Mussoliniego były: pochwała przemocy, antyegalitarna koncepcja jednostki i społeczeństwa; prymat czynu nad myślą, hierarchiczna koncepcja systemu międzynarodowej polityki oraz estetyzacja polityki. Prelegent zaznaczył istotną rolę intelektualistów w procesie budowy państwa fa-

szystowskiego, a także mocno etatystyczny charakter omawianej ideologii, który odróżniał ją od niemieckiego narodowego socjalizmu (faszyści zdecydowanie woleli opierać swą władzę na organach państwowych niż partyjnych). Według profesora, militarizm i przekonanie o tym, że wojna jest normalnym stanem w stosunkach międzynarodowych w głównej mierze przyczyniły się do końcowej klęski reżimu Mussoliniego. „Faszyzm zrodzony z wojny, wojną żyjący, od wojny ginie” – stwierdził włoski historyk.



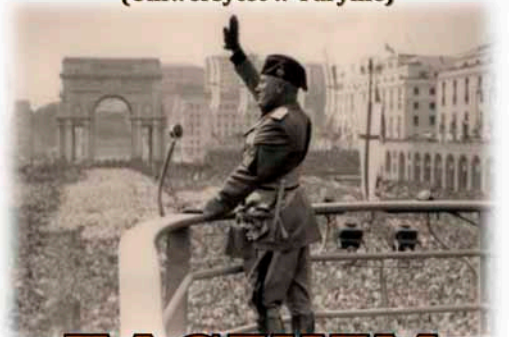
Instytut Historii
Uniwersytetu
Rzeszowskiego



Instytut Filozofii
Uniwersytetu
Rzeszowskiego

zapraszają na wydziałowy wykład otwarty

PROF. ANGELO D'ORSI
(Uniwersytet w Turynie)



FASZYZM
JAKO OKRES HISTORYCZNY
I MODEL POLITYCZNY

Wykład odbędzie się **10 VI 2015 r.**
o godz. **14.00** w Sali Posiedzeń Rady Instytutu Historii
Rzeszów, al. T. Rejtana 16c (budynek A1), s. 226



Na koniec prof. d'Orsi podzielił się ze słuchaczami kilkoma uwagami dotyczącymi recepcji faszyzmu w historiografii i politologii oraz związków zachodzących między pewnymi elementami ideologicznego instrumentarium faszyzmu ze współczesnymi ruchami politycznymi. Zdaniem naszego gościa: „Dziś jesteśmy świadkami ugruntowywania się ruchów, które od Grecji po Ukrainę wydają się na nowo propagować idee i symbole niemieckiego nazizmu, wraz z rozprzestrzenianiem się rasizmu i ksenofobii, ideologii hierarchicznych i militarystycznych także w Unii Europejskiej. Z drugiej strony zdaje się rozwijać inna forma faszyzmu, proponująca pokonanie demokracji, demontaż instytucji liberalnych, z prawami wyborczymi, które odbierają obywatelom realną wolność wyboru, podporządkowanie władzy sądowej władzy wykonawczej, z postępującym ograniczeniem praw podległych warstw, kontrolą mediów, przekształceniem systemu szkolno-universyteckiego w system ekonomiczny, mile widziany przez rynek, w którym duch krytyczny traktowany jest jako zbędny”. Dało to okazję do długiej dyskusji, jaka odbyła się po zakończeniu wykładu.



Zebranie EJSS Editorial Board [ze zbioru autora]

WOJCIECH J.
CYNARSKI

DWUNASTA KONFERENCJA EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA SOCJOLOGÓW SPORTU W DUBLINIE

Z upoważnienia Zarządu EASS reprezentowałem w czerwcu (10-13) interesy krajów Europy Środkowej i Wschodniej na **XII Konferencji EASS (w Dublinie), której tematykę zawarto w trzech wyrazach: sport, zgoda i konflikt**. Otwarcia konferencji dokonał prof. Jeroen Scheerder (Belgia), przewodniczący EASS. Referat wprowadzający w tematykę spotkania wygłosił prof. Anthony King (University of Exeter, Wielka Brytania), który dokonał ryzykownego porównania sportu do wojny. Pewne tezy były kontrowersyjne, ale może takie było zamierzenie autora, aby pobudzić dyskusję. A w przywołanej tu konferencji uczestniczyli badacze,

przedstawiciele nauk o sporcie i humaniści, z wielu krajów, także spoza Europy.

Zupełnie innym zagadnieniem zajął się prof. Roberto Sassatelli (University of Milan, Włochy), który mówił o terapeutycznej aktywności czasu wolnego. Dlatego współczesny człowiek powinien „czuć ból, by być zdrowym” i ćwiczyć, aby odszedł stres.

Później trzeba było wybierać wśród wielu ciekawych sesji równoległych. I tak w sali TR8 dr Jan Haut (Niemcy) poprowadził sesję *Media I*. Referaty zaprezentowali tu kolejno: pan Delorme (France) – o wizerunkach sportsmenów w Sochi 2014 podczas Zimowych Igrzysk

Olimpijskich; pani Braumueller (Niemcy) – o związkach pomiędzy mediami społecznościowymi i aktywnością sportową; Tiessen-Raaphorst (Holandia) – o wykorzystaniu mediów w programie ‘Dutch Health Behaviour’; dr P. Laszlo (Rumunia) – o problemach dyskursu piłki nożnej; Mr Patsantaras (Grecja) – o rekonstrukcji poczucia ‘greckości’ poprzez sport.

Wśród kolejnych czterech sesji równoległych, wskazać na *Identity I*. Tu znalazł się referat o protestanckiej młodzieży z Północnej Irlandii (Mr Ferguson, Wielka Brytania), z określeniem „zarządzanie konfliktem” na przykładzie boks, dwie prace historyczne autorów z Irlandii dotyczące irlandzkiej piłki nożnej w latach 1914-39 (Pristrey) i sportu w latach pięćdziesiątych (Moore). Z kolei prace dotyczące polityki tożsamości na Cyprze i w Indonezji prezentowali odpowiednio panowie Kassimeris i Tritier.

Po przerwie kawowej w tej samej sali obradowano w sesji *Violence I*, pod kierunkiem dr. Delorme z Francji. Tutaj m.in. dwaj autorzy z Holandii zaprezentowali w osobnych referatach wyniki swoich badań dotyczących zachowań kibiców piłki nożnej tego kraju (Mr Vertigans) i polityki przeciwdziałania przemocy (Mr Pronk).

O tym, że aktywność fizyczna jest niezwykle ważna dla zdrowia człowieka dyskutowano w gronie uczestników europejskiego projektu MEASURE, dotyczącego monitorowania życia Europejczyków. Koordynatorami projektu są J. Sheerder (Leuven, Belgia) i Remco Hoekman (Utrecht, Holandia).

Trzeci dzień konferencji rozpoczęła „polska sesja” pod kierunkiem prof. Honoraty Jakubowskiej (UMK,

Poznań), *Media II*. Prof. Irmina Wawrzyczek (UMCS, Lublin) przedstawiła interesujące opracowanie *Racism and neo-Nazi scare in Euro 2012 coverage by the British press*. Z kolei badacze z USA – Dunne i Rightler-McDaniels omówili problem wizerunku w mediach czarnoskórych sportowców z NBA i futbolu amerykańskiego. Dr Paul Tchir (USA) opisywał siłę brytyjskiej piłki nożnej, a A. J. O’Dea (Irlandia) – porównywał brytyjską i irlandzką literaturę sportową. A prof. Zbigniew Mazur (także UMCS) omówił *The discourse of Polish-Irish cultural similarity in the Irish Press reporting of Euro 2012*, wskazując na obiektywizm prasy irlandzkiej i przyjazny ton narracji.

Dla piszącego ten tekst szczególnie był czwarty dzień konferencji, o godzinie 9.00 rozpoczęła się sesja pt. ‘Lifestyle sports’ z prof. Wojciechem J. Cynarskim (UR) w roli przewodniczącego. Tu warto wyróżnić dwa znakomite referaty: prof. Hitoshi’ego Ebishimy (Tokio, Japonia): „A pathway from bicycle computer to serious cyclists: Bicycle commuters in Japan” i „Managing alternative sports: New organisational spacer for the diffusion of Italian parkour” profesora Davida Sterchele (Wielka Brytania). Prezentacje referatowe zostały uzupełnione ciekawą merytoryczną dyskusją.

W godzinach popołudniowych zrealizowano natomiast program społeczno-kulturalny konferencji. Najwięcej osób wybrało wycieczkę pieszą po centrum Dublina.

Na łączną liczbę 252 zgłoszonych abstraktów do Dublina 130 prezentacji zostało zakwalifikowanych. W konferencji uczestniczyło 165 osób z 28 krajów.

II STUDENCKA KONFERENCJA NAUKOWA DEKADA RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ

W maju br. na Wydziale Biologiczno-Rolniczym odbyła się II Konferencja Naukowa pt. *DEKADA RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ*. Została ona zorganizowana przez pracowników Katedry Biologicznych Podstaw Rolnictwa i Edukacji Środowiskowej oraz opiekunów i członków Studenckiego Koła Naukowego Zrównoważonego Rozwoju. Tym wydarzeniem uczczono 15-lecie Koła.

Gościem specjalnym spotkania była pani dr **Anna Kalinowska**, dyrektor Uniwersyteckiego Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym i Zrównoważonym Rozwojem na Uniwersytecie Warszawskim, światowy ekspert w dziedzinie środowiska przyrodniczego, różnorodności biologicznej i zagadnień związanych ze zrównoważonym rozwojem. Jest ona autorką ważnych dla nauki publikacji, programów radiowych, filmów i książek z dziedziny ochrony środowiska oraz członkiem wielu krajowych rad naukowych i międzynarodowych instytucji, m.in. Rady Światowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN).

W imieniu gospodarzy wystąpiła prof. dr hab. **Joanna Kostecka** - pomysłodawczyni i główny opiekun Studenckiego Koła Naukowego Zrównoważonego Rozwoju. **Tomasz Mazurek** (przewodniczący Koła) wraz z **Agnieszką Piersiak** przeprowadzili wywiad z panią dr Kalinowską, w trakcie którego mówiła ona o swoich dokonaniach i doświadczeniach naukowych. W dziedzinie ekologii i ochrony środowiska specjalizowała się na uniwersytetach w Oksfordzie i w Aarhus (Dania). W NATO pełniła funkcję przedstawiciela narodowego w Komitecie ds. Wyzwań Współczesnego Społeczeństwa (w latach 1998-2001). Prowadziła także szkolenia w zakresie ochrony środowiska dla żołnierzy wojsk NATO - jest autorką studium „Formy edukacji ekologicznej w silach zbrojnych i ich wpływ na tworzenie postaw proekologicznych”. Pani dr Anna Kalinowska opowiedziała również o tym jak debatowano w trakcie I Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (w 1992 r.), w którym uczestniczyła, zajmując się sprawami edukacji ekologicznej. W trakcie II Szczytu w Johannesburgu, 10 lat później, pani dr Anna Kalinowska pracowała jako delegat IUCN.

Uczestniczący w konferencji studenci i doktoranci z uwagą wysłuchali wykładu pt. „Jak zjeść ciastko i mieć ciastko – czy założenia zrównoważonego rozwoju sprawdzają się w praktyce?”

W drugiej części konferencji zorganizowano sesję referatową, prowadzoną przez opiekunów Koła: dr **Mariolę Garczyńską** i dra **Grzegorza Pączkę**. O charakterze interdyscyplinarnym konferencji świadczyła szeroka tematyka wystąpień prezentowanych przez jej uczestników. Studenci i doktoranci Wydziału Biologiczno-Rolniczego zaprezentowali zarówno własne wyniki badań, jak i prace przeglądowe. Poruszano problemy ochrony bioróżnorodności i omawiano zagrożenia wynikające z jej utraty.



Przerwę w obradach wykorzystano na zrobienie pamiątkowej fotografii. W otoczeniu pracowników Katedry oraz członków Studenckiego Koła Naukowego siedzą (od lewej): Joanna Kostecka i Anna Kalinowska.



Wywiad z gościem specjalnym konferencji.
Fot. Archiwum KBPRiEŚ



Panorama Singapuru z dachu najdroższego hotelu miasta

ROMUALD
KALINOWSKI

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA UR „RESOVIA SALTANS” BYŁ W INDONEZJI

6-14 czerwca 2015 r. to data, która bez wątpienia przejdzie do historii ZPiT UR „Resovia Saltans” jako niezwykle ważne wydarzenie zarówno w sensie poznawczym, jak i artystycznym. Nie ma w tym określeniu żadnej przesady, a to dlatego, że niecodzienną sprawą jest możliwość uczestniczenia zespołu w wielkiej światowej imprezie pod nazwą „Erau International Folklore & Folk Art Festiwal”, która odbyła się w indonezyjskim Tenggarong, mieście położonym we wschodniej części wyspy Borneo, w prowincji Kalimantan Timur. W festiwalu uczestniczyły grupy artystyczne reprezentujące czternaście państw: Estonię, Łotwę, Malezję, Słowenię, Turcję, Niemcy, Rosję, Egipt, Koreę Południową, Węgry, Włochy, Południową Afrykę, Chorwację i Polskę. Nasuwa się pytanie, co sprawiło, że właśnie ZPiT UR „Resovia Saltans” otrzymał propozycję reprezentowania Polski w tej imprezie. Od bardzo wielu lat „Resovia Saltans” jest członkiem Polskiej Sekcji CIOFF (Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych Festiwali i Sztuki Ludowej). Organizacja ta od początku swojego istnienia, tj. od 1970 r. jest członkiem UNESCO i opiera się na sekcjach narodowych reprezentujących 72 kraje. Polska Sekcja skupia działające w naszym kraju zespoły tańca ludowego, które posiadają pozytywną weryfikację swego

programu artystycznego, dokonywaną co pięć lat przez ekspertów Polskiej Sekcji CIOFF. Od trzech lat mam przyjemność być jednym z ekspertów Polskiej Sekcji CIOFF z zakresu polskich tańców narodowych i choreografii. Razem z kierownikiem muzycznym zespołu prof. Pawłem Paluchem, również ekspertem Polskiej Sekcji CIOFF – z dziedziny muzyki ludowej, dbam, by wartość merytoryczna programu Resovii oraz jego prezentacja pozostawały zawsze na niekwestionowanym wysokim poziomie. Wysoka pozycja w rankingu zespołów tańca ludowego skupionych w Polskiej Sekcji CIOFF, a także osiągnięcia artystyczne zespołu, szczególnie w ostatnich latach, zadecydowały, że to właśnie zespół Uniwersytetu Rzeszowskiego otrzymał delegację CIOFF-u do reprezentowania polskiej kultury ludowej i narodowej na tej wielkiej światowej imprezie w Indonezji.

Cykl przygotowań zespołu do tak ważnego wyjazdu został przeprowadzony bardzo sprawnie, wykorzystałem w tym momencie moje wieloletnie doświadczenie zawodowe, będąc wielokrotnie uczestnikiem imprez o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej. Wraz z kierownikiem muzycznym prof. **Pawłem Paluchem** przygotowaliśmy program dla zespołu, który spełniał warunki i oczekiwania organizatora. Ponieważ termin



Pomnik smoka na wyspie, na której sadziliśmy drzewa, jako symbol ratowania wyniszczanej przyrody na Borneo

realizacji wyjazdu był bardzo niekorzystny dla studentów (dotyczył okresu bezpośrednio przed sesją egzaminacyjną) JM Rektor prof. dr hab. **Aleksander Bobko** oficjalnie wyraził zgodę na wyjazd. Natomiast prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. prof. UR **Wojciech Walat** skierował pismo do wykładowców Uniwersytetu z prośbą o usprawiedliwienie nieobecności na zajęciach oraz wyrozumiałość wykładowców przy ustalaniu terminów zaliczeń i egzaminów. **Bardzo dziękujemy władzom Uczelni za te decyzje.**

Ważną pracą przy organizacji podróży wykonał Prezes Rzeszowskiego Stowarzyszenia Folklorystycznego „Resovia Saltans” **Jerzy Rembisz**, który opracował trasę (Warszawa-Kopenhaga, Kopenhaga-Singapur, Singapur-Borneo) i w odpowiednim momencie dokonał wyboru linii lotniczych, negocjując korzystne warunki finansowe przelotów. Warto dodać, że droga powrotna została zaplanowana tą samą trasą, ale z możliwością całonocnego pobytu w Singapurze, by móc zwiedzić to jedno z najbogatszych miast świata.

Na docelowym lotnisku Balikpapan, zlokalizowanym przy samym morzu, na trzydziestoosobową grupę z Polski czekał średniej wielkości busik z pięcioma sympatycznymi opiekunami. Po zapakowaniu bagaży wyruszyliśmy w czterogodzinną podróż w głąb lądu do miejscowości Tenggarong. Mimo zmęczenia z zacięciem obserwowaliśmy otaczający nas krajobraz. Po obu stronach wąskiej drogi stały niewielkie domy, niektóre na palach, a w oddali wznosił się potężny drzewostan lasu tropikalnego. Miasto, do którego przyjechalśmy, zauroczyło nas historyczną architekturą, a hotel, w którym zostaliśmy zakwaterowani, zaskoczył wysokim standardem.

Już w dzień naszego przybycia zostaliśmy zaproszeni przez panią burmistrz na uroczystą kolację w pięknych ogrodach miejskiego ratusza. Przemówienia pani burmistrz, pani dyrektor festiwalu oraz prezydenta CIOFF-u Indonezji i Malezji podkreśliły rolę festiwalu, który miał na celu prezentację dorobku kulturowego różnych nacji, niesienie misji pokoju, szacunku, tolerancji, przyjaźni między narodami oraz integrację społeczeństw. W uroczystej scenerii poznaliśmy organizatorów oraz innych uczestników festiwalu, degustowaliśmy wspaniałe potrawy i regionalne specjały przygotowane przez tutejszych mistrzów kuchni.

Oficjalna inauguracja imprezy odbyła się na głównym stadionie Tenggarong z udziałem mieszkańców oraz wielu ważnych osobistości. Ceremonia została poprzedzona przemarszem ulicami miasta wszystkich zespołów w kostiumach z instrumentami, flagą narodową i tablicą z nazwą państwa. Przed naszą grupą pojawiła się nazwa „Polandia”. Zespoły, wchodząc na stadion w ustalonej kolejności, zbliżyły się do trybuny honorowej, gdzie zasiadał miejscowy władca, czyli sultan z rodziną, burmistrz miasta, wysocy urzędnicy oraz dyrektor festiwalu i prezydent CIOFF-u Malezji. W centralnym punkcie stadionu każdy zespół prezentował trzyminutowy układ tańca. Pokaz „Resovii Saltans” został przyjęty entuzjastycznie, ale prawdziwym zaskoczeniem dla nas okazał się piękny spektakl zaprezentowany przez miejscowych artystów. Ponad tysiąc kolorowo ubranych tancerzy wykonało na wysokim poziomie tanecznym barwne widowisko z piękną choreografią i muzyką opartą na indonezyjskiej kulturze i tradycji. W czasie festiwalu koncerty wszystkich zespołów odbywały się wieczorami na czterech dużych, pokrytych czerwonym dywanem scenach usytuowanych w różnych punktach miasta. Krótkie pokazy taneczne prezentowane były również na ulicach Tenggarong wśród palm, tropikalnego słońca i tłumu widzów, zawsze z dużą obstawą policji.

Światowy festiwal w Indonezji z innego jednak powodu okazał się dla jego uczestników czymś naprawdę szczególnym. Zarówno „Resovia Saltans”, jak i pozostałe grupy zapraszane były często do pałacu sultana, mera miasta oraz innych osobistości. Dzięki temu mogliśmy bezpośrednio poznać indonezyjską kulturę, tradycję tańca, muzykę, a szczególnie oryginalną kuchnię. Organizatorzy umożliwili nam ponadto uczestnictwo w wielu tradycyjnych obrzędach i zwyczajach obchodzonych bardzo uroczysto w tej części kraju. Wszystkie te wydarzenia dokumentowane i relacjonowane były w ogólnokrajowej telewizji. Na święto *Beseprah* zostały zaproszone czteroosobowe delegacje z każdego zespołu, a świętowanie polegało na wspólnym spożywaniu tradycyjnych miejscowych potraw, na dywanie rozłożonym na środku jednej z głównych ulic miasta. Siedząc po turecku, celebrowaliśmy ten obrzęd w towarzystwie sultana i jego najbliższej rodziny, mera i urzędników miejskich. Natomiast ceremonia *Belimbur* polegała na wrzuceniu do rzeki prawie dwudziestometrowego smoka i oblewaniu się wodą, co miało na celu oczyszczenie duszy, ochronę przed wpły-



Pamiątkowe zdjęcie z naszymi przewodnikami

wami złych mocy i uzyskanie błogosławieństwa bożego. Inaczej przebiegała uroczystość w pałacu sultana, gdzie po rytualnych tańcach dworskich wykonanych przez jego rodzinę i krewnych, odbyło się wspólne obrzucanie ryżem, by zapewnić sobie bogactwo i pomyślność w życiu. Bardzo wymownym a zarazem pięknym punktem programu okazała się akcja sadzenia drzew tropikalnych. Odbyła się ona na pobliskiej wyspie, na którą przewiezieni zostaliśmy statkiem. Wszyscy uczestnicy zostali wyposażeni w koszulki i czapeczki z napisem *Green Kumala Eifat 2015*. Ceremonia, która miała miejsce w świetle kamer na specjalnie wyznaczonym do tego terenie, stanowiła szczytne przesłanie festiwalu o potrzebie światowej integracji i solidarności w walce o ratowanie środowiska naturalnego, ginących gatunków roślin i zwierząt bezwzględnie niszczonej przez naturalną gospodarkę człowieka.

Od samego początku pobytu zabiegaliśmy u dyrektora festiwalu o wygospodarowanie w programie kilku godzin wolnego czasu, aby móc zwiedzić dżunglę. Podczas krótkiej eskapady, w fantastycznej scenerii, oglądaliśmy żyjące w warunkach naturalnych orangutany i niedźwiedzie azjatyckie.

Podsumowując tych kilka refleksji o niezwykłym pobycie „Resovii Saltans” w Indonezji należy wspomnieć jeszcze o jednym wydarzeniu – autorskim wieczorze polskim, który odbył się w ramach cyklu spotkań kulturalnych festiwalu, w czasie których każdy z zespołów prezentował kulturę własnego kraju. Wieczór polski, opracowany przeze mnie jeszcze w Rzeszowie, rozpoczął film reklamujący piękno naszego kraju, regionu oraz Rzeszowa. Jak przystało na Polaków przywitaliśmy gości salonowym polonezem powitalnym, po którym tancerze dali pokaz tańców narodowych: kujawiaka i oberka na świetnym poziomie tanecznym. Ogromne zainteresowanie wzbudziła nauka wybranych tańców ludowych, a do kończącej nasz wieczór tradycyjnej polskiej zabawy



Wręczenie sultanowi pamiątkowych materiałów promujących Podkarpacie

z chusteczką włączyła się prawie cała widownia. Narratorem całości prezentacji była znakomicie mówiąca po angielsku fletystka grupy muzycznej zespołu Karin Bartkiewicz. Otrzymaliśmy owoce widowni, a także gratulacje i podziękowania od prezydenta CIOFF-u Malezji i dyrektora festiwalu za pięknie przygotowany i poprowadzony wieczór. Zadbaliśmy również o to, aby organizatorom naszego pobytu oraz władzom, które nas podejmowały, pozostawić w prezencie upominki w postaci albumów, folderów, płyt CD i lalek cepeliowskich promujących polską kulturę naszego miasta oraz Uniwersytet Rzeszowski. W sercach mieszkańców Indonezji ZPiT „Resovia Saltans” pozostawił ślad miłych wspomnień barwnego tańca, śpiewu i muzyki polskiej. Również dla naszej grupy festiwal był pięknym i niezapomnianym przeżyciem. Utkwiły mi w pamięci słowa jednej z wokalistek „Resovii Saltans”, która w drodze powrotnej do kraju powiedziała: *Wie Pan, warto ciężko pracować, żeby móc w życiu przeżyć coś takiego.*

Zdjęcia: Tancerze ZPiT UR „Resovii Saltans”

GRZEGORZ
DOMINO

STAŻ NAUKOWY W NOWEJ ZELANDII PRACOWNIKÓW WYDZIAŁU WF

Po długiej podróży z trzema międzylądowaniami i niemal 25 godzinach spędzonych w powietrzu dotarliśmy do celu, Aotearoa - „Kraju długiej białej chmury”, jak tłumaczy się nazwę maoryską Nowej Zelandii. To państwo wyspiarskie, położone jest na południowo-zachodnim Pacyfiku i składa się z dwóch głównych wysp (Północnej i Południowej) oraz szeregu mniejszych wysepiek. Archipelag Nowej Zelandii jest najdalej na południe wysuniętą częścią Oceanii, natomiast miasto Wellington jest najbardziej wysuniętą na południe stolicą na świecie. Powierzchnia kraju zajmuje 270 500 km², czyli jest o ok. 15% mniejsza od Polski. Kraj charakteryzuje się bardzo zróżnicowanymi i spektakularnymi krajobrazami; są rozległe łańcuchy górskie w Alpach Południowych, fiordy, lodowce, regiony wulkaniczne, gejzery, jeziora, równiny, ogromne obszary trawiaste i buszowate

oraz subtropikalne lasy. Dzień zaczyna się i kończy tutaj o 12 godzin wcześniej niż u nas. Państwo słynie ze wspaniałych krajobrazów, przyrody, hodowli owiec oraz rugby. Nielot kiwi to symbol narodu Nowej Zelandii, wizerunek tego ptaka widoczny jest na miejscowych monetach, znaczkach, pamiątkach, koszulkach i innych gadżetach spotykanych na każdym kroku.

Uniwersytet Wiktorii, na którym gościliśmy, to największa tego typu placówka w Wellington i jedna z największych w Nowej Zelandii. Powstał w 1897 r. na mocy zarządzenia parlamentu wydanego na cześć 60 rocznicy koronacji królowej Wiktorii na tronie brytyjskim. Jest uczelnią nastawioną głównie na badania naukowe, z wysokimi standardami nauczania, zrzeszającą kadrę naukową i studentów z całego świata. Według badań przeprowadzonych w 2013 roku przez rząd nowozelandzki



Victoria University of Wellington plasuje się na trzecim miejscu pod względem jakości nauczania w Nowej Zelandii oraz na pierwszym pod względem jakości prowadzonych badań naukowych.

Podczas wizyty poznaliśmy władze i pracowników Faculty of Commerce (Wydział Handlu) oraz uczestniczyliśmy w prezentacji programu dotyczącego tzw. wirtualnej turystyki na Fidżi (Virtual Tourism on Fiji). Zaprezentowano nam także strukturę Wydziału, ale przede wszystkim przedstawiono warsztat naukowy i badawczy poszczególnych pracowników naukowo-dydaktycznych. Podczas pobytu mieliśmy także możliwość uczestniczenia

w zajęciach dla studentów studiów pierwszego i drugiego stopnia, prowadzonych w ciekawej i nowatorskiej formule.

Dla nauczycieli akademickich Wydziału Wychowania Fizycznego wizyta na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington i w Nowej Zelandii była inspirującym i wyjątkowym doświadczeniem zawodowym, ale także kulturowym i etnicznym.

Wyjazd był możliwy dzięki uzyskaniu grantu z programu „UR - Nowoczesność i przyszłość regionu”. W pięcioosobowej delegacji Wydziału Wychowania Fizycznego byli: dr **Grzegorz Domino**, dr **Renata Grzywacz**, dr **Patrycja Żegleń** oraz mgr **Piotr Matłosz** i mgr **Małgorzata Skrzęta**.

ANNA
JAMROZEK-SOWA
AGNIESZKA
MYSZKA

POLONUSI Z BRAZYLII NA KURSIE JĘZYKA POLSKIEGO W RZESZOWIE

Na początku lipca przyjechała na Uniwersytet Rzeszowski grupa 28 Brazylijczyków. Przybyli z różnych zakątków tego ogromnego kraju (jedna z osób – aż z Peru). Byli zróżnicowani tak wiekowo (mieli od 17 do 65 lat), jak i zawodowo. Znajdowali się wśród nich zarówno inżynierowie, artyści, architekci, studenci, jak i gospodynie domowe. Prawie wszyscy byli potomkami Polaków-emigrantów w trzecim, lub czwartym pokoleniu. Język polski znali najczęściej bardzo słabo, albo wcale. Złączyło ich wspólne pragnienie poznania Polski – europejskiego kraju przodków oraz nauczanie się, bądź doskonalenie języka polskiego.

Przyjazd Polonusów był możliwy dzięki współpracy Uniwersytetu Rzeszowskiego i Konsulatu Polskiego w Kurytybie. Kontakt ten został zainicjowany w trakcie wizyty studyjnej, która odbyła się w ramach projektu NIPR (w październiku 2014 roku), kiedy to czwórka pracowników Instytutu Filologii Polskiej UR (dr hab. prof. UR **Marek Stanisław**, dr **Anna Jamrozek-Sowa**, dr **Agnieszka Myszk**, dr **Małgorzata Kułakowska**) przebywała na Uniwersytecie Stanowym stanu Parana w Kurytybie. Na uczelni tej dziesięć lat temu powołano do istnienia polonistykę, jedyną w Ameryce Łacińskiej. Podczas wizyty rzeszowian doszło do nawiązania współpracy zarówno z konsulem **Markiem Makowskim**, jak i z organizacjami polonijnymi (Braspol) oraz ze szkołą



języka polskiego (CELIN). Już wcześniej w ramach tej współpracy w Instytucie Filologii Polskiej UR odbył się wykład pani prof. Reginy Przybycień – potomkini polskich emigrantów i twórczyni polonistyki w Kurytybie. Od maja do lipca br. prezentowane były też w Rzeszowie obrazy artystów brazylijskich polskiego pochodzenia.

Dzięki zaangażowaniu z jednej strony dr **Danu-ty Hejdy**, kierownika Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców „Polonus”, a z drugiej – pana **Paula Kochannego**, sekretarza konsulatu w Kurytybie, udało się zorganizować czterytygodniowy kurs języka polskiego na Uniwersytecie Rzeszowskim. Goście mieli zapewnione noclegi i wyżywienie w DS Filon, a zajęcia dydaktyczne odbywały się w budynkach uniwersyteckich.

Brazylijczycy codziennie spędzali na uczelni 4-6 godzin. Przede wszystkim pod okiem nauczycieli (dr Anna Jamrozek-Sowa, dr Agnieszka Myszka, mgr Dobrawa Kulka, mgr Rafał Mazur, mgr Marzena Waśko, mgr Anna Kupiszewska) uczyli się mówić i pisać po polsku, ponadto mieli zajęcia z kultury i literatury polskiej (dr hab. prof. UR Marek Stanisław) oraz z historii Polski (mgr Damian Knutel). W czasie tych lekcji, a także na co dzień, nieoceniona była pomoc Aleksandry Pluty, tłumaczki-rezydentki, pisarki na stałe mieszkającej w Sao Paulo, w Brazylii.

Kursy uatrakcyjniały wycieczki edukacyjne. Goście zwiedzili Rzeszów (Rynek, piwnice, Filharmonię Podkarpacą) i byli przyjmowani w Ratuszu przez zastępcę

prezydenta miasta. Ponadto mieli możliwość obejrzenia współczesnej polskiej wsi (Frysztak i okolice), gdzie mogli posmakować nalewek, wędzonych mięs, proziaków, chleba ze smalcem, drożdżowych ciast... Byli też w Łańcucie (duże wrażenie zrobił zamek i jego otoczenie, niestety, wizytę w pasiekach jedna z uczestniczek przypłaciła spuchniętą ręką), Krośnie, Krakowie i Wieliczce. Oprócz tego indywidualnie wyjeżdżali do Oświęcimia, Sanoka, Lublina i Przemyśla. Spotykaliśmy się z nimi nie tylko w czasie lekcji i wycieczek, ale także na wspólnych „wypadach” do miasta, na grillach. Właściwie spędziliśmy razem cały miesiąc.

Polonusi z Brazylii byli zachwyceni wyglądem Rzeszowa i innych polskich miast. Wykazywali się ogromną aktywnością w poznawaniu nowego. Niemal zawsze byli w dobrym humorze, serdeczni, gotowi na kolejne wyzwania. Nie przeszkadzała im nawet dochodząca do 37°C temperatura, chociaż spodziewali się raczej „zimnego kraju”.

Brazylijczycy wywieźli z Polski wiele kilogramów pamiątek, ale – na co szczerze liczymy – również bardzo dobre wspomnienia. Wielu z nich zapewniało, że wrócić tu za rok.



Uroczyste wręczenie „Resovii Saltans” i kierownikowi mgr. Romualdowi Kalinowskiemu Grand Prix „Orfeusz” przez prezesa Europejskiego Stowarzyszenia Festiwalu Folklorystycznych.

donezji i Austrii). Podczas tej międzynarodowej imprezy i tanecznej rywalizacji tancerze Resovii nawiązali wiele nowych kontaktów i przyjaźni.

W czasie festiwalu Resoviacy zakwaterowani byli w uroczym miejscu (Primorsko-Kiten) nieopodal Morza Czarnego. Ponieważ koncerty odbywały się wieczorami, uczestnicy zgrupowania w czasie wolnym mieli możliwość zwiedzania zabytkowych miejsc (m.in. Szopół) oraz relaksowali się na plaży. Wszyscy wrócili

zadowoleni i wypoczęci, ale przede wszystkim dumni ze zdobytych osiągnięć. Będą one stanowić dużą motywację do ciągłego doskonalenia swoich umiejętności tanecznych w czasie przygotowań do kolejnych festiwali, a szczególnie do zbliżających się koncertów z okazji Jubileuszu 40-lecia działalności artystycznej Zespołu, który odbędzie się w listopadzie tego roku w Filharmonii Podkarpackiej.

Pamiątkowe zdjęcie z festiwalu Black Sea Fest „Euro Folk 2015” (grupa baletowa B i grupa wokalna).



JADWIGA BÄR

GRAND PRIX FESTIWALU DLA ZPiT „RESOVIA SALTANS”

Udział ZPiT „Resovia Saltans” w bułgarskim festiwalu folklorystycznym zakończył się dużym sukcesem. Resovia zdobyła Grand Prix „Orfeusz” oraz została uhonorowana tytułem Laureata za całokształt prezentacji artystycznych. W ten sposób zespół został zakwalifikowany do udziału w Światowych Mistrzostwach Folkloru „World Folk 2016”.

W dniach 1-6 września 2015 r. grupa baletowa „B”, prowadzona przez choreograf dr **Jadwigę Bär**, grupa wokalna i muzyczna ZPiT „Resovia Saltans” reprezentowały Polskę i Uniwersytet Rzeszowski na konkursowym festiwalu folklorystycznym Black Sea Fest „Euro Folk 2015” w bułgarskim Primorsku. Udział w festiwalu zakończył się dużym sukcesem. Resovia zdobyła Grand Prix „Orfeusz” oraz została uhonorowana tytułem Laureata za całokształt prezentacji artystycznych. Zespół

został tym samym zakwalifikowany przez jury do udziału w Światowych Mistrzostwach Folkloru „World Folk 2016”. Nagrodę wręczył kierownikowi „Resovii Saltans” mgr. **Romualdowi Kalinowskiemu** prezes Europejskiego Stowarzyszenia Festiwalu Folklorystycznych (EAFF) **Kaloyan Nikolov**. Ponadto panu kierownikowi został nadany tytuł *Maestro*.

W Black Sea Fest „Euro Folk 2015” wzięło udział 90 grup z różnych krajów (m.in. z Łotwy, Rosji, Bułgarii, In-



Absolwenci kursu dokształcającego w zakresie polskich tańców regionalnych i narodowych

JADWIGA BÄR

W WAKACJE PRACOWAŁO POLONIJNE STUDIUM CHOREOGRAFICZNE

W dniach 5-24 lipca br. w Rzeszowie odbyła się kolejna, XVII edycja 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego, które do 2013 roku było prowadzone przez Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, natomiast dyplom jego ukończenia wydawany był przez Narodowe Centrum Kultury. Ponieważ w 2012 roku NCK wycofało się z patronatu merytorycznego i wydawania dokumentów kwalifikacyjnych, zaistniała możliwość przejęcia kształcenia przez Uniwersytet Rzeszowski. Po

opracowaniu przez dyrektora Studium mgr. **Romualda Kalinowskiego** pełnej dokumentacji programowej, na mocy porozumienia z Rzeszowskim Oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, proces dydaktyczny oraz wydawanie dokumentów kwalifikacyjnych od 2014 roku przeszły pod auspicje UR. Kształcenie prowadzi Studium Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu; za stronę organizacyjną i finansową odpowiedzialny jest nadal Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Uniwersyteckie 4-letnie Polonijne Studium Choreograficzne to jedyna na świecie forma kształcenia Polaków mieszkających poza granicami kraju, którzy chcą zdobywać kwalifikacje w dziedzinie tańca i polskiej kultury ludowej. Są to głównie osoby delegowane przez kierowników artystycznych zespołów polonijnych, którzy kultywują kulturę polską na obczyźnie, a także osoby nominowane przez polskie placówki dyplomatyczne. Wykładowcy Studium to wybitni i znani w całym kraju choreografowie kat. „S” z dziedziny polskich tańców ludowych, etnochoreografowie i muzycy kat. „S”, eksperci Polskiej Sekcji CIOFF oraz pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego. Proces dydaktyczny realizowany jest w ciągu czterech lat i wynosi 680 godzin. Zajęcia odbywają się corocznie w lipcu przez trzy tygodnie dla każdego rocznika. Po zaliczeniu przedmiotów wynikających z programu, zdaniu egzaminu końcowego oraz obronie pracy dyplomowej i autorskiej kompozycji tanecznej absolwenci otrzymują dyplom ukończenia 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego z dziedziny polskiego tańca ludowego, uprawniający ich do prowadzenia zajęć tanecznych w zespołach oraz do tworzenia choreografii i programów artystycznych opartych na polskiej kulturze ludowej.

W lipcu bieżącego roku kształcenie na trzech rocznikach podjęło czterdziestu Polonusów z całego świata. Rosnąca liczba słuchaczy pierwszego roku świadczy nie tylko o dużym zainteresowaniu tego rodzaju kształceniem, lecz także o wysokiej marce, jaką kształcenie to cieszy się w kręgach polonijnych. Dzięki zdobytej wiedzy absolwenci Studium są znakomitymi ambasadorami i animatorami kultury polskiej na całym świecie.

W czasie tegorocznej edycji słuchacze Studium, wspólnie z ZPiT UR „Resovia Saltans”, wykonali dla

mieszkańców miasta Rzeszowa dwugodzinny spektakl wokально-taneczny. Koncert odbył się w wypenionej po brzegi sali koncertowej Wydziału Muzyki i prezentował najpiękniejsze polskie tańce ludowe. Słuchacze przedstawili wybrane tańce regionalne i narodowe, z którymi zapoznali się w czasie tegorocznej nauki. Zobaczyć można było wiązanki taneczne podlaskie, żywieckie, kaszubskie i kurpiowskie, poloneza staropolskiego, krakowiaka i mazura szlacheckiego w choreografii wykładowców Studium. „Resovia Saltans” zaprezentowała m.in. rzeszowskie tańce staromiejskie, krakowiaka narodowego oraz kujawiaka z oberkiem, a także przyspiewki ludowe, w opracowaniu artystycznym, w wykonaniu solistów i grupy wokalne zespołu. Zgromadzona publiczność żywo reagowała na to, co działo się na scenie; nagradzała wykonawców gromkimi brawami, stwarzając przyśmiępatyczną, ciepłą atmosferę.

Zakończenie XVII edycji Studium odbyło się bardzo uroczysto z udziałem JM Rektora UR prof. dr. hab. **Aleksandra Bobko**, prorektora UR ds. studenckich i kształcenia dr. hab. prof. UR **Wojciecha Walata**, dyrektora Studium mgr. Romualda Kalinowskiego, kadry dydaktycznej oraz zaproszonych gości. To spotkanie było także okazją do zaprezentowania przez słuchaczy etud tanecznych tańców regionalnych i narodowych. Po oficjalnym zakończeniu odbyła się zabawa taneczna, trwająca do późnych godzin nocnych, która zakończyła tegoroczny cykl kształcenia.

W bieżącym roku po raz pierwszy Studium UR zorganizowało, na prośbę absolwentów 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego, dziesięciodniowy kurs dokształcający z zakresu polskich tańców regionalnych i narodowych. Program uwzględniał regiony taneczne Polski nieobjęte planem nauki w Studium. Po złożeniu zaliczeń z pięciu przedmiotów praktycznych osiemnastu absolwentów otrzymało dokumenty uniwersyteckie ukończenia kursu. Rozdanie świadectw odbyło się podczas uroczystego zakończenia tegorocznej edycji Studium. Świadectwa wręczyli: prof. dr. hab. **Aleksander Bobko**, dr. hab. prof. UR **Wojciech Walat**, mgr. Romuald Kalinowski oraz dyrektor honorowy Studium mgr. **Alicja Haszczak**.

Uruchomienie i realizacja zarówno 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego, jak i kursu dokształcającego z zakresu polskich tańców regionalnych i narodowych na Uniwersytecie Rzeszowskim stanowi znakomitą promocję Uczelni w kręgach polonijnych, a także satysfakcję, że absolwenci będą propagować piękno polskiej kultury ludowej i dziedzictwa narodowego na całym świecie.



Wystąpienie władz Uczelni oraz dyrektora 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego mgr. Romualda Kalinowskiego i dyrektora honorowej Studium mgr. Alicji Haszczak

Fot. Rafał Dyrda

RENATA
JURASIŃSKA

KOLEJNA ODSŁONA MUR ZA NAMI!

20 czerwca 2015 r. w auli w budynku A0 odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 2014/15 na Małym Uniwersytecie Rzeszowskim, podczas którego najmłodszy studenci MUR odebrali z rąk prorektora UR ds. studenckich i kształcenia dr. hab. prof. UR Wojciecha Walata dyplomy ukończenia II edycji MUR. W tym roku w zajęciach uczestniczyło prawie 350 małych studentów!

W czasie roku akademickiego 2014/2015 zajęcia odbywały się raz w miesiącu, na różnych wydziałach UR. W listopadzie – na Wydziale Ekonomii – mali studenci dowiedzieli się jak bezpiecznie kupować w Internecie, skąd się biorą pieniądze i jak zapracować na dobrą markę; w grudniu – na Wydziale Sztuki – wcielili się w artystów i wykonywali świąteczne pocztówki graficzne i anioły; w styczniu – na Wydziale Biologiczno-Rolniczym i Pozawydziałowym Zamiejscowym Instytucie Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych – zastanawiali się, czym rolnik orze, sieje i zbiera zboże, a także dlaczego możemy chodzić, skakać i pływać, w lutym –

najmłodszy oglądali *Bajkę o szczęściu i Brzydkie kaczątko* przygotowane przez pracowników i studentów Wydziału Pedagogicznego, zaś starsze grupy – w Uniwersyteckim Centrum Nauki Języków Obcych – poznały m. in. historię herbaty (po angielsku) i zastanawiały się nad związkami języków klasycznych (łaciny i greki) z nauką języków obcych nowożytnych; w marcu – na Wydziale Medycznym – mali studenci dowiedzieli się, jak lekarze badają mózg, jak jeść mądrze, zdrowo i kolorowo, a także poznali fakty i mity o dojrzewaniu; w kwietniu – na Wydziale Socjologiczno-Historycznym – zastanawiali się, co się stało z jaskiniowcami i co to znaczy być



małym obywatelem, zaś na Wydziale Prawa i Administracji – omawiali m.in. problemy społeczne w środowisku szkolnym i ochronę dóbr osobistych w Internecie; w maju uczestniczyli w zajęciach warsztatowych o charakterze rekreacji plenerowej, zabaw i gier rekreacyjnych przygotowanych przez pracowników Wydziału Wychowania Fizycznego i Centrum Sportu i Rekreacji; zaś na zakończenie – w czerwcu – na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym – oglądali pokazy fizyczne i dowiedzieli się m.in. jak działa elektrownia słoneczna i co jest w półprzewodniku.

Zapraszamy małych studentów na zajęcia w kolejnym roku akademickim! Nadal aktualne jest hasło - *Za MUR-em dzieciaki sznurem!*

Foto J. Zydróż



MAŁGORZATA JANDA

DZIEŃ POLONUSA

9 czerwca br. obchodzony był Dzień Polonusa. Uroczystość przygotowali i poprowadzili słuchacze Centrum Polonus Uniwersytetu Rzeszowskiego. Otwierając święto Polaków z zagranicy i cudzoziemców, dziekan Wydziału Filologicznego dr hab. prof. UR **Zenon Ożóg**, zaznaczył, iż to wydarzenie jest częścią jubileuszu, czternastej rocznicy utworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wyraził swą życzliwość i akceptację wobec pomysłu obchodzenia święta, którego inicjatorką i koordynatorką jest kierownik Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców Polonus, dr **Danuta Hejda**. Koncepcja uroczystości wzbudziła uznanie przybyłych gości – dyrektorki i pracowników Instytutu Filologii Polskiej, pracowników Centrum Polonus, absolwentów Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców, a przede wszystkim prorektora ds. studenckich i kształcenia, dra hab. prof. UR **Wojciecha Walata**, którego studentki z Ukrainy powitały – tradycyjnie – chlebem i solą.

Dzień Polonusa rozpoczął konkurs wiedzy o Polsce, składający się z części pisemnej i ustnej. Słuchacze odpowiadali na pytania z zakresu historii i geografii Polski, wykazali się znajomością dzieł wybitnych Polaków, orientowali się w zagadnieniach dotyczących kultury Podkarpacia. Zwycięzcami konkursu zostali: I miejsce - **Andrzej Tichonow** (Rosja), II miejsce - **Wiktoria Malicka** (Rosja), III miejsce - **Katarzyna Bob** (Ukraina).

Słuchacze wszystkich narodowości – uczyli się w rzeszowskim Polonusie – zaprezentowali osobliwości swoich krajów. Jako pierwsi wystąpili młodzi ludzie z Ukrainy. Podziw zgromadzonych widzów wzbudziły misternie haftowane stroje studentek zza naszej wschodniej granicy oraz pełen powagi i szczerego wzruszenia śpiew. Piosenkę w dźwięcznym języku ukraińskim zaśpiewała **Maryna Godlewska**, zaś **Anelia Maszewska** zaprezentowała

swój wiersz o Ukrainie, napisany w języku polskim. Dowiodła tym samym, że po rocznym kursie w UR bariery językowe stały się możliwe do pokonania.

A w wieńcu traw na głowie pojawiła się przed gośćmi studentka z Białorusi, **Paulina Komarowa**. Zainteresowała wszystkich opowieścią o „kosmicznym”, białoruskim metrze, o „Morzu Mińskim”, którym jest sztuczne jezioro oraz o Puszczy Białowieskiej, znajdującej się nie tylko na terenie Polski, ale także za jej wschodnią granicą. Wraz z kolegami innych narodowości i przy akompaniamencie niecodziennego instrumentu – ukulele – Paulina zaśpiewała białoruską piosenkę.

W dalszej części uroczystości zaprezentowano mołdawskie tańce i stroje ludowe, potrawy i sztukę rzemieślniczą, Mołdawię tradycyjną i nowoczesną, przybliżoną chociażby w piosenkach z konkursu Eurowizji.

O Rosji opowiadało kilkunastu słuchaczy. Dziewczeta zachwyciły swymi kunsztownie upiętymi warcokczami. Mówiły one o: Kaliningradzie, Syberii, Kraju Ałtajskim, o Chakasji, Krasnojarsku, Irkucku i Bajkale. Zapewniając o niezwykłym i niecodziennym charakterze tych miejsc, Rosjanie zaprosili wszystkich do swojego kraju.

Prezentacje zakończyły studentki z Rumunii. Zachęciły do wirtualnej „podróży” po ich ojczyźnie – od Bukowiny, przez Morze Czarne, Bukareszt, Jaskinię Niedźwiedzią, aż po Transylwanię z zamkiem Drakuli i innymi osobliwościami.

Wszyscy słuchacze Centrum Polonus akcentowali mocny związek z ojczyznami, z których pochodzą. Jednocześnie wyrażali wdzięczność tym wszystkim, którzy czuwali nad ich pobytem w Polsce w czasie roku akademickiego.

COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ SIĘ ZACZYNA

29 czerwca br. uroczystym spotkaniem nauczycieli akademickich, studentów i słuchaczy studiów podyplomowych oraz zaproszonych gości zakończono na Wydziale Ekonomii rok akademicki 2014/2015. Wydarzenie to, zwane graduacją, jest niezwykle ważne dla osób kończących studia I i II roku oraz studia podyplomowe, bowiem jak powiedział dr hab. prof. UR **Grzegorz Ślusarz** – dziekan Wydziału Ekonomii podczas tej uroczystości – na pierwszym planie są młodzi ludzie, absolwenci kierunku ekonomia i studiów podyplomowych. Dla części z nich z racji decyzji o kontynuowaniu nauki na studiach magisterskich ta uroczystość jest tylko etapem przejściowym, wszak nie rozstają się z Uniwersytetem Rzeszowskim. Dla wszystkich graduacja jest wydarzeniem, które na długo pozostanie w pamięci, a zwłaszcza słuchaczy studiów podyplomowych, którzy na swoich uczelniach nie przeżyli takiej uroczystości.

Od 6 lat na Wydziale Ekonomii prowadzone są roczne studia podyplomowe *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*, realizowane jako grant NBP. W ten sposób osoby interesujące się problemami krajów Unii Europejskiej, a szczególnie wspólnej waluty- euro mogą uzupełnić wiedzę ekonomiczną, niezbędną zwłaszcza w pracy w bankowości i szeroko pojętych finansach. Przygotowywane systematycznie przez wydział wnioski o grant co roku zyskują akceptację gremium oceniającego w NBP i w ten sposób prawie 300 osób zyskało nie tylko wiedzę, ale i dokumenty potwierdzające uczestnictwo w tym projekcie.

Przez pięć lat dwusemestralne studia podyplomowe kończyły się egzaminem pisemnym, od VI edycji słuchacze przygotowują pracę końcową, która jest prezentowana podczas dwudniowej, naukowej konferencji. Uczestniczą w tym wydarzeniu nie tylko słuchacze podyplomówki, ale również studenci różnych specjalności i pracownicy naukowcy, oraz zaproszeni goście. Konferencja w dniach 20–21 czerwca była podsumowaniem VI edycji studiów podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*.

Tematyka przygotowanych wystąpień związana była z problematyką realizowanych studiów. Promotorzy prac końcowych: dr hab. prof. UR **Ryszard Kata**, dr **Magdalena Cyrek**, dr **Władysława Jastrzębska**, dr **Tomasz Potocki** i dr **Małgorzata Wosiek** mieli też zadanie dodatkowe, polegające na wybraniu 5 najlepszych prac i zgłoszeniu ich autorów do udziału w konferencji

podsumowującej projekt, organizowanej na Uniwersytecie Warszawskim, w tym roku odbywającej się pod hasłem *Strategie gospodarcze i społeczne Unii Europejskiej*. Laureatami konferencji w Rzeszowie, reprezentującymi Wydział Ekonomii na Uniwersytecie Warszawskim byli: **Paulina Czarnota**, **Dorota Zarzycka**, **Ilona Falandyś**, **Mariusz Jakimiec** i **Aleksandra Szubart**. Podczas konferencji *Strategie gospodarcze i społeczne Unii Europejskiej* najlepszych absolwentów studiów podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro* nagrodzono dyplomami prezesa NBP i rektora UR.

Wydział Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego jest jedyną jednostką organizacyjną na Podkarpaciu, która systematycznie realizuje grant NBP, pozwalający zainteresowanym podnosić kwalifikacje i uzupełniać wiedzę o euro i problematyce związanej z integracją monetarną. Zasadą NBP jest wyróżnianie w ten sposób tylko 16 uczelni, po jednej w każdym województwie. W listopadzie tego roku rusza kolejna edycja studiów podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*. Zaplanowano przyjęcie 50 słuchaczy, a zakwalifikowani zapłacą tylko po 300 zł za rok nauki.



UNIWERSYTECKIE ŚWIĘTO TWÓRCÓW TECHNIKI

*Twórczość jest zawsze tylko ekspedycją
w kierunku prawdy.*

Franz Kafka

2 lipca 2015 roku w auli Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Przyrodniczo-Technicznej odbyła się uroczystość rozstrzygnięcia XI Konkursu Twórczości Technicznej. Bieżący rok akademicki zaowocował zgłoszeniem 11 prac na konkurs, który został zorganizowany przez Katedrę Inżynierii Komputerowej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Aleksander Bobko**.

Otwarcia uroczystości dokonał dr hab. prof. UR **Aleksander Marszałek**, który przedstawił specyfikę twórczości technicznej i rolę twórców techniki w rozwoju kultury, a następnie w serdecznych słowach powitał przybyłych na tę uroczystość gości honorowych, uczestników konkursu, komisję oceniającą oraz liczną – ponad 100-osobową – publiczność. Doniosłość wydarzenia oraz jego wpływ na efekty studiowania zaakcentował w przemówieniu prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego dr hab. prof. UR **Wojciech Walat**, a dziekan Wydziału Sztuki dr hab. prof. UR **Józef Kierski** pogratulował studentom, autorom oryginalnych prac. Podkreślenie znaczenia kulturotwórczego techniki współczesnej i ko-

nieczności wydobywania z niej piękna przenikało wystąpienie prof. dra hab. **Tadeusza Błońskiego**, a dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego prof. dr hab. **Oleń Łopuszański** przedstawił możliwości rozwoju zawodowego i osobistego studentów na wydziale, który co roku proponuje kilka kierunków i kilkanaście specjalności.

W dalszej części spotkania zaprezentowano prace zaprojektowane i wykonane przez uczestników konkursu. Bardzo oryginalne wytwory użytkowe: zegar, stół i krzesło, wytworzone z materiałów złomowych zademonstrowała **Żaneta Żułkiewska**. W drugiej prezentacji **Rafał Piczak** zaprezentował działanie nowatorskiego zestawu laboratoryjnego do badania funkcyjów logicznych. Innowacyjny uchwyt służący do przenoszenia dużych płaskich elementów przedstawiła **Magdalena Rzepka**. A bardzo przydatne w terrarium urządzenie elektroniczne, pozwalające utrzymać stałą, regulowaną temperaturę autorstwa **Marii Nowak** zademonstrował Jakub Dziurów. Wykonane ze sklejki drewnianej, ozdobne klocki, przeznaczone do gry były tematem kolejnego wystąpienia **Żanety Żułkiewskiej**. **Jakub Dziurów** opisał specyfi-

Powitanie i wystąpienia inauguracyjne konkursu



Zakończenie konkursu



kę konstrukcji oraz funkcjonowanie pierwszego w historii konkursu twórczości technicznej zdalnie sterowanego obiektu latającego. W kolejnej prezentacji audytorium zapoznało się z pomysłową choinką, wykonaną z tektury odpadowej, udekorowaną ozdobami drewnianymi autorstwa **Kamila Zycha**. Liczne, praktyczne walory stołu do obróbki drewna prezentował **Jakub Matłosz**, a **Daniel Pończocha** swój udział w konkursie powiązał z zaprezentowaniem stanowiska do badania elektronicznych układów komutacyjnych. Rozkładaną, drewnianą choinkę z licznymi ozdobami pokazała także Żaneta Żułkiewska. W kończącej prezentację prac wystąpieniu Jakub Matłosz ukazał walory estetyczne i użytkowe skonstruowanego zegara.

Po prezentacji prac zgromadzeni w auli Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Przyrodniczo-Technicznej zostali zapoznani z licznymi osiągnięciami studentów zrzeszonych w Kole Naukowym Informatyków Trojan, działającym pod opieką dra inż. **Bogusława Twaroga**, które zaprezentował **Jakub Kozdro**.

Komisja Konkursowa (w składzie: dr hab. prof. UR Aleksander Marszałek, dr Robert Pękala, dr Wojciech Bochnowski, dr inż. Kazimiera Konefał oraz dr Bogusław Twaróg) wysoko oceniła prace konkursowe,

przyznając łącznie w trzech sekcjach tematycznych 11 nagród. W sekcji technika estetyczna kolejne miejsca przyznano: Żanecie Żułkiewskiej za pracę „Dotknij i graj” (I miejsce), Damianowi Matłoszowi za pracę „Zegar-serce” (II miejsce), Żanecie Żułkiewskiej za pracę „Drugie życie przedmiotu” (II miejsce), Magdalenie Rzepce za pracę „Przenoszenie” (III miejsce), Kamilowi Zychowi za pracę „Choinka ekologiczna” (III miejsce), Żanecie Żułkiewskiej za pracę „Choinka” (III miejsce). W grupie mechatroniki za najlepsze uznano prace: Jakuba Dziurunia – „Wielowirnikowa, zdalnie sterowana platforma FRV” (I miejsce) oraz Damiana Matłosza – „Niepotrzebny? A jednak” (II miejsce). W sekcji elektroniki drugie miejsce zajęli Maria Nowak za pracę „Rozbudowany termostat terrarystyczny” oraz Daniel Pończocha za pracę „Układy komutacyjne – stanowisko badawcze”, a trzecie miejsce Rafał Piczak za pracę „Bramki logiczne – stanowisko badawcze”. Publiczność uroczystości wytypowała do nagrody za najciekawszą prezentację Magdalenę Rzepkę. Nagrodzono również Jakuba Kuzdro za prawidłową odpowiedź na pytanie z historii twórczości technicznej.

Foto K. Krupa



IWONA
TABACZEK-
BEJSTER

PRAKTYKI TERENOWE STUDENTÓW RATOWNICTWA MEDYCZNEGO 2015

Już po raz czwarty studenci kierunku ratownictwo medyczne byli uczestnikami letnich praktyk terenowych. Obozy organizowane dla studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego odbywają się już tradycyjnie w Wojskowym Zespole Wypoczynkowym „Jawor”, położonym tuż nad brzegiem Jeziora Solińskiego. Celem tych wyjazdów jest między innymi zapoznanie studentów ze specyfiką i charakterem pracy ratowników WOPR i GOPR (ratownictwem wodnym i górskim). Przyszli ratownicy medyczni, podczas praktyk, mają też możliwość doskonalenia swojej sprawności fizycznej, która jest nieodzowna w ich zawodzie.

W tym roku odbyły się dwa turnusy obozowe po 10 dni. I turnus – studia stacjonarne 11–20 czerwca, II turnus – studia niestacjonarne 12–21 lipca br. W tym czasie studenci mieli za zadanie opanowanie m.in. umiejętności z zakresu pływania, żeglarstwa, kajakarstwa, technik ratownictwa wodnego, gier zespołowych, atletyki terenowej oraz turystyki pieszej. Wzięli również udział w wędrowce na Połoninę Wetlińską.

Grupami opiekowała się wykwalifikowana kadra instruktorska, w skład której wchodził: dr Iwona Tabaczek-Bejster (Wydział Medyczny), dr Rafał Kołodziej (Wydział WF), mgr Maciej Brożyna (Wydział WF), mgr

Artur Szymański - prezes Bieszczadzkiego WOPR oraz mgr Urszula Moczulska (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny).

Dzięki przychylności JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Aleksandra Bobko możliwe było podczas obozu zorganizowanie przez Klub Uczelniany AZS UR szkolenia żeglarskiego na stopień załoganta.

W trakcie obozu studenci studiów niestacjonarnych wzięli udział w Manewrach Ratowniczo-Medycznych Jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego powiatu sanockiego. Zorganizowano je na poziomie kwalifikowanej pierwszej pomocy w Niebieszczanach pod Sanokiem, gdzie studenci zapoznali się przede wszystkim z technikami ratownictwa wysokościowego. W nocy z 20 na 21 lipca odbyła się symulacyjna akcja poszukiwania dwóch zaginionych osób (o jej ćwiczebnym charakterze studenci nie zostali poinformowani), a którą przygotowali strażacy z OSP w Niebieszczanach.

W ten sposób młodzi adepci ratownictwa medycznego przyczynili się do kontynuacji ciekawej niekomercyjnej imprezy i zyskali nowe, zapewne przydatne w przyszłej pracy zawodowej doświadczenia.

Organizator obozu, dr Iwona Tabaczek-Bejster serdecznie dziękuje kierownikowi Zakładu Sportów Wodnych i Zimowych Wydziału Wychowania Fizycznego UR dr. hab. prof. UR Sławomirowi Drozdowi i kierownikowi Bieszczadzkiego WOPR za okazaną pomoc w przygotowaniu obozu oraz naczelnikowi OSP w Niebieszczanach Grzegorzowi Klesze za organizację manewrów.

Autorzy fotografii:
połoniny - A. Szymański,
łodzie i zdjęcie z ratownikiem WOPR - I. Tabaczek-Bejster,
grupowe - R. Kołodziej

MAŁGORZATA
POCIASK
MONIKA
KUCHARSKA
ANNA SURÓWKA
RENATA MAGOŁA
KAROLINA
KONIECZNA
TOMASZ
OLBRYCHT

„INWAZJA” OWADÓW NA UNIWERSYTECIE ROLNICZYM W KRAKOWIE

Podczas tegorocznych Ogólnopolskich „Dni Owada” w Krakowie zaprezentowali się (już po raz szósty) studenci Wydziału Biologiczno-Rolniczego, członkowie SKN Rolników „Włóścianin”.

Studenci prezentowali chrząszcze, a największe zainteresowanie zwiedzających, zwłaszcza dzieci, wzbudzały turkucie podjadki *Gryllotalpha gryllotalpha*. Młodzi bacznie obserwowali prezentowane owady i chętnie zadawali pytania. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również projekty ogrodów dla motyli i domków dla owadów, przygotowane przez studentów kierunku architektura krajobrazu, oraz wystawa fotografii o tematyce entomologicznej autorstwa dra inż. **Tomasza Olbrychta**.

Do Krakowa przyjechali wystawcy z całej Polski, którzy prezentowali bogate zbiory zarówno krajowych jak i egzotycznych owadów, pajęczaków, roślin owadożernych oraz węży. Wystawę odwiedziło około 10 tysięcy osób, które mogły wysłuchać interesujących wykładów, wziąć udział w licznych konkursach oraz obejrzeć wystawy rzeźb, grafik i fotografii o tematyce entomologicznej. Największą atrakcją okazały się pokazy skorpionów „świecących” w świetle ultrafioletowym oraz degustacje smakołyków z „Owadziej Kuchni”.

Podczas towarzyszącej wystawie sesji wykład pt. „Entomologiczne pożytki, czyli co zawdzięczamy owadom” wygłosiła mgr **Karolina Konieczna**, słuchaczka I roku studiów doktoranckich na Wydziale Biologiczno-Rolniczym UR.



IWONA
TABACZEK
-BEJSTER
ANNA
KOŁODZIEJ

LETNIE OBOZY SZKOLENIOWO- INTEGRACYJNE BIURA DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH UR W 2015

W czasie tegorocznych wakacji Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UR po raz kolejny zorganizowało, ciesząc się od lat dużym zainteresowaniem, obozy szkoleniowo-integracyjne dla studentów z niepełnosprawnością i wolontariuszy UR. Odbłyły się one w każdym z trzech wakacyjnych miesięcy; w lipcu 2015 r. w Polańczyku, nad Zalewem Solińskim, w sierpniu w Regietowie, w malowniczej części Beskidu Niskiego oraz w wrześniu w Łazach, nad Morzem Bałtyckim.

Podczas pobytu nad Soliną studenci mieli okazję zapoznać się z podstawami budowy i sterowania jachtem żaglowym, zdobyli i doskonalili umiejętności z zakresu pływania, kajakarstwa i wiosłarstwa, uczestniczyli także w szkoleniu dotyczącym zasad bezpieczeństwa nad wodą oraz zapoznali się z elementami ratownictwa wodnego.

Pomimo pewnych ograniczeń wynikających z posiadanych niepełnosprawności, niemalże wszyscy uczestnicy obozu sprostali wyprawie na Połoninę Wetlińską. W programie obozu nie zabrakło także wycieczek statkiem po Zalewie Solińskim.

W czasie obozu w Regietowie niepełnosprawni studenci przyswajali podstawy jazdy konnej i hipoterapii, zwiedzali Krynice i podziwiali beskidzkie krajobrazy ze

szczytu Jaworzyny Krynickiej, natomiast ciepłe wieczory spędzali na krótkich wycieczkach rowerowych lub ćwicząc umiejętność pracy w grupie w trakcie zajęć integracyjnych.



Podczas pobytu w Łazach, oprócz szlifowania swoich umiejętności językowych w trakcie kursu języka angielskiego, studenci mieli czas na piesze i rowerowe wędrówki brzegami Bałtyku oraz ćwiczenia przy muzyce.

Wakacyjne wyjazdy tego typu, poza wskazywaniem możliwości, jakie mają niepełnosprawni studenci, poszerzaniem ich wiedzy i podnoszeniem kompetencji, pozwalają żakom uwierzyć we własne siły, poprzez przełamywanie barier psychicznych i emocjonalnych, znacznie utrudniających im właściwe funkcjonowanie wśród braci studenckiej w trakcie roku akademickiego.

Organizowane przez BON obozy w znaczącym stopniu przyczyniają się też do integracji studentów z niepełnosprawnością w społeczności akademickiej, co potwierdza, że Uniwersytet Rzeszowski jest instytucją przyjazną osobom z niepełnosprawnością.

Korzystając z okazji, pełnomocnik rektora dr Iwona Tabaczek-Bejster pragnie serdecznie podziękować prorektorowi ds. studenckich i kształcenia dr. hab. prof. UR Wojciechowi Walatowi za przychyłność i wsparcie działalności Biura ds. Osób Niepełnosprawnych UR na rzecz



studentów z niepełnosprawnością, jak również studentom UR - wolontariuszom za okazaną pomoc podczas obozów.

TOMASZ MICEK
KAMIL WOLAK
AGNIESZKA ZAJĄC
DAWID DROŹDŹ
KAMILA
WILCZYŃSKA
ALEKSANDRA
BORKOWSKA

AKCJA „RZESZÓW RATUJE” ZAKOŃCZONA POWODZENIEM

Nie możemy pomóc każdemu, ale każdy może pomóc komuś, to słowa byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana, które były mottem przewodnim **Tomasza Micka i Kamila Wolaka**, studentów ratownictwa medycznego, inicjatorów akcji „Rzeszów Ratuje”. To właśnie oni, realizując swoje pasje, przy wsparciu członków Koła Naukowego Ratownictwa Medycznego oraz dr **Doroty Ozgi**, opiekuna Koła, chcieli sprawdzić czy Polacy są chętni do pomocy innym.

Akcja pod nazwą „Rzeszów Ratuje” miała miejsce dwukrotnie w maju na ulicy 3 Maja i na Dworcu Głównym PKP w Rzeszowie. Przyszli ratownicy medyczni, angażując studentów **Dawida Drożdza, Agnieszkę Zajęc, Kamilę Wilczyńską, Aleksandrę Borkowską** i wolontariuszkę **Magdalenę Podrazę**, stworzyli symulację zdarzenia podczas którego konieczne było udzielenie pierwszej pomocy. Pozorant, kaszlący chłopak nagle odstawił torbę podróżną, masował klatkę piersiową w okolicach serca, a chwilę później osunął się na kolana i upadł. Na początku nie było reakcji ze strony przechodniów, zdarzało się nawet, że ludzie celowo udawali, że nie widzą pokrzywdzonego, oddalali się, przyspieszając kroku. Niektórzy podchodzili zdezorientowani i bez oceny stanu leżącego chłopaka, odruchowo łapali za telefon wykręcając numer 112, bądź pytali jedynie „co się panu stało?”, potrząsając lekko leżącego. Miłym zaskoczeniem dla studentów był jednak fakt, że wielu młodych ludzi nie przechodziło obojętnie i podejmowali pierwsze czynności ratunkowe, a więc starali się w jakikolwiek sposób ocenić stan uszkodzonego i udzielić pierwszej pomocy.

Kiedy pytano obojętnych, dlaczego nie udzielali pomocy, to wiele osób tłumaczyło się brakiem wiedzy w zakresie udzielania pierwszej pomocy, a jeszcze inni twierdzili, że nie jest ich obowiązkiem pomaganie. Mieliby rację, gdyby znaleźli się w sytuacji zapisanej w artykule 162 Kodeksu Karnego: § 2. *Nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby*

do tego powołanej. Jednakże w chwili takiej jak ta upozorowana przez studentów, czy w każdej innej podobnej, każdy Polak zobowiązany jest nieść choćby najprostszą pomoc, o czym świadczy zapis w innym miejscu tego samego artykułu Kodeksu: § 1. *Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3*. Dlatego warto pamiętać o tym, że niesienie pomocy, to nie tylko przywilej, ale i obowiązek.

Całe przedsięwzięcie zostało udokumentowane za pomocą kamer i dyktafonów, dzięki czemu powstał materiał, który zostanie zaprezentowany na międzynarodowej konferencji naukowej, organizowanej przez Katedrę Ratownictwa Medycznego w listopadzie 2015 roku. Generalnie akcja „Rzeszów Ratuje” pokazała, że niektórzy ludzie faktycznie są gotowi ratować innych. Nas to nic nie kosztuje, kogoś może kosztować życie. Dlatego pamiętajmy, że warto pomagać.



Studenci Koła Naukowego Ratownictwa Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego brali udział w wielu akcjach organizowanych na terenie całej kraju. Jedną z nich była „Rzeszów Ratuje”.

DAGMARA
KASICA
KATARZYNA
KĘDZIOR
MARTA KLĘK

DECYDUJĄ 4 MINUTY

Termin PIERWSZA POMOC towarzyszy nam każdego dnia. Wszyscy potrafimy wymienić przynajmniej kilka jej elementów np. resuscytacja, reanimacja i sztuczna wentylacja. Jednak bardzo często, gdy dojdzie do zdarzenia, wielu zachowuje się biernie, licząc na działanie innych. Taka postawa może wynikać z braku wiedzy i umiejętności. Wielu nie chce być posądzanych o działania pogarszające stan zdrowia uszkodzonego. Trzeba więc pamiętać, że obawy mogą być przełamane w czasie szkoleń organizowanych m.in. przez studentów Koła Naukowego Ratownictwa Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. W czerwcu zorganizowano je dla pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na zajęciach zostały omówione następujące aspekty działań, m.in. bezpieczeństwo na miejscu zdarzenia, resuscytacja dorosłego oraz dziecka, a także opatrywanie ran, po oparzeniu i zadławieniu. Wszyscy uczestnicy tego spotkania bardzo chętnie i z wielkim zaangażowaniem brali udział w ćwiczeniach symulowanych i zadawali bardzo

wiele pytań. Pracownicy uczelni i studenci jednogłośnie stwierdzili, że takie szkolenia są niezmiernie potrzebne i powinny odbywać się regularnie.

Aby nauczyć się podstawowych czynności ratowania ludzkiego życia wystarczy zaledwie kilka godzin, a w sytuacji krytycznej 30 uciśnień i 2 wdechy podjęte w odpowiednim czasie od zatrzymania krążenia mogą uratować uszkodzonego i zapewnić mu powrót do zdrowia. Trzeba pamiętać też o tym, że w 4 minuty, o których mowa w tytule to czas, w którym umiera nasz mózg.

Zachęcenie efektami czerwcowego szkolenia pracowników UR studenci z koła naukowego organizują kolejne zajęcia z zakresu pierwszej pomocy, m.in. w ramach Festiwalu Zdrowia w Galerii Rzeszów, Małym Uniwersytecie Rzeszowskim i w ramach wolontariatu studenckiego. Warsztaty organizowane są także na konferencjach naukowo- szkoleniowych.

Zatem możemy czuć się bezpiecznie w naszej Alma Mater!!



MACIEJ BROŻYNA
MICHAŁ KOGUT
MACIEJ ŚLIŻ
SŁAWOMIR DROZD
RAFAŁ KOŁODZIEJ

Z RZESZOWA NA KONIEC EUROPY DO CABO DA ROCA W PORTUGALII

We wrześniu pracownicy Wydziału Wychowania Fizycznego UR wraz z absolwentem Politechniki Rzeszowskiej wyruszyli w wyprawę naukowo-dydaktyczną mającą charakter promocyjny. Jako pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz rzeszowianie, jako pierwsi ludzie w historii pokonaliśmy samochodem cały odcinek autostrady, zaczynając od Rzeszowa, a kończąc w najdalszym wysuniętym punkcie Portugalii Cabo da Roca – przylądek położony na Półwyspie Iberyjskim, w obrębie Parku Narodowego Sintra-Cascais, na zachód od Lizbony. Dotarliśmy do najdalej na zachód wysuniętego lądu stałego Europy. Brzeg na przylądku jest skalisty i wznosi się 144 m ponad poziom Oceanu Atlantyckiego. Wyprawa trwała 6 dni, podczas których pokonaliśmy 7750 km.

Wyruszyliśmy z rzeszowskiego Rynku w obecności mediów i ludzi, którzy nas wspierali, rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. **Aleksandra Bobko** oraz pomysłodawcy całego przedsięwzięcia, znanego lekarza, globtrotera i twórcy OSOTT - największej i najstarszej imprezy podróżniczej w Polsce prof. dra hab. med. **Andrzeja Urbanika**, naszego przyjaciela i pomysłodawcy, który mimo że na co dzień mieszka i pracuje w Krakowie zawsze podkreśla, że w sercu jest rzeszowianinem, ponieważ stąd pochodzi.

Nasza wyprawa zakończyła się sukcesem, a świat dowiedział się dzięki mediom, że wsiadając do samochodu w Rzeszowie można przejechać (nie zjeżdżając

z autostrady) na koniec Portugalii. W drodze powrotnej zdobyliśmy najwyższy szczyt Portugalii (Torre-1993 m n.p.m.) i Księstwa Monako (bez nazwy – 165 m n.p.m.), co zaliczyliśmy do realizowanego przez nas projektu „Rzeszów na Koronie Europy”.

Z materiałów, które pozyskaliśmy podczas podróży zostaną napisane artykuły do prasy popularno-naukowej oraz nakręcony film promocyjny połączony z wystawą fotograficzną. Filmy z naszym udziałem będą wyświetlone na tegorocznym Ogólnopolskim Spotkaniu Obieżyświatów, Trampów i Turystów, którego głównym organizatorem jest Uniwersytet Rzeszowski, a patronat nad imprezą objął Urząd Miasta Rzeszowa i Urząd Marszałkowski.



JOLANTA
WOJNAR

KAJAKIEM PO ZALEWIE W SIENIAWIE

Od 10 do 11 lipca nauczyciele akademicy z Centrum Sportu i Rekreacji UR zorganizowali dla pracowników i ich rodzin imprezę kajakową na zalewie w Sieniawie. To sportowe wydarzenie rozpoczęło się w Pałacu Załuskich w Iwoniczu, gdzie na przybywających czekali już organizatorzy: **Miłosz Szczudło**, **Jacek Smulski** i **Bogusław Berdel**, kierownik CSiR. W godzinach wieczornych, przy grillu, było szkolenie prowadzone przez dra Miłosza Szczudło na temat podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas pływania kajakiem oraz przebywania nad wodą. A w wolnym czasie chętni mogli nawet tańczyć przy dźwiękach ulubionej muzyki.

W sobotę, po wspólnym śniadaniu, grupa rzeszowian wyjechała nad zalew, gdzie Uniwersytet Rzeszowski ma swoją działkę, na której wkrótce ma powstać baza dla sportów wodnych. Po krótkim przygotowaniu i odprawie drużyn było pływanie, z zamiarem opłynięcia zalewu. Podziwialiśmy piękne widoki, bowiem wyjątkowo sprzyjała kajakarzom pogoda. Śpiew ptaków w nadbrzeżnych suwarach dodawał niesamowitości całemu wydarzeniu.

W porze obiadowej, na brzegu zalewu upiekliśmy kiełbaski. Po posiłku i krótkim odpoczynku, który pozwolił wymienić się pierwszymi wrażeniami, kontynuowaliśmy pływanie. Ta niezapomniana impreza kajakowa zakończyła się w godzinach wieczornych. Jakże trudno było wracać do domu, po tak atrakcyjnym weekendzie.



SUKCESY ARTYSTYCZNE STUDENTKI SOCJOLOGII

KATARZYNA SZKUTNIK jest studentką socjologii w Uniwersytecie Rzeszowskim. We wrześniu br. uczestniczyła w konkursie „Studencki Zespół Roku”, w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki w Opolu i zdobyła tam nagrodę specjalną.

Katarzyna śpiewa od 5 roku życia. Pierwsze poważne sukcesy odnosiła w liceum, gdzie została zwyciężczynią „Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Śpiewanej im. C.K.

Norwida” w Krasnymstawie. Zwyciężyła też w konkursie „Kill Me With The Music” Politechniki Rzeszowskiej. Jest finalistką konkursu „Student Ma Talent” Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Dobrze czuję się w poezji śpiewanej, piosence aktorskiej, ale także muzyce popularnej – mówiła niedawno. Ciągłe poszukuję własnego stylu muzycznego, dążę też do wydania płyty, która odzwierciedlałaby moją artystyczną duszę.

Fot. ze zbiorów K. Szkutnik



PAULINA
NGUYEN
MIŁOSZ
SZCZUDŁO

DZIEŃ SPORTU W PRZEDSZKOLU

Tuż przed Dniem Dziecka studentki z I roku pedagogiki zorganizowały dla przedszkolaków Dzień Sportu. Miejscem tego wydarzenia było rzeszowskie Przedszkole nr 32. Inicjatorem zaś dr **Miłosz Szczudło**. Przez kilka godzin zachęcano dzieci nie tylko do aktywności, ale przede wszystkim do zdrowego odżywiania się. Służyły temu różne zabawy i gry przygotowane przez studentki. Były też tańce integracyjne i konkurencje sportowe oraz zabawy w zgadywanie nazw owoców i warzyw, skoki w workach oraz gra Abecadło. Nie sposób było ominąć stacji ze „starymi zabawami”, w których studentki same kiedyś uczestniczyły. Przypomniano zasady gry w bierki, skakania w gumę i piosenkę „Stary niedźwiedź mocno śpi”. Wstępnie zaplanowano zajęcia na przedszkolnym placu zabaw, ale padający deszcz zmusił do realizacji programu w kilku klasach. Uśmiechom, radości i owacjom za prawidłowe wykonanie zadania nie było końca. Na koniec spotkania ze studentkami każdy z przedszkolaków dostał pamiątkowy, kolorowy dyplom za udział w Dniu Sportu.

Fot. M. Szczudło



BOGUSŁAW
BERDEL
MIŁOSZ
SZCZUDŁO

RAJD RODZINNY SZLAKIEM KURIERÓW BESKIDU NISKIEGO

W dniach 5–6 czerwca 2015 roku odbył się pierwszy Rodzinny Rajd Szlakiem Kurierów Beskidu Niskiego na trasie Beskidzkiej Jaga–Kora. To niezwykle wydarzenie przybliżyło uczestnikom rajdu historyczne fakty i sprawiło wiele radości ich dzieciom. O trasie kurierskiej JAGA-KORA mówili: mgr **Bogusław Berdel** i dr **Miłosz Szczudło**. Uczestnicy zapoznali się z motywacją twórców trasy, materiałem zdjęciowym z jej powstania oraz doświadczyli prawdziwej lekcji historii i patriotyzmu. Po takim wprowadzeniu, zafascynowani całym przedsięwzięciem wyruszyli na ścieżki, który z narażeniem życia przemierzali kurierzy beskidzcy.

Z racji przyjazdu także rodziców z dziećmi, organizatorzy rajdu wykazali się niezwykłą pomysłowością w zachęceniu najmłodszych do marszu. Każdy z milusińskich został zaopatrzony w mapę oraz ekwipunek małego podróżnika. Miło było patrzeć jak pod nóżkami, które często nie mogą pokonać kilku schodów, szybko i bezboleśnie uciekają kilometry trasy. Dzieci z wielką pasją wyszukiwały kolejnych znaków „Polski Walczącej” na białym tle. Podeksycytowane wskazywały kierunki, którymi miał poruszać się dalej rajdowy peloton. Rodzice podziwiali

piękne widoki na całej trasie rajdu, a dzieci przeżywały niezwykłą przygodę wśród lasów i łąk. Ta niezapomniana podróż została ukończona w jednej z rymanowskiej kawiarni nad porcją przepysznych lodów. Po powrocie do uniwersyteckiego pałacu w Iwoniczu przeprowadzono gry rekreacyjne i zabawy integracyjne dla dzieci. Dokonano też podsumowania wydarzenia – rodzinny rajd beskidzką trasą kurierską okazał się wielkim sukcesem.



POŻEGNANIA

17 WRZEŚNIA 2015 R.

zmarł doc. dr hab. WŁADYSŁAW DUBIEL
współzałożyciel rzeszowskiej filii krakowskiej Akademii Rolniczej.
Wspomnienie strona 31.

28 WRZEŚNIA 2015 R.

zmarł prof. zwyczaj. dr hab. JAN ŁUKASIEWICZ,
nauczyciel akademicki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersyte-
tu Rzeszowskiego. *Wspomnienie strona 33.*

14 PAŹDZIERNIKA 2015 R.

zginął tragicznie w wypadku samochodowym
prof. zwyczaj. dr hab. KAZIMIERZ OBODYŃSKI,
nauczyciel akademicki Wydziału Wychowania Fizycznego.
Wspomnienie strona 35.

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

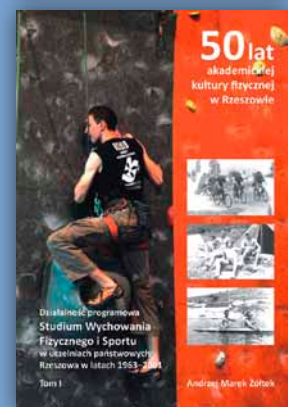
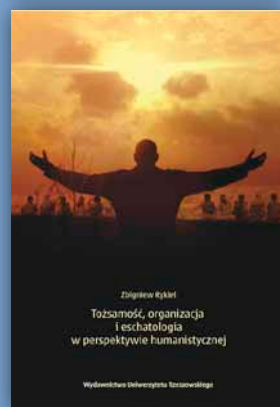
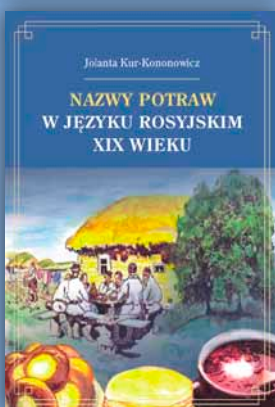
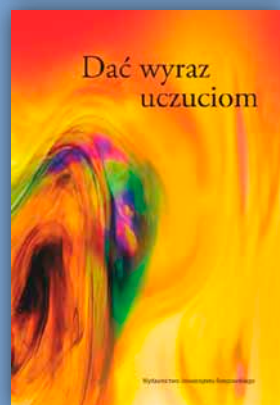
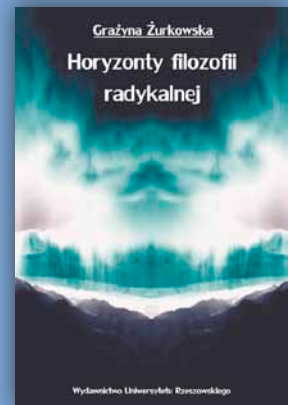
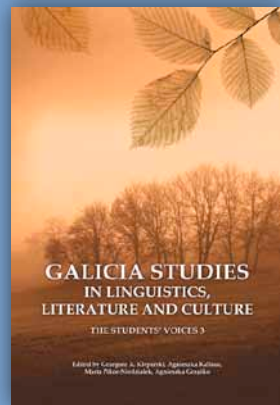
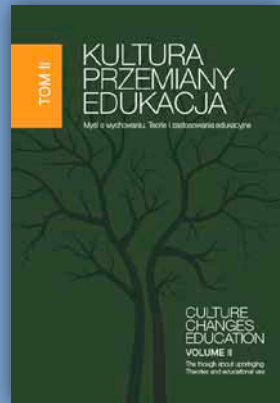
Druk: ZIMOWIT,

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8,

tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl

Redakcja: inż. Ludwik Borowiec, korekta: mgr Anna Szydło, fot.: mgr Jadwiga Zydrzeń, fot. na okładce (s. 1 i 2): mgr Jadwiga Zydrzeń, autorzy tekstów, archiwum, nakład: 1200 szt.

Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>